



5-8.10

ZAPRASZAMY NA OFICJALNE OTWARCIE

Back to

Blue

koncerty legend i zagranicznych muzyków
imprezy taneczne: Funk Odyssey i Czwartkowy Klasyk
śniadania z muzyką na żywo | giełda winyli



Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS

Wydawca Wydawnictwo Miejskie Poznań
ul. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań, tel. 61 851 86 01
iks@wm.poznan.pl
wmposnania.pl, kulturapoznan.pl

Redaktorka naczelna Agnieszka Nawrocka

Zespół Mateusz Malinowski (61 854 07 41),
Szymon Mazur (61 854 07 42), Anna Solak (61 854 07 44),
Monika Nawrocka-Leśnik, Izabela Zagdan (tel. 61 854 07 40,
afisz@wm.poznan.pl), Magdalena Chomczyk (61 854 07 43)

Współpraca Tomasz Janas

Fotoreporter Grzegorz Dembiński

Korekta Anna Nowotnik

Opracowanie graficzne Joanna Pakuła, Marta Buczkowska

Skład i łamanie Studio Graficzne WMP

Druk Zakład Poligraficzny Antoni Frąckowiak, ul. Unii
Lubelskiej 3, Poznań

Nakład 2500 egz.

Fotografie w działach stałych: M. Buczkowska, G. Dembiński

**Informacje o imprezach i wydarzeniach przyjmowane są
do 8. dnia każdego miesiąca.** Zastrzegamy sobie prawo
do skrótów oraz opracowania zamówionych tekstów.

Nie odpowiadamy za zmiany repertuarowe oraz treść reklam
(również na stronach okładowych). Organizatorzy zastrzegają
sobie możliwość zmian w programach.

Copyright by Wydawnictwo Miejskie Poznań 2023

Indeks nr 369845

ISSN 1231-9139 (wersja drukowana)

ISSN 2956-5553 (wydanie cyfrowe)



partnerem wydawniczym
IKS-a jest Biblioteka
Uniwersytecka w Poznaniu

4 Plebiscyt IKS-a i Kulturapoznan.pl

CZŁOWIEK KULTURY I WYDARZENIE SEZONU 2022/23

8 Czas na... musical

AGNIESZKA NAWROCKA

12 Pora na Grandę

IZABELA ZAGDAN

14 Szacunek do wspomnień

AGNIESZKA NAWROCKA

16 Melodie końca wakacji

SEBASTIAN GABRYEL

17 Dobrzy przyjaciele

TOMASZ JANAS

18 Rekreacja i pamięć

AGNIESZKA NAWROCKA

22 Pożegnanie z przytupem

MARTA SZOSTAK

24 Spotkanie dźwiękoczułych

MAGDALENA CHOMCZYK

26 Tkanina do znikania

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

28 Z prądem zmian

MAGDALENA CHOMCZYK

polecamy wydarzenia

30 Teatr

POLECA **PIOTR DOBROWOLSKI**

REDAGUJE **MAGDALENA CHOMCZYK**

32 Sztuki wizualne

POLECA **MARTA SMOLIŃSKA**

REDAGUJE **AGNIESZKA NAWROCKA**

36 Muzyka

POLECA I REDAGUJE **TOMASZ JANAS**

39 Muzea

POLECA **GRAŻYNA WRÓŃSKA**

REDAGUJE **SZYMON MAZUR**

42 Literatura

POLECA **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

REDAGUJE **IZABELA ZAGDAN**

45 Inne

REDAGUJE **ANNA SOLAK**

recenzujemy

46 Saga o niedźwiedziu

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

50 Jak jest

MICHAŁ PABIAN

52 Warzywa w poszukiwaniu korzeni

MAGDALENA LUBOCKA

56 Filmy

BARTOSZ ŻURAWIECKI I PRZEMYSŁAW TOBOŁA

rozmawiamy

58 Na sto procent

SEBASTIAN GABRYEL

pyta Oysterboya – Piotra Kołodyńskiego

62 Obrazy malują się same

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

prześwietla Piotra C. Kowalskiego

64 Historie osobiste

ANNA SOLAK

rozmawia z Joanną Brejwo i Agatą Miśko

68 Wszystkie drogi prowadzą do jazzu

SEBASTIAN GABRYEL

pyta Piotra Sorokę z Dixie Company

72 Blue Note wraca do gry

AGNIESZKA NAWROCKA

pyta Lecha Łuczaka i Krzysztofa Wawrzyniaka

piszemy o historii

76 Tragedia na torowisku

SZYMON MAZUR

80 Garbary z przeszłości

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK (CYRYL)

84 Nad Bzurą

SZYMON MAZUR

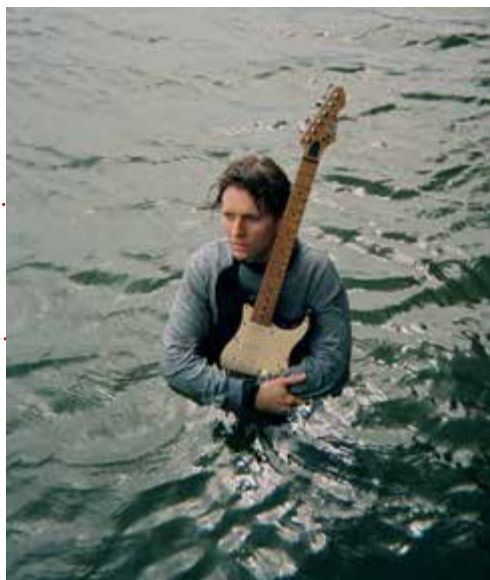
piszemy o sporcie

86 Pięć dekad z koszykówką

JACEK PAŁUBA

88 Awans szczypiornistek

JANUSZ KRENC



89 **afisz**

Co? GDZIE? KIEDY W POZNANIU

plebiscyt • 2023

kultura
poznań.pl

iks

Przed nami kolejne wydanie Plebiscytu – już jedenasty raz wybierzemy najważniejsze Wydarzenie kulturalne oraz Człowieka Kultury minionego sezonu. Nominowanych w naszym konkursie wskazali poznańscy dziennikarze i dziennikarki na co dzień zajmujący się kulturą.

Nominacje:

**Eliza
Piotrowska**
autorka
książek
dla dzieci



Za Ciocię Jadzię w ośmiu odsłonach (powstaje dziewiąta!), która jest literackim fenomenem jednoczącym pokolenia i która miała w tym roku swój pierwszy festiwal. Za propagowanie idei wolności i radości wśród czytelników w każdym wieku. – Ciocia Jadzia pokazuje, że można być dzieckiem i dorosłym, wygłupiać się, mieć szalone pomysły i jednocześnie być osobą odpowiedzialną, która daje poczucie bezpieczeństwa. To jest niewątpliwie odlotowa ciotka, ale nigdy nie wystrzela w kosmos bez odpowiedniego uziemienia. – Ciocia Jadzia potrafi naprawić autobus i uszyć sukienkę, prowadzić kombajn i upiec ciasto. Nie daje się zaszufladkować – mówi autorka.

**Zuzanna
Maria
Głowacka**
animatorka
kultury, dyrektorka
programowa OFF Opery



Za festiwal sztuk społecznych – organizację koncertów, spektakli, wystaw i warsztatów współtworzonych przez publiczność. Za prowadzenie, wspólnie ze Stowarzyszeniem Młodych Animatorów Kultury (SMAK) przestrzeni kultury, sztuki, edukacji i integracji sąsiedzkiej Fyrtel Główna. W jego ramach działa Archiwum Dzielnicy, Biblioteka Sąsiedzka, Społeczne Centrum Kultury i Centrum Inicjatyw Lokalnych, gdzie każdy ma możliwość działać. Za zaprogramowanie ponad 2 tysięcy wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Za dbanie o to, by kultura niosła za sobą wartościowy przekaz, a jednocześnie była dostępna dla wszystkich.

wybierz człowieka kultury

sezonu 2022/2023



**Zespół
Wydawnictwa
WBPiCAK
nominacja
zbiorowa**

Za wydawanie wymagającej, niebanalnej, intymnej, dającej do myślenia, nietuzinkowej poezji w świecie, który nie czyta nawet prozy. Za odnoszenie się zarówno do problemów globalnych, jak i polskiej rzeczywistości oraz nieustanne badanie ludzkich dylematów i kondycji. Za wyciąganie z cienia poetek i poetów młodego pokolenia. Za niestrudzone promowanie wrażliwości na słowo, drugiego człowieka i otaczający świat. Wreszcie – za robienie tego dobrze, czego dowodem są liczne nominacje do nagród w ogólnopolskich, znaczących konkursach literackich, a przede wszystkim to, co najważniejsze – uznanie Czytelników.



**Sasza
Denisowa**
reżyserka
spektaklu *Haga*
w Teatrze Polskim

Za reżyserię i dramaturgię spektaklu *Haga*, którego premiera odbyła się w Teatrze Polskim w Poznaniu w dniu symbolicznym, 24 lutego 2023, w rocznicę rosyjskiej napaści na Ukrainę. Za stworzenie przewrotnej i dramatycznej kroniki wydarzeń ostatnich miesięcy, ale też oddanie głosu tysiącom osób, których życie skończyło się lub diametralnie zmieniło w wyniku wojny. Za próbę znalezienia sprawiedliwości, która w formie przedstawionej w spektaklu może nigdy nie nadejść, a której wiele osób chciałoby doczekać. Za teatralny wyraz solidarności z narodem ukraińskim i wszelkimi ofiarami reżimu na całym świecie. – Chcę wyśmiać rosyjską władzę, a także pokazać sąd, na który wszyscy czekamy – mówi.

Mike Urbaniak
dziennikarz kulturalny i queerowy aktywista

Za połączenie aktywizmu z naukową wiedzą, rzetelnym dziennikarstwem i artystycznym polotem. Za dotykane tematów trudnych i bolesnych, społeczne zaangażowanie i wrażliwość oraz stawanie w obronie mniejszości. Za zaangażowane społecznie felietony i promowanie polskiego teatru. Za najnowszą książkę *Inny Poznań. Rozmowy z osobami LGBT+*, która opowiada o społeczno-obyczajowej metamorfozie miasta przez pryzmat indywidualnych, ludzkich historii, pozwalających każdemu w Innym zobaczyć swoje lustrzane odbicie.





Teatrzyk Zielona Gęś czyli wstrząs metafizyczny w 15 konwulsjach w Teatrze Animacji

Za finezyjność w opowiadaniu o absurdach rzeczywistości w sposób rozrywkowy, barwny, kolorowy i bardzo dla aktorów wymagający. Za szczery śmiech i gorzką refleksję o Polsce i polskości. Za aktorstwo lalkowe dla dorosłych, które zasługuje na większą nobilitację. „Zielona Gęś niezmiennie uczy i bawi.

Niesamowita energia aktorów, którzy ani na chwilę nie opadają z sił, sprawia, że scena tętni życiem, staranna maszyneria teatralnych środków wodzi zaś widza za nos dokładnie tak, jak się pewnie wymarzyło Gałczyńskiemu” – pisaliśmy o tym spektaklu na swoich łamach.

Festiwal OFF Opera

Za koncerty, projekcje filmowe, spektakle tańca, a także działania wpisujące się w nurt sztuk wizualnych. Za interwencje artystyczne, nowe interpretacje tradycyjnych dzieł kultury, sięganie po tematy nośne i ważne. Za ostatnią opowieść o bliskości człowieka z naturą, sile sprawczej jednostki i potędze wyobraźni. Bycie tak potrzebnym dziś polem dla wypowiedzi i prezentacji prac artystek i artystów, a jednocześnie podsumowaniem kilkumiesięcznych procesów warsztatowych, które są otwarte na wszystkie grupy społeczne i wiekowe.



Next Fest Showcase & Conference

Za ważną i udaną reaktywację idei festiwalu showcase'owego.

Za otwartość i wielką energię. Za szansę na spotkanie z gwiazdami polskiej sceny muzycznej, ale przede wszystkim odkrywanie nowych, inspirujących brzmień. Za sprawienie, że mimo remontowych utrudnień miasto stało się muzyką.

„Spadkobierca” Spring Breaka wszedł w wielkim stylu w rozkopany Poznań i zaprosił w wiele miejsc, na wiele koncertów, do niezliczonych dyskusji i wymiany doświadczeń. Z pewnością już wkrótce Next Fest stanie się showcase'owym towarem eksportowym Poznania.

plebiscyt • 2023

wybierz wydarzenie kulturalne
sezonu 2022/2023

Ćwiczenia z dyplomacji Teatru Usta Usta Republika i artystek z Ukrainy

Za najbardziej poruszającą poznańską teatralną reakcją na rosyjską agresję, opowieść o doświadczaniu wojny i uchodźstwa. Za projekt, w który zaangażował się cały zespół Teatru Usta Usta Republika i artystki z Ukrainy, które przyjechały do Poznania w ubiegłym roku, po rosyjskiej napaści na naszych wschodnich sąsiadów. Wspólnie stworzyli partnerski i wielogłosowy projekt o charakterze site-specific, angażujący publiczność od przekroczenia progu Republiki Sztuki Tłusta Langusta i wykorzystujący całą jej przestrzeń. „Trudno o bardziej uniwersalny przekaz” – pisaliśmy w recenzji tuż po premierze.



Księgarnia Stonewall

Za bycie pierwszą queerową księgarnią w Polsce, w której można przejrzeć i kupić książki skoncentrowane na tematyce LGBTQ+, pisane dla osób i przez osoby, które doświadczają w Polsce krzywdy dyskryminacji. Za znalezienie miejsca w samym centrum Poznania i miejsca na półkach dla адвокатów swojej sprawy.

Za gromadzenie książek z całego świata, które prezentują rzetelną wiedzę oraz dają wytchnienie i estetyczną przyjemność.

Za udostępnienie przestrzeni na spotkanie i rozmowę, refleksję i dobrą lekturę.

Nominacje przyznało jury w składzie: Alicja Dec (Radio Emaus), Michalina Janas (Radio Afera), Lucyna Marzec i Maciej Duda („Czas Kultury”), Anna Jaworska (Radio Poznań), Agnieszka Nawrocka i Anna Solak (IKS i Kulturapoznan.pl)

zdjęcia: materiały instytucji kultury i organizatorów wydarzeń

JAK GŁOSOWAĆ?

Wystarczy wypełnić karty do głosowania, (dostępne od 28 sierpnia do 30 września) w Centrum Informacji Kulturalnej przy ul. Ratajczaka 44, lub oddać głos na stronie Kulturapoznan.pl (w specjalnej ankiecie aktywnej od 28 sierpnia do 30 września)
Zwycięzców poznamy w listopadzie.

Czas na... *musical*

O premierze *Deszczowej piosenki*, festiwalu Czas na Teatr i nadchodzącym sezonie z PRZEMYSŁAWEM KIELISZEWSKIM – dyrektorem Teatru Muzycznego w Poznaniu – rozmawia AGNIESZKA NAWROCKA.

Co się działo i co się będzie działo w Teatrze Muzycznym? Jesień przywitamy „deszczowo”?

Nie mogę uwierzyć, że to już mój 11. sezon w Teatrze Muzycznym. Parę razy myślałem, że gdyby nie to, że budujemy nowy teatr, pewnie byłby czas zając się czymś innym. Ale to wyzwanie daje dodatkową motywację. Zrobiliśmy trzy duże wydarzenia – *Piękną i Bestię* oraz premierę *Ireny* o Sendlerowej u nas i w stolicy. Zaczęliśmy kreować swoje spektakle i myślę, że można śmiało powiedzieć o nurcie polskiego musicalu, który rozwinęliśmy, zaczynając od *Virtuoso* o Paderewskim, przez *Kombinat* – autorski spektakl Wojciecha Kościelniaka, aż po *Irenę*. To wszystko premiery światowe napisane specjalnie dla nas. Po pandemii obawialiśmy się, że publiczność nie wróci albo kryzysy, które przeżywamy, spowodują, że widzowie będą zmuszeni wydawać pieniądze na coś innego. Postanowiliśmy zwrócić się ku naszym widzom i przygotować dwa popularne spektakle z najwyższej półki. Po *Pięknej i Bestii* nadchodzi *Deszczowa piosenka*.

A zatem kolejne wyzwanie, również techniczne...

Najtrudniejsze zadanie technologiczne jest związane z wodą na scenie. Nasz teatr, jak wiadomo, nie jest dostosowany do takich pomysłów, ale myślę, że



z pomocą Aquanetu sobie poradzimy. Przy tym projekcie mamy też debutantów. Reżyserii podjął się Tadeusz Kabicz...

...znany głównie z realizacji filmowych...

...i nieco mniejszych produkcji teatralnych. W zeszłym roku na festiwalu Czas na Teatr pokazywaliśmy spektakl *Thrill me* w jego reżyserii. To świetna rzecz, zrobiona w Warszawie, ze znakomitymi aktorami, Marcinem Januszkiewiczem i Maciejem Pawlakiem. Zaufaliśmy Tadeuszowi. Musical *Deszczowa piosenka* został spopularyzowany



przez genialną ekranizację, która jest dla nas punktem odniesienia. Chcę jednak powiedzieć, że będzie to inna realizacja od jedynej dotąd pokazywanej w Polsce, z Teatru Roma w Warszawie. Tadeusz Kubicz wyciągnął z tego tekstu bardzo ciekawe wątki.

Co Cię zainteresowało w jego odczytaniu *Deszczowej piosenki*?

Ten tekst jest przede wszystkim satyrą na Hollywood i dziś, patrząc na polski show biznes, będziemy mogli znaleźć wiele ciekawych odniesień. Po drugie, to spektakl, który

opowiadał o rewolucji dźwiękowej w filmie. Jedną z głównych bohaterek jest gwiazda kina niemego, która w zderzeniu z nową technologią przegrywa. Musi mieć dublerkę. Tutaj rodzi się intryga. Myślę, że jesteśmy w momencie kolejnego przełomu. Wczoraj słuchałem piosenki *Gangsta's paradise* (oryginalne nagranie Coolio, rok 1995 – przyp. red.) w wykonaniu Franka Sinatry. To jest piosenka wygenerowana przez sztuczną inteligencję. Jesteśmy w momencie, w którym nie wiemy, jak sobie z tym poradzić, i jesteśmy trochę jak ta gwiazda filmu niemego.



Jako twórcy teatralni mamy świadomość, jak bardzo sztuka zaczęła opierać się na technologii, jaką rolę odgrywa internet i inne media. Pytamy, czy teatr nadal jest sztuką, która jest aktualna. Póki co odpowiadamy sobie pozytywnie. Bilety są wyprzedane do końca roku, publiczność przychodzi i to jest fantastyczne. Myślę, że ten spektakl jest też o tym, jak kreuje się wizerunek celebrytów, jak puste są czasami te wizerunki i jakie dramaty się za nimi kryją.

Trochę jak bohaterka z *Deszczowej piosenki*, która poza wyglądem nie ma wiele, zwłaszcza do powiedzenia.

Ale okazuje się – to też Tadeusz mądrze wychwycił – że ona walczy z jakimś problemem: nerwicą, anoreksją, która wtedy nie była nazywana w ten sposób. Myślę, że takie odczytanie musicalu powoduje, że nie tylko nabiera on aktualności, ale jest „o czymś”. Trzeba jednak podkreślić, że clou tego spektaklu jest muzyka i tu mamy genialnego Krzysztofa Herdzina, który podjął się kierownictwa muzycznego. To absolutny maestro i punkt odniesienia dla nas. Realizował ten spektakl w Teatrze Roma, więc zna każdą nutę, a przy tym jest genialnym muzykiem, dyrygentem i aranżerem. Napisał też swoją

muzykę do filmu niemego, który kręciliśmy w pałacu w Rogalinie, będącego elementem spektaklu. A do tego jeszcze taniec i step. Mamy dwóch znakomitych choreografów, Michała Cyrana i Macieja Glazę, którzy zadbają o to, by spektakl był dynamiczny. Połączenie muzyki i tańca będzie zachwycać, porywać i na długo zostanie w pamięci.

Premiera *Deszczowej piosenki* jest zaplanowana na 16 września, ale to nie jedyna propozycja, które może zainteresować w tym miesiącu, bo przed nami druga odsłona festiwalu Czas na Teatr.

Zesłoroczna edycja to była rozgrzewka. Chcieliśmy sprawdzić, czy to zaskoczy. Wtedy nazwaliśmy to przeglądem, a dziś mówimy już o festiwalu. Pomysł jest efektem bardzo świadomego przygotowania się do wejścia do nowego teatru. To potrwa dłuższą chwilę, ale gdy już będziemy mieli ten festiwal rozkręcony, to wejdziemy z dużym projektem do nowego budynku i będziemy w stanie zaprosić każdy musicalowy czy muzyczny spektakl z Polski, bez barier technicznych, na co dziś niestety nie możemy sobie pozwolić.

Mimo to na ten festiwal ściągacie 1989 z Teatru Stowackiego w Krakowie.

Tak! To, że 1989 uda nam się pokazać dwukrotnie 3 października w Auli Artis, to ogrom wysiłków techniczno-organizacyjnych. Budując program tej edycji festiwalu, chcieliśmy przede wszystkim pokazać, co wartościowego dzieje się w Polsce, z naciskiem na autorskie, krajowe produkcje. Organizujemy też festiwalową galę musicalową. Zabrzmią podczas niej piosenki z tych spektakli, wybrane przez nas i Ewelinę Adamską-Porczyk, która wyreżyseruje koncert. Pokażemy trzy spektakle ukraińskich twórców. Zwracamy też uwagę na naszych sąsiadów na zachodzie, czyli Niemców, z którymi powinniśmy pracować nad dobrymi relacjami. Chcemy wykonywać tę pracę w przestrzeni kultury. Stąd wątek Polska – Niemcy – Ukraina będzie się na festiwalu rozwijał. Zaprośiliśmy znakomitą niemiecką artystkę Gudrun Schade, która przedstawi spektakl *Marlene und die Dietrich*. Ten spektakl pokażemy 6 października. Piosenka *Sag mir wo die Blumen sind* z repertuaru Dietrich, znana w Polsce jako *Gdzie są chłopcy z tamtych lat?*, zabrzmi w trzech językach, również po ukraińsku. Chcemy przez nią opowiedzieć historię wspólną dla kobiet ze wszystkich krajów, gdzie toczy się wojna i giną żołnierze. Zaśpiewają ją razem trzy artystki – z Polski, Ukrainy i Niemiec. Problem relacji tych narodów będzie poruszany też na towarzyszącej festiwalowi konferencji, organizowanej przez Metropolię Poznań i Fundację Rozwoju Miasta Poznania.

Program składa się z 12 głównych wydarzeń oraz kilkunastu towarzyszących. Które szczególnie byś polecił?

Ciekawy jest spektakl *Chciałem być* Teatru Powszechnego w Łodzi, o zmarłym niedawno Krzysztofie Krawczyku. Dla mnie ważne jest też to, co się dzieje wokół festiwalu, ponieważ przygotowujemy dużą konferencję musicalową...

Branzową?

Bardziej popularnonaukową, bo zainteresowanie gatunkiem jest duże, również wśród młodzieży, która chce występować w musicalach. Będą najwybitniejsi znawcy z całej Polski na tej trzeciej już konferencji, którą organizujemy z Centrum Badań nad Teatrem Muzycznym oraz kulturoznawstwem, teatrologią



Przemysław Kieliszewski

i polonistyką. Wyjdzie książka z poprzedniej konferencji oraz *Wojownicy lepszego jutra* Janusza Krucińskiego. Promocja będzie połączona z jego recitalem. A tych będzie więcej – Konrad Imiela zaśpiewa Waitsa. Będą też nasze spektakle.

Czas na Teatr odbędzie się między 28 września a 9 października. Mam nadzieję, że później też go nie zabraknie. A zatem co dalej?

Na wiosnę przygotowujemy nieco mniejszą premierę. Nasz teatr jest wspierany przez Powiat Poznański, więc stworzymy spektakl, który będziemy mogli pokazywać w mniejszych ośrodkach. Mamy zaproszenie, by 5 maja pojechać do Berlina z *Ireną*, a *Kombinat*, mam nadzieję, pokażemy w Teatrze Muzycznym w Chorzowie.

A kiedy będzie Was można odwiedzić w nowym teatrze?

Na dniach będziemy rozstrzygać postępowanie przetargowe na generalnego wykonawcę. Mamy nadzieję, że budżet, który założyliśmy na budowę, wystarczy. Mamy pieniądze przede wszystkim od Miasta Poznań, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Powiatu Poznańskiego. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to pod koniec roku zaczniemy budowę, która potrwa trzy lata.

Poranna GRANDY

IZABELA ZAGDAN

Wraz z jesienią nadchodzą dłuższe wieczory, chłodniejsze poranki i... ona, Granda! Poznański Festiwal Kryminału na dobre wpisał się w coroczne, wrześniowe kalendarium imprez, na których po prostu wypada być.

Jak co roku z festiwalu ucieszą się nie tylko fani książek (choć oni zdecydowanie najbardziej!), ale również miłośnicy zagadek i kryminalistyki oraz początkujący detektywi – niezależnie od metryki. W Domu Studenckim Hanka ponownie odbędą się spotkania z autorami, wykłady specjalistów czy warsztaty tematyczne. Wszystko pod tegorocznym hasłem: „W sieci”, które można interpretować na tyle sposobów, ilu jest „zasieciowanych”. Trudno nie pogratulować organizatorom wyczucia. Teraz, w czasach popandemicznych, nie musimy już spędzać w internecie całych dni, a jednak nadal zdarza się nam to robić, nawet kosztem relacji z bliskimi. O tym, jak łatwo ukryć się w sieci i zbudować tam całkowicie nową tożsamość, pisze coraz więcej autorów i autorek kryminałów, często umieszczając akcję swoich powieści pośrednio na internetowych czatach i forach. Płynąca z nich puenta bywa bardziej nawet złowieszczą niż w przypadku fabuły, w których wszystko dzieje się „w realu”.

Autorzy zasieciowani

Jeden z gości tegorocznej Grandy, Marcel Moss, swoją popularność zbudował właśnie na budowaniu oryginalnych intryg opartych na internetowych zjawiskach. Jego *Trylogia Hejterska*, składająca się z tomów *Nie odpisuj*, *Nie patrz*, *Nie krzycz*, to zbiór połączonych wspólnymi wątkami powieści, w których zwykli użytkownicy sieci nagle przestają być anonimowi, a przemoc wylewająca się z internetowych grup okazuje się mieć potworne konsekwencje. Co ciekawe, Marcel Moss na znajomości internetu naprawdę zjadł zęby – od lat czuwa nad facebookowym i instagramowym profilem „Zwierzenie”, gdzie tysiące Polek i Polaków opublikowało swoje anonimowe historie. Wiele z nich jest naprawdę mocnych, ale autor przyznaje, że nigdy nie przyszło mu do głowy, by jakkolwiek z nich wykorzystać w swoich powieściach. Ich bohaterowie są całkowicie fikcyjni. Jednocześnie otwarcie opowiada o tym, że bezpośrednią inspiracją do napisania książek był hejt, którego osobiście doświadczył, a także wiadomość, którą odczytał zupełnie przypadkiem, podczas wakacji. – „Czytelniczka pisała, że jeśli czytam tę wiadomość, to ona albo nie żyje, albo za chwilę targnie się na swoje życie. Zaczęliśmy rozmawiać” – relacjonuje autor w jednym z wywiadów. O niebezpieczeństwach bycia w sieci – zarówno tej internetowej, jak i realnej – opowiedzą też

inni pisarze goszczący na Grandzie. Wojciech Chmielarz, autor m.in. kultowego już *Żmijowiska*, a także niedawno emitowanej w kinach *Wyrwy* (który dał się „zasiecicować” i nagrywa słuchowiska i podcasty dostępne tylko w internecie!), zdobywający coraz większą popularność Mieczysław Gorzka (autor m.in. *Krwawnicy* i serii *Cienie przeszłości*) czy wreszcie uwielbiany przez stałych bywalców Grandy Ryszard Ćwirlej, który szczególnie chętnie umieszcza akcję swoich powieści w Poznaniu i okolicach. Na festiwal po raz pierwszy zawita Jędrzej Pasierski (autor m.in. znakomitego słuchowiska *Wodnik*), a miłośników kryminałów różnych gatunków bardzo ucieszą takie nazwiska jak: Robert Małecki, Maciej Siembieda, Mariusz Czubaj czy Marek Stelar. Nie mniej ciekawie prezentuje się żeńska reprezentacja pisarska tegorocznej Grandy. Swoją udział potwierdziła Anna Kańtoch, która do kryminału przeszła płynnie z fantastyki, a serca i umysły zdobywa, wydając każdą kolejną powieść. Na koncie ma już m.in. zagmatwaną *Niepełnię*, nastrojową *Wiarę* oraz trzymającą w napięciu serię o Domenicu Jordanie i Krystynie Lesińskiej. Gościnią festiwalu będzie także Izabela Janiszewska – prawdziwe objawienie na arenie kryminału, autorka, którą pokochali i blogerzy, i czytelnicy, która zasłynęła z zaskakujących, wielopoziomowych intryg. Na Grandzie nie zabraknie także Joanny Opiat-Bojarskiej, Agnieszki Pietrzyk czy Magdaleny Stachuli.

I Ty możesz być śledczym?

Granda to nie tylko spotkania z autorami fikcji kryminalnych, ale także możliwość poznania od kuchni takich bliskich kryminałowi dziedzin jak dziennikarstwo śledcze, medycyna sądowa czy profilowanie. W tym roku znakomitym gościem festiwalu będzie, wybrany na Dziennikarza Roku 2022, Szymon Jadczyk, stojący za publikacjami dotyczącymi korupcji w polskiej polityce czy przestępczych wpływów w klubach piłkarskich i biznesie. To właśnie on w 2020 roku ujawnił, ile Poczta Polska kosztowało przygotowywanie korespondencyjnych wyborów prezydenckich, do których ostatecznie nie doszło (za ten materiał otrzymał Grand Press).

Jeśli komukolwiek z Was po lekturze powyższych osiągnięć zaszklilo się oko i wyrwało rozmarzone westchnienie... to wiedźcie, że nie samymi spotkaniami autorskimi Granda żyje! W tym roku Europejskie Biuro Detektywistyczne przeprowadzi uczestników festiwalu przez warsztaty, po których stanie się jasne, kto ma zadatki na prawdziwego śledczego. A ci, którym marzy się napisanie własnej powieści kryminalnej? Dla nich organizatorki Grandy przygotowały specjalną atrakcję – literackie szybkie randki! Opowiedziała nam o nich Marita Lipska, dyrektorka festiwalu. – To nasz nowy pomysł na wyjątkowe spotkanie z pisarką lub pisarzem, a jednocześnie grandowa Stacja Sensacja. Wiemy, że wśród uczestników festiwalu jest sporo osób, które noszą się z zamiarem napisania książki, i to dla nich właśnie będą te spotkania. Festiwal to dobry moment, żeby spotkać cenionego autora, ale też by zadać mu pytanie, co sądzi o Waszym pomyśle pisarskim. Na to potrzeba chwili spokoju, przy stoliku, jeden na jeden. Dajemy więc chętnym kilka minut na rozmowę, a później dzwonek i można to pytanie zadać kolejnemu pisarzowi. Do udziału w randce trzeba się będzie zapisać, ale już dziś wiemy, że autorzy są chętni na takie spotkania!

Poznański Festiwal Kryminału Granda

DS Hanka 22–24.09, wstęp wolny lub zapisy



Szacunek *do wspomnień*

AGNIESZKA NAWROCKA

– To szczęśliwy, ale stresujący moment – mówi Iwona Pasińska, dyrektorka świętującego 50-lecie istnienia Polskiego Teatru Tańca. – Cieszę się, że ta celebracja może nastąpić w siedzibie, którą zbudowaliśmy i w której możemy doświadczać codziennie uroków tego, jak to jest u siebie.

Z okazji jubileuszowego sezonu Polski Teatr Tańca przygotowuje m.in. pięć premierowych spektakli, choreograficzny projekt filmowy, wystawy i spotkania autorskie. Podsumowanie jest wyzwaniem, bo przez pół wieku artystyczny kształt PTT nadawali wybitni artyści. W 1973 roku autorski teatr założył Conrad Drzewiecki – tancerz, choreograf i kierownik zespołu baletowego Teatru Wielkiego w Poznaniu. W 1988 roku dyrekcję PTT przejęła Ewa Wycichowska – primabalerina Teatru Wielkiego w Łodzi, choreografka i pedagog, która prowadziła teatr przez 27 sezonów. Po jej odejściu w 2016 roku dyrektorką teatru została właśnie Iwona Pasińska – pierwsza solistka w zespole Wycichowskiej, choreografka, doktor teatrologii, która dziś mówi, że największym wyzwaniem dotyczącym jubileuszu jest pamięć. To ona stanie się jednym z tematów pierwszej premiery 50. sezonu Polskiego Teatru Tańca.

Spektakl *Z kapelusza* przygotowuje znany widzom PTT Jo Strömngren, który tworzył choreografię na 40-lecie teatru. Iwona Pasińska zaprosiła go do współpracy kilka lat temu. – To jest premiera, która otwiera sezon i przepięknie ustawia jego ideę – by pamiętać o wzajemnym szacunku do naszych wspomnień – mówi Pasińska. – Roboczy tytuł brzmiał *50 historii na 50 lat*, potem zostało *50 historii*, a potem tych 50 historii znalazło się w jednym kapeluszu. To piękna i wzruszająca opowieść, ważna również dla tych, którzy w przyszłości będą stawać przed dylematem budowania historii ze wspomnień. W spektaklu pada pytanie, dlaczego tak mocno przeżywamy coś, co nawet nie jest naszą własną historią. Polska premiera odbędzie się 12 września, natomiast na 25 października w Oslo zaplanowano premierę światową. 16 listopada Polski Teatr Tańca zaprosi widzów na kolejną nowość – *Republikę marzeń* na podstawie prozy poetyckiej Brunona Schulza

w reżyserii Igora Gorzkowskiego i w choreografii Iwony Pasińskiej. Spektakl ma nawiązywać do idiomu *Człowiek – żywa historia*. – *Republika marzeń* jest wspomnieniem, zanurzeniem się w świat, w którym się było zawsze szczęśliwym. Chcemy spróbować uaktywnić w widowni ich własne pełne szczęścia momenty – mówi dyrektorka PTT. Radości artystom PTT i widzom dostarczyć ma też kolejna premiera. W styczniu przygotowują ją przyjaciele i pasjonaci teatru, artyści tancerze oraz goście. Ta premiera to niespodzianka i wielka niewiadoma.

Nieco więcej wiadomo o *Śnie nocy letniej*, zapowiadany na 23 kwietnia. To kolejne po *Romeos & Julias unplugged*. *Traumstadt* spotkanie Polskiego Teatru Tańca z kolektywem bodytalk, choreografką Yoshiko Waki i dziełem Williama Szekspira. Ostatnią, zaplanowaną na czerwiec, premierą będzie powrót do PTT Emila Wesołowskiego – pierwszego solisty zespołu Conrada Drzewieckiego. Choreograf ma stworzyć spektakl na dwie obsady – swoich kolegów, tancerzy z pierwszego składu oraz obecnych artystów Polskiego Teatru Tańca. Emil Wesołowski ma w nim zadać ważne pytanie: Śmierć czy wyzwolenie?

Przez cały jubileuszowy sezon będzie też trwał cykl *Postacie 50-lecia Polskiego Teatru Tańca – wieczory autorskie Sławomira Pietrasa*. Były współpracownik i zastępca dyrektora PTT z czasów Conrada Drzewieckiego co miesiąc będzie przedstawiał najważniejsze osoby i historię teatru, która nie jest dopowiedziana w książkach. Swoje wspomnienia przekazali też ludzie związani z PTT przez lata. Ich refleksje oraz 3600 zdjęć pojawią się w dwutomowym jubileuszowym wydawnictwie.

W grudniu, podczas festiwalu *1 strona, 1 spojrzenie, 180 sekund* odbędzie się premiera choreograficznego projektu filmowego *Żywa historia*. – W tym roku pomyślałam o formie, która już jest naznaczona patyną. Początki sztuki filmowej, a więc nieme kino, czarno-białe, z udziałem tapera jest tego projektu inspiracją – mówi Iwona Pasińska. Interesująco zapowiada się też cykl gościnnych wystaw w Polskim Teatrze Tańca, przedstawiających historię teatru przez pryzmat malarstwa, plakatu, podróży, wycinków prasowych czy kostiumów.

więcej na stronie ptt-poznan.pl



Melodie końca wakacji

SEBASTIAN GABRYEL

Mrozu, Natalia Przybysz, Zalewski, Vito Bambino, Nosowska oraz premierowy projekt *Babie Lato* z Natalią Kukulską w roli gospodyni – to tylko kilka powodów, by pierwszy weekend września spędzić w Parku Cytadela. Dla wielu miłośników popu i szeroko pojętej alternatywy poznańska edycja dwudniowego festiwalu Letnie Brzmienia 2023 może być najlepszą imprezą na pożegnanie wakacji.

18 festiwalowych dni, 9 miast, 30 wykonawców i zespołów grających ponad 100 koncertów – nie ma wątpliwości, że tegoroczna, czwarta edycja wakacyjnej trasy koncertowej Santander Letnie Brzmienia może robić wrażenie. Zwłaszcza jeśli w duszy gra nam przebojowa, a jednocześnie często bardzo wartościowa muzyka. I choć jej bazą najczęściej jest pop, to zwykle emanujący wieloma stylami znanymi ze scen alternatywnych.

Wzorem Męskiego Grania w każdym mieście program festiwalu prezentuje się nieco inaczej. Jak będzie w Poznaniu? Wśród wykonawców znalazł się nie tylko obsypany tegorocznymi Fryderykami Mrozu, ale też równie lubiany Zalewski, który tym razem zaprezentuje swój program *Zalewski śpiewa Niemena*. Nie zabraknie również Natalii Przybysz, która zaśpiewa interpretacje twórczości Kory, jakie ukazały się na jej płycie *Zaczynam się od miłości*, a także Vito Bambino i Nosowskiej, których albumy *Pracownia* i *Degrengolada* dla wielu są najlepszymi

polskimi płytami pierwszej połowy tego roku. Na dokładkę zagrają The Dumplings, Kacperczyk, WaluśKraksaKryzys, Natalia Szroeder, Paula Roma oraz Ars Latrans Orchestra, Szczyl, Faustyna Maciejczuk i Daria ze Śląska, więc na brak muzycznych wrażeń narzekać nie sposób.

Jednak Letnie Brzmienia to również międzypokoleniowy projekt specjalny, jakim jest *Babie Lato*, w ramach którego Natalia Kukulska – muzyczna ambasadorka przedsięwzięcia – zaprosiła do współpracy Bovską, Margaret, Zalię i Mery Spolsky. Jak wyszło? O tym najlepiej przekonać się na żywo. Możecie spodziewać się potężnej dawki funkowych, soulowych i klubowych brzmień, a także nowoczesności łączącej się z niepowtarzalnym klimatem lat 90. Do zobaczenia na Cytadeli – pożegnajmy wakacje jak z nut!

Santander Letnie Brzmienia 2023

Park Cytadela, 1–2.09

bilety: 169 i 299 zł

Dobrzy przyjaciele

TOMASZ JANAS

***Bons Amigos* to tytuł wspólnej płyty, którą nagrali Dorota Miśkiewicz i brazylijski artysta Toninho Horta. Zanim jednak krążek trafi na sklepowe półki, czeka nas koncertowa premiera materiału. Artyści wystąpią w poznańskim Blue Note w ostatnią niedzielę września.**

Dorota Miśkiewicz to dziś jedna z najbardziej znaczących postaci na polskiej scenie muzycznej. W minionych latach śpiewała w duetach z Ewą Bem, Wojciechem Wąglewskim, Arturem Andruszem, Grzegorzem Turnauem. Na koncicie ma także współpracę m.in. z Cesarią Evorą, Nigelem Kennedym, Tomaszem Stańką, a także z ojcem, kolejnym legendarnym jazzmanem – Henrykiem Miśkiewiczem. Najważniejsze są jednak jej własne solowe, w dużej mierze autorskie dokonania. Wciąż egzystuje gdzieś na marginesie polskiej sceny, pomiędzy ambitnym popem a środowiskiem jazzowym. Z jednej strony proponuje twórczość może zbyt wyrafinowaną na komercyjne standardy, z drugiej – oryginalny głos i charyzmatyczna osobowość zwracają na nią uwagę coraz szerszej publiczności. Na koncicie ma m.in. prezentowany również w formie koncertowej w Poznaniu fascynujący projekt *Piano.pl*, w którego realizacji towarzyszyło jej kilkunastu czołowych polskich pianistów i ważni artyści grający na innych instrumentach. Tym razem Miśkiewicz wybiera się, a raczej powraca do Brazylii. Muzyka z tego kręgu kulturowego inspiruje ją od lat. Sama przyznaje, że „dużo bliżej jej

do ciepłego Południa niż do chłodnej Północy”. Jednym z wyrazów tej fascynacji była opublikowana w 2008 roku płyta *Caminho*. Kilkanaście lat po jej wydaniu artystka ponownie wyruszyła na Południe. Tym razem dosłownie. Pojechała do Rio de Janeiro, gdzie – jak czytamy – „nagrała płytę z ikoną bossa novy, jednym z największych wirtuozów gitary na świecie, Toninho Hortą”. To również świetny kompozytor, aranżer, wokalista, jeden z filarów latin jazzu w USA. Miśkiewicz i Horta w sercu Brazylii przygotowali materiał, który niebawem ukaże się na płycie. Znalazły się na niej najpiękniejsze piosenki należące do kanonu muzyki południowo-amerykańskiej, w tym autorskie kompozycje gitarzysty. Podczas koncertu wystąpią: Dorota Miśkiewicz – śpiew, Toninho Horta – gitara, Michael Pipoquinha – bas, Bodek Janke – perkusja.

**Koncert Doroty Miśkiewicz
i Toninho Horty
Blue Note, 24.09, g. 19
bilety: 100–190 zł**



REKREACJA *i pamięć*

– Chcemy łączyć historię ze współczesnością – mówi
PRZEMEK PRASNOWSKI z Fundacji Barak Kultury,
organizator festiwalu „Rusałka – jezioro, które łączy”.
Pyta **AGNIESZKA NAWROCKA**.

**Twoje zainteresowanie tematem jeziora Rusałka sięga
2015 roku, kiedy w ramach projektu *Rusałka Niepamięci*
przygotowaliście koncert *L'Chaim! Żyjmy! Myślenie*
o Rusałce zostało w Tobie do dziś. Dlaczego?**

To było moje pierwsze zetknięcie się z historią jeziora,
która mnie bardzo zaskoczyła. Zapoznałem się z mate-
riałami archiwalnymi i poczułem, że temat Rusałki
jest w Poznaniu za mało popularny. Zdarzyło mi
się nawet usłyszeć, że to jezioro polodowcowe.
Tymczasem Rusałka jest sztucznym zbior-
nikiem, który został wykopany przez więźniów
obozów pracy w czasie II wojny światowej.



Mało tego, drugie bardzo ważne dla poznaniaków jezioro, czyli Jezioro Maltańskie, ma podobną historię. Tyle tylko, że Niemcy nie dokończyli tej inwestycji. Wydarzenia na froncie wschodnim sprawiły, że musieli się wycofać z tego pomysłu, ale budowę zaczęto. I Rusałkę, i Małtę kopali więźniowie w dużej części pochodzenia żydowskiego. To było dla mnie wstrząsem. Po latach ten temat do mnie wrócił.

Zapytam więc prowokacyjnie – dziś to teren rekreacyjny, po co do tej historii wracać?

Jako Fundacja Barak Kultury lubimy trudne tematy, których historia jest uśpiona. Realizowaliśmy Dni Kultury Prawosławnej, by zwrócić uwagę poznaniaków na to, że mają cerkiew w tym mieście, o czym duża część też nie wiedziała. Poszliśmy podobnym tropem. Mamy jezioro, o którego historii niewiele osób wie. Zadaliśmy sobie pytanie: Co zrobić, by ludzie ją poznali? To trudniejsze niż w przypadku cerkwi, bo historia okupacji jest w Polsce obarczona różnymi kontekstami martyrologicznymi. Kojarzy się z patosem. Wokół jeziora jest kilka obiektów, pomników, które upamiętniają tamte wydarzenia, ale poza tym nigdy nie mówiło się wprost, że Rusałkę wykopali Żydzi.

W moim rodzinnym domu nie chodziło się na basen przy Wronieckiej (mieszczący się w budynku zniszczonej 1940 roku przez Niemców synagogi). W przypadku Rusałki to niemożliwe.

To jezioro ma wielkie znaczenie rekreacyjne dla Poznania i nie wyobrażam sobie, żeby nagle je ogrodzić i powiedzieć: „Słuchajcie, nie bawcie się tam, bo kąpiecie się we krwi!”. Dużo jest projektów, które w ten sposób podchodzą do tematu Rusałki. Obciążają czy przerzucają winę na współczesnych. Moim zdaniem trzeba jednak znać jego historię, którą dopełnia pamięć o obozach pracy. To też wątek skrywany w Poznaniu, a przecież ci ludzie duże fragmenty naszego miasta po prostu wybudowali. Rusałka, częściowo Malta, wiele linii kolejowych, lotnisko w Krzesinach – to wszystko praca więźniów z czasów II wojny światowej. To byli ludzie z zewnątrz.

Skąd zatem byli?

Połączenia są wielowątkowe... między innymi z Łodzi, gdzie było największe getto w Kraju Warty. Myślimy obecnymi granicami Wielkopolski, a okupacyjny Wartheland sięgał znacznie dalej. Najwięcej osób do tych obozów pracy przywożono więc z Łodzi, ale też z getta we Włocławku – to w tej chwili jest kujawsko-pomorskie, z Konina, z okolic Turku, z Koła i wielu mniejszych miejscowości.

Chcicie o nich przypominać również w tej edycji festiwalu?

Tak. Na ekranie w oknach Baraku Kultury przy Alejach Marcinkowskiego będzie wyświetlane 400 nazwisk wreszcie zidentyfikowanych osób pochodzenia żydowskiego, które leżą w zbiorowym grobie na cmentarzu na Miłostowie. To tylko część pochowanych tam ludzi. Chcemy opowiedzieć, skąd tu trafili, między innymi podczas przejazdu rowerowego (10.09). Tym razem odbędzie się on na nieco innej trasie niż w zeszłym roku. Start zaplanowaliśmy o godzinie 11 przy skwerze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata przy ul. Królowej Jadwigi. Następnie przejazd obok stadionu Szyca, na którego terenie był największy tutaj obóz pracy dla Żydów, nad Jezioro Maltańskie, dalej na cmentarz na Miłostowie do kwatery żydowskiej, a powrót przy jeziorze Malta i koniec trasy na Chwaliszewie, gdzie wciąż w bruku są fragmenty macew.

Ale wcześniej – 9 września – będziecie na plaży nad Rusałką, skąd wystartuje marszobiegi.

O godzinie 11 zapraszamy wszystkich biegaczy – amatorów, zawodowców, spacerowiczów, bo nie jest ważne, kto i w jakim czasie okrąży jezioro Rusałka. Chodzi o to, by w lekkiej, rekreacyjnej formie upamiętnić tych, którzy je budowali. W zeszłym roku wyszło świetnie. Podczas marszobiegu ludzie rozmawiali o historii, dzielili się emocjami. Były osoby, które miały rodzinę związaną z Rusałką. Jedna z uczestniczek biegła dla swojej babci, która pracowała przy budowie akwenu, bo Polacy też byli w to zaangażowani. To był wzruszający moment autentycznego powiązania młodszych pokoleń z tymi, którzy żyli w czasie II wojny światowej.

Mamy jezioro, o którego historii niewiele osób wie. Zadaliśmy sobie pytanie: Co zrobić, by ludzie ją poznali?

**Zatem podczas tego rekreacyjnego
wydarzenia sporo można się dowiedzieć...**

I przejazdowi rowerowemu, i marszobiegowi towarzyszą komunikaty, którymi merytorycznie zajmują się prowadzący te wydarzenia. To opowieści o historii jeziora i innych miejsc. Nie są to hermetyczne, naukowe komentarze. Próbuje w popularnonaukowy sposób zachęcić do zapoznania się z tą historią.

**Wróćmy na chwilę do Polaków i Polek,
których procent wśród robotników przymu-
sowych był niewielki, ale jednak trudno nie
odnotować ich roli.**

8 września w Baraku Kultury pokazemy wystawę *Nenia – Irena Bobowska, artystka i wojowniczka*. To jest historia dziewczyny, która przez Fort VII i kilka innych więzień trafiła do berlińskiego więzienia, gdzie zginęła. Została aresztowana za kolportowanie ulotek, a była uzdolniona artystycznie – pisała wiersze, malowała. To mało znany epizod, choć samej Bobowskiej został poświęcony skwer na Ogrodach. Wydaje mi się, że warto festiwal poszerzyć o wątki Polaków. W ubiegłych latach przypominaliśmy na przykład historię Wacława Kopydłowskiego, piekarza, który pomagał żydowskim robotnikom przymusowym, przekazując im chleb. Współdziałał z nim Leon Strózczyński, który w obozie pracował przymusowo jako dozorca obozowy – dostał nakaz z niemieckiego Urzędu Pracy. Niestety, przypuszczalnie w wyniku donosu, gestapo zatrzymało Strózczyńskiego, gdy odbierał kolejną partię chleba z piekarni. Obaj

ponieśli straszne konsekwencje. Kopydłowski został skazany na sześć lat ciężkiego obozu pracy, a Leon Strózczyński na karę śmierci.

**Najważniejszym punktem tegorocznego
festiwalu będzie jednak koncert Zalman.**

Na finał, 16 września, przeniesiemy się do Krzyżownik, do szkoły, w której w czasie wojny był obóz pracy Steineck. Więzieni tam ludzie budowali jezioro Rusałka. Jednym z nich był Zalman Kłodawski i to jego imię jest tytułem koncertu. Ta postać jest dla nas bardzo ważna, to nieformalny patron festiwalu, bo uosabia ideę połączenia. Zalman Kłodawski cudem uniknął śmierci, przeżył wojnę i wyemigrował do Izraela. Po latach odwiedził jednak szkołę kilkakrotnie, do jej uczniów i nauczycieli wysyłał listy, w których opisywał swoje przeżycia. To niesamowicie pozytywna postać. Część tych listów wykorzystujemy w koncercie. Czyta je Aleksander Machalica do muzyki Tria Taklamakan. To opowieść, która łączy historię ze współczesnością. W tych listach są zarówno traumatyczne obozowe wspomnienia, jak i serdeczne zwroty do uczniów. Apel, by na wojennych zgłiszczach budować pokój i tolerancję między ludźmi. Koncert odbędzie się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 14 przy ulicy Leśnowolskiej o godzinie 17.30, a przed koncertem odsłoniemy tablicę z biogramem naszego bohatera.

Będą też warsztaty i spacer y w plenerze...

Chcemy zaprosić na spacer y ornitologiczne wokół jeziora, żeby porozmawiać o historii i... przyrodzie. Będą też warsztaty fotograficzne dla młodzieży, która robiąc zdjęcia Rusałce i miejscom związanym z obozami pracy, będzie miała szansę zinterpretować historię na swój własny, współczesny, artystyczny sposób. O ludziach i historii dowiadujemy się coraz więcej, więc obszar naszych działań naturalnie się poszerza. Nawiązaliśmy kontakt z Fundacją Ari Ari, która robi świetne projekty na terenie m.in. Włocławka, skąd pochodził Zalman Kłodawski. Jest szansa, że w listopadzie pojedziemy tam z naszym koncertem. I w ten sposób Zalman wróci do domu.

**Festiwal „Rusałka – jezioro, które łączy”, różne
lokalizacje, 8 – 10.09 i 16.09, wstęp wolny**

Pożegnanie z przytupem!

MARTA SZOSTAK

Kierski Festiwal to wydarzenie, które może się odbić głośnym, rockowym echem. Dlaczego? Oto powody, dla których warto skusić się na wypad do Kiekrza.

Połowa września to doskonały moment na pożegnanie lata. Pogoda jeszcze dopisuje, ale w powietrzu czuć już nadchodzącą jesień. Dlaczego by zatem z tego nie skorzystać i nie przyjąć zaproszenia na festiwal, który co roku zapewnia dobrą rozrywkę w znanej formule? Tegoroczna edycja Kierskiego Festiwalu podzielona będzie na dwie części – muzyczną, na specjalnie zbudowanej scenie, oraz sportową, która w znacznej części odbywać się będzie na terenach sąsiadujących ze Stajnią Kaliński. Pierwszego dnia wystąpi Krzysztof Cugowski, legenda polskiego rocka, którego działalność artystyczna trwa od ponad pół wieku. Jest współtwórcą kultowej Budki Suflera, z którą nagrał 12 studyjnych albumów – sprzedaż jednego z nich, *Nic nie boli, tak jak życie* z 1997 roku, przekroczyła milion egzemplarzy, do dziś nosząc miano największego komercyjnego sukcesu zespołu. W 2001 roku Cugowski wydał solową płytę zatytułowaną *Integralnie*, na której

znalazły się covery polskich i zagranicznych rockowych standardów. Chętnie przyjmował także zaproszenia do występów u boku znakomitych wokalistek swojego pokolenia, takich jak Lidia Stanisławska czy Grażyna Łobaszewska. Wraz z Cugowskim wystąpi Zespół Mistrzów w składzie: Jacek Królik (gitara), Cezary Konrad (perkusja), Robert Kubiszyn (bas) oraz Tomasz Kałwak (instrumenty klawiszowe). Na scenie pojawi się też powstała przed dekadą grupa Ørganek, której liderem, wokalistą, autorem tekstów i kompozytorem jest Tomasz Organek. Zespół ten cieszy się sporym powodzeniem również w Poznaniu, w którym zawsze może liczyć na entuzjastyczne przyjęcie. W 2014 roku nakładem wytwórni muzycznej Mystic Production ukazał się debiutancki album zatytułowany *Głupi*; piosenka o tym samym tytule jest jednym z najbardziej znanych utworów grupy. Pierwszy singiel z płyty, *Kate Moss*, zajął natomiast pierwsze miejsce



na liście przebojów radia Eska Rock. W tym samym roku Orgonek zaczął występować w ramach koncertów z cyklu Męskie Granie, które przyniosły popularność zarówno jemu, jak i całemu zespołowi; występ na Orange Warsaw Festival również odegrał w tym niemałą rolę. Zespół tworzony przez Organka (wokal, gitara), Adama Staszewskiego (bas), Tomasza Lewandowskiego (instrumenty klawiszowe) i Roberta Markiewicza (perkusja), ma na swoim koncie wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. W 2017 roku ich płyta *Czarna Madonna* zdobyła Fryderyka w kategorii „Album roku: rock”, a utwór *Missisipi w ogniu* – w kategorii „Utwór roku”. Zeszłoroczne rozdanie Fryderyków przyniosło Organkowi nominację w kategorii „Album roku: rock/metal” oraz „Album roku: piosenka poetycka i literacka”. Warto wspomnieć, że pomiędzy koncertami przeprowadzana będzie licytacja najróżniejszych przedmiotów. Jej celem jest wsparcie zbiórki

na leczenie chorego przyjaciela kierskiej stajni, Jasia Wajdy, który od urodzenia zmaga się z mózgowym porażeniem dziecięcym, padaczką i opóźnieniem psychoruchowym. Jak można się dowiedzieć ze strony wydarzenia – z roku na rok wsparcie dla chłopca jest coraz większe. Mamy zatem nadzieję, że i tegoroczna edycja zasili zbiórkę rekordową kwotą. W niedzielę, drugiego dnia festiwalu, odbędzie się wydarzenie sportowe. Dzień rozpocznie się od zawodów w woltyżerce sportowej dla dzieci i młodzieży. Zgodnie z obietnicą organizatora, jak co roku, również i teraz festiwalowicze będą mieli możliwość skorzystania z oferty gastronomicznej i atrakcji towarzyszących. Wstęp na Kierski Festiwal jest wolny. Brzmi jak godne pożegnanie lata!

**Kierski Festiwal, Stajnia Kaliński, ul. Chojnicka 74,
Kiekrz, 16–17.09
wstęp wolny**

Spotkanie dźwiękoczułych

MAGDALENA CHOMCZYK

Co oznacza dźwiękoczułość? To umiejętność aktywnego słuchania i wrażliwość na dźwięki otaczającego nas świata. Neologizm wprowadziła do obiegu Fundacja Audionomia, która między 8 a 10 września w Centrum Kultury Zamek, z myślą o wszystkich dźwiękoczułych, organizuje II Ogólnopolską Konferencję Reportażu Dźwiękowego „Audionomia 2023”.

Gdyby zadano przechodniom pytanie, z którego z naszych zmysłów korzystamy najczęściej, z pewnością usłyszeliśmyby, że ze wzroku. To właśnie on jest zazwyczaj o krok przed pozostałymi czterema, przewodzi oceną rzeczywistości, mediami społecznościowymi czy telewizją. Jednak od kilku lat coraz częściej mówi się o zwrocie audytywnym, za którym kryje się m.in. wzrastająca popularność form audialnych, w tym podcastów, słuchowisk, audioprzewodników i wiadomości głosowych. Zauważają to również organizatorzy Ogólnopolskiej Konferencji Reportażu Dźwiękowego „Audionomia 2023”, która już drugi rok z rzędu skupia w jednym miejscu osoby wierzące, że świat uchwytny jest nie tylko wizualnie, ale i fonicznie, a za pomocą dźwięku można tworzyć barwne opowieści.

Audionomia to nie tylko nazwa konferencji, ale także tworzącej ją fundacji, w skład której wchodzi reportażystki, badaczki i dziennikarze, działający w różnych ośrodkach w Polsce. Od dwóch lat popularyzują dźwiękowe formy non-fiction, wyodrębniając je z medium radia i szukając dla nich

innej roli niż czysto informacyjna. Stąd w nazwie konferencji pojawia się sformułowanie „reportaż dźwiękowy”, a nie „reportaż radiowy”. Czasy, w których rozgłośnie radiowe miały monopol na produkcję reportaży, minęły dość niedawno, ale bezpowrotnie. Obecnie są one emitowane także w stacjach internetowych oraz na portalach streamingowych jako podcasty, a ich autorzy znajdują w nich możliwość twórczego wyrażenia się, świadomie prowadząc dramaturgię i korzystając z muzyki czy efektów dźwiękowych. – Staramy się promować reportaż artystyczny, gdzie oprócz warstwy opowiedzianej wprost, informacyjnej, mamy też metaforę. Przemycamy w niej treści, które każdy słuchacz, używając własnej wrażliwości, może inaczej rozumieć czy odbierać – tłumaczy Magda Świerczyńska-Dolot, prezeska fundacji Audionomia. Nikogo nie trzeba przekonywać, że film dokumentalny lub książka reporterska jest gatunkiem artystycznym, ale ranga opowieści dźwiękowych dopiero jest budowana. Te zmiany wpływają także na ich definicję. – Reportaż dźwiękowy to film bez obrazu, czyli gatunek sztuki, który ma swój początek,

punkt zwrotny, punkt kulminacyjny i puentę. Jest swoistym dziełem artystycznym, dostarczającym wielu emocji i przeżyć słuchaczowi – opisuje Świerczyńska-Dolot. Reportaż określa również jako spotkanie – niespieszne, otwierające bohatera przed reporterem, a reportera na świat bohatera. To właśnie je podaje jako największą wartość pracy reportażystki. – Jest ogromna różnica między szybkim nagraniem 40-sekundowego dźwięku do magazynu informacyjnego a godzinami spędzonymi na rozmowach z bohaterem, wieloma wspólnie wypitymi kawami. Ta relacja i towarzyszący jej wachlarz emocji, wzruszenia i śmiechy, zawsze mnie pociągały w tej pracy.

Zadaniem reportażysty jest nie tylko zachwycenie się rozmówcą, ale spowodowanie, że ten zachwyt podzieli odbiorcy. I tu niezbędna jest umiejętność nie tylko wyboru tematu, ale przede wszystkim ubrania go w odpowiednią formę i skonstruowania wciągającej narracji. Właśnie tę umiejętność ocenia jury Audionomia Awards, czyli konkursu na najlepszy reportaż dźwiękowy, będącego głównym punktem Ogólnopolskiej Konferencji Reportażu Dźwiękowego „Audionomia 2023”. Spośród 40 zgłoszeń jury wybrało 10 reportaży, które zaważają o główną nagrodę i których wysłuchać będziemy mogli w trakcie wrześniowej konferencji. Wyniki konkursu poznamy podczas uroczystej gali, która zostanie połączona z koncertem zespołu Dagadana, łączącego tradycyjną muzykę polską i ukraińską z elektroniką i jazzem. Jak podkreśla Magda Świerczyńska-Dolot, kwintesencją dobrego reportażu jest słuchanie bohatera, które – w przeciwieństwie do słyszenia – jest nie tylko procesem

fizjologicznym, ale i myślowym. Tego uważnego słuchania organizatorzy Audionomii chcą uczyć już najmłodszych odbiorców, dlatego w programie wydarzenia znajdują się też warsztaty przeznaczone dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Dwa wspomniane wydarzenia, gala i warsztaty, będą otwarte dla wszystkich osób, również tych niezapisanych na część konferencyjną.

Na uczestników, poza odsłuchami finałowych reportaży, czekają wykłady i spotkania z polskimi i zagranicznymi gośćmi na temat m.in. pracy terenowej i audiostorytellingu, a także spacer dźwiękowy po Poznaniu, który przygotuje Hubert Wińczyk, poznański artysta dźwiękowy. Konferencję zakończą warsztaty *Under the Skin: Radio and the Body* prowadzone przez Eleanor McDowall, dyrektorkę brytyjskiego Falling Tree Productions. Konferencja przeznaczona jest nie tylko dla osób z branży radiowej, ale dla każdego, komu bliskie jest słuchanie. Jak przekonują organizatorzy, do bycia dźwiękoczułym niepotrzebny jest konkretny zawód, wystarczy chęć otwarcia się na świat i drugiego człowieka. Audionomia to zatem zarówno zapoznanie się ze współczesną sztuką reporterską, stawianie pierwszych lub kolejnych kroków w jej realizacji, jak i platforma wymiany dźwiękoczułych doświadczeń.

II Ogólnopolska Konferencja Reportażu Dźwiękowego „Audionomia 2023”

Centrum Kultury Zamek, 8–10.09

wstęp wolny

rejestracja na stronie www.audionomia.pl

zapisy na warsztaty dla dzieci na stronie ckzamek.pl

Tkanina do znikania

KLAUDIA STRYŻEWSKA

Hasło tegorocznej, IV edycji Biennale Tkaniny Artystycznej to „Raz, dwa, trzy, znikasz ty...”. Słowa te z jednej strony przywodzą na myśl wyliczankę, która w dzieciństwie funkcjonowała jako sposób na rozpoczęcie beztrudnej zabawy, z drugiej zaś – jak piszą organizatorzy – odnosi się do szerszego rozumienia znikania. Natalia Czarcińska w nocy towarzyszącej nadchodzącej wystawie przekonuje, że może ono być również zatraceniem w procesie twórczym, w działaniu. Podkreśliła równocześnie, że (nie)znikanie ma wiele oblicz.

Reinterpretacje wspomnianego znikania zobaczymy na wystawie pokonkursowej, która rozpocznie się 30 września w Galerii Rozruch i potrwa do 14 października. Jury w składzie: Natalia Czarcińska, Andrzej Banachowicz, Anna Przybyło, Anna Maria Brandys, Dominika Krogulska-Czekalska, Karolina Grzeszczuk ponownie stanęło przed trudnym wyzwaniem wyłonienia kilku-dziesięciu z niemal 500 nadesłanych prac.

Muszę przyznać, że już na etapie analizy opisów poszczególnych dzieł tegoroczna edycja zapowiada się nadzwyczaj ciekawie. Znikanie niejedno ma imię: może być związane ze wspomnieniami, bliżej nieokreśloną nostalgią, a także chęcią do podejmowania działań i wędrówki ku zmianie na lepsze. Ten kalejdoskop znaczeń znajduje odzwierciedlenie w specyfice 32 prac, które zobaczymy w ramach finałowej wystawy.

Znikanie w naturalny sposób kojarzy się z pamięcią, a ta ze wspomnieniami. To motyw, który pojawia się w kilku pracach. Paulina

Buźniak w *Okruszkach* za pomocą foliowych woreczków, w których znajdują się tkaniny, prezentuje kolekcję codzienności – wspomnień i myśli, które każdy z nas odbiera w indywidualny sposób. Ta tematyka zainteresowała też Paulinę Sadrak w pracy *Nie moje wspomnienie II*. Wykorzystując znalezione na śmietniku negatywy fotograficzne, artystka zastanawia się, na ile wspomnienia, które definiujemy jako nasze, rzeczywiście do nas należą. Co, jeżeli to wspomnienia kogoś innego? Co, jeśli Twoje wspomnienie jest hybrydą kilku wydarzeń z przeszłości, które scaliły się w jedno? Temat ten podejmuje też Małgorzata Samborska. *Niska rozdzielczość pamięci* to hafciarska próba uchwycenia nie samego wspomnienia, ale pamięci o nim – odnalezienia tego, co sytuuje się pomiędzy rzeczywistymi zdarzeniami a rodzącymi się w głowie fantazjami.

Opowiadając o znikaniu, nie sposób nie odwoływać się do tego, co dzieje się wokół nas. Maryna Małgorzata Mazur w pracy *Podwójna codzienność* za pomocą zwiewnej,



delikatnej tkaniny opowiada o zatacaniu w codzienności – w tym przypadku zatacaniu się tematu wojny w Ukrainie, do którego się „przyzwyczailiśmy”. Paulina Bobek z kolei za pomocą haftu na tkaninie, bazując na zbiorze listów z okresu II wojny światowej, eksploruje historie przeszłości członków rodziny i portretuje nieubłagany upływ czasu. – Wojna to historia, wojna to teraźniejszość, wojna to pustka, istnienie uzależnione od pamięci. O tym opowiada natomiast Beata Prochowska w portrecie rodziny, która zginęła podczas wojny.

Kolejnym tematem poruszonym w tegorocznych zwycięskich pracach jest znikanie w kontekście środowiska naturalnego i kulturowego. Olga Czechowska w fotomontażu *Nalowale* opowiada o powolnym zanikaniu języka hawajskiego i rysuje szerszy kontekst niszczących kultur mniej zglobalizowanych regionów. Z kolei praca *Monochrom* Magdaleny Grendy porusza temat blaknięcia rafy koralowej – efektu zmian klimatycznych. O zakłóceniu wewnętrznej równowagi mówi także Iwona Liegmann w kolażu *Ta*

sama świnia. Autorka przywołuje historię zwierząt, a konkretnie świń, mordowanych przez człowieka tylko po to, by stać się częścią posiłku. W tym samym czasie dzieci oglądają szczęśliwą świnkę Peppę – Liegmann porównuje tu ludzkie dzieci do dzieci zwierząt i nawołuje do zatrzymania normalizacji przemocy.

Przytoczone przeze mnie wątki to zaledwie odsłonięcie rąbka tajemnicy, której można będzie doświadczyć podczas finałowej wystawy IV edycji Biennale Tkaniny Artystycznej. Zwycięskie prace, pomimo wspólnego tematu, eksplorują różne historie i podążają krętymi ścieżkami interpretacyjnymi. Wszystkie są jednak hołdem dla tkaniny artystycznej: medium, które dopiero w drugiej połowie XX wieku – i to dzięki polskim twórcom – zaczęło być stawiane na równi z innymi sztukami. To jeden z wielu powodów, aby w jesienne popołudnie wybrać się na tę wystawę.

IV Biennale Tkaniny Artystycznej
Galeria Rozruch, 30.09 – 14.10

z prądem. *Zmian*

MAGDALENA CHOMCZYK

O dziele *O obrotach sfer niebieskich* niejednokrotnie słyszeliśmy w szkole, ale rzadko rozmawialiśmy o tym, jakie skutki społeczne, filozoficzne czy polityczne miało jego powstanie. W tym roku temat przewrotu kopernikańskiego wrócił na tapet za sprawą 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika i zainspirował Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury do przygotowania tegorocznego festiwalu sztuk społecznych OFF Opera pod hasłem „Przesilenie: antologia zmiany”.

Doszliśmy do wniosku, że nie chcemy podchodzić do rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w sposób tendencyjny. O wiele bardziej interesujące niż samo odkrycie Kopernika jest dla nas to, co ono wywołało, w jaki sposób zarezonowało – tłumaczy Zuzanna Głowacka, dyrektorka programowa festiwalu OFF Opera. Organizatorzy wyszli z założenia, że dziś też znajdujemy się w punkcie zwrotnym. – W ostatnich latach wielokrotnie traciliśmy grunt pod nogami. Musimy przyzwyczaić się do tego, że zmiany nam towarzyszą i będą towarzyszyć. Warto się im przyglądać, analizować i o nich rozmawiać – uzupełnia Głowacka.

Zmiana dotyczy nie tylko tematyki organizowanych przez stowarzyszenie wydarzeń, ale i myślenia o ich programowaniu. Od tego roku wszystkim projektom związanym z Fyrtemlem Główna, a także festiwalowi OFF Opera towarzyszyć będzie ten sam idiom. Wynika to z podejścia do projektów kulturalnych jako do spójnej całości i długofalowego

procesu edukacyjno-artystycznego, co w dobie festiwalowej kumulacji wydarzeń jest nieoczywistym rozwiązaniem. Hasło tegorocznej edycji to również przypięcie formuły OFF Opery, która od kilku lat jest współtworzona przez publiczność – finał festiwalu to intermedialny pokaz wypracowany z uczestnikami i uczestniczkami warsztatów. W tytułowej antologii znajdą się cztery wydarzenia – spektakl muzyczny przygotowany w procesie warsztatowym, OFF koncert, dyskusja kontekstowa oraz warsztaty filmowo-dokumentalne przeznaczone dla dwóch grup wiekowych, stojących u progu zmian.

Zmiana indywidualna

To ona była kluczem wyboru grup warsztatowych, które będą pracować nad projektami filmowo-dokumentalnymi. Pierwszą z nich są seniorzy przechodzący właśnie na emeryturę. Osoby około 60. roku życia, które są wciąż aktywne zawodowo, stają się coraz większą grupą

społeczną i wszystko wskazuje na to, że w przyszłości będą miały silny wpływ na projektowanie naszej rzeczywistości. Nazwani zostali „srebrnym tsunami”, co przeniesiono także na tytuł warsztatów *Srebrna Materia* prowadzonych przez Marcina Kluczykowskiego i Magdalenę Bojdo. Drugą grupą warsztatową będą młode osoby, w wieku 14–17 lat, które stoją przed swoimi pierwszymi świadomymi zmianami – wyborem szkoły ponadpodstawowej i dalszych etapów edukacji. Nazwa warsztatów *Nic o nas bez nas* wskazuje na potrzebę uwzględnienia głosu pokolenia, które jest często lekceważone, choć jego przyszłość zależy od podejmowanych dzisiaj decyzji. Efektem zajęć prowadzonych przez Marię Lehmann, Łukasza Gajdka i Roberta Ogurkisa będzie wideomanifest generacji Z.

Zmiana kulturowa

Ta zmiana będzie prezentowana podczas koncertu Adama „Łony” Zielińskiego, Andrzeja Koniecznego i Kacpra Krupy. Początki ich współpracy sięgają 2020 roku, kiedy muzycy realizowali *Projekt Taxi*, oparty na rozmowach z taksówkarzami i taksówkarkami. Podczas wywiadów powtarzał się temat dwóch zmian: transformacji kulturowej, sprzyjającej rozkwitowi branży taksówkarskiej oraz rosnącej popularności usług korporacji transportowych, będącej dla taksówkarzy dużym wyzwaniem. Projekt stał się punktem wyjścia do napisania i skomponowania utworów, które usłyszymy podczas wrześnieowego koncertu. – Okazało się, że z taksówki można wiele zobaczyć, że za pomocą taksówkarskiego uniwersum można opowiedzieć historie, które dotyczą wielu współczesnych zmian – opowiada Zuzanna Głowacka, pomysłodawczyni projektu.

Zmiana systemowa

Spektakl muzyczny, realizowany w ramach festiwalu, nosi tytuł *Somnium*, co w języku łacińskim oznacza „sen”. Sebastian Dembski, reżyser i opiekun artystyczny projektu, określa jego formę jako teatr do słuchania – kompozycję na kwartet wokalny, grupę osób performerskich

i elektronikę, a także jako dźwięk-opowieść, do której snucia punktem wyjścia stała się praca astronoma Johannesa Keplera o takim samym tytule. – Kepler był jednym z orędowników teorii heliocentrycznej. Próbował ją głosić publicznie, co w XVI wieku było niemożliwe. Jego strategią okazał się sen. Swoje astronomiczne przemyślenia opisał w formie książki beletrystycznej, której główny bohater zapada w sen, w którym zostaje przeniesiony na Księżyc. Książka została uznana za jeden z pierwszych przykładów literatury sci-fi – tłumaczy. *Somnium* Keplera połączone zostanie z teoriami dwóch współczesnych badaczy: amerykańskiego krytyka sztuki Jonathana Crary’ego i francuskiego socjologa Bernarda Lahire’a. Pierwszy z nich jest autorem książki *24/7. Późny kapitalizm i celowość snu*, w której prezentuje sen jako jedyny nieutowarowiony aspekt życia, co sprawia, że według zachodnich społeczeństw wymaga on optymalizacji. Bernard Lahire zaś ujmuje sen z perspektywy socjologicznej. – Uważamy, że marzenia sennie są indywidualnym jednostki. Lahire z tym polemizuje i mówi, że są one zależne od naszego miejsca w hierarchii społecznej i relacji pracowniczych – opowiada Sebastian Dembski. Obie publikacje zostaną przełożone na dźwięk i ruch, opowiadając o śnie jako przestrzeni antykapitalistycznego protestu. Spektakl powstanie podczas 10-dniowych warsztatów, do których dołączyć może każdy, bez względu na doświadczenia artystyczne.

Jak mówią organizatorzy, *Somnium* jest kontynuacją wypracowanej w ostatnich latach formuły laboratorium twórczego, w której widzą szansę na sieciowanie różnych środowisk oraz pole do eksperymentu. – Dostrzegamy lukę w wydarzeniach warsztatowych w Poznaniu, które skierowane byłyby zarówno do osób, które mają doświadczenia artystyczne, jak i osób, które tych doświadczeń nie mają, ale chciałyby się z nimi zmierzyć – mówi Zuzanna Głowacka. I właśnie tę lukę w poznańskiej kulturze OFF Opera ma wypełnić.

**OFF Opera, CK Zamek, Pawilon, Dom Tramwajarza,
Teatr Ósmego Dnia, Schron, 23.08 – 1.10**



poleca **PIOTR DOBROWOLSKI**

Przyszywana mama

Sztuka może poszerzać horyzonty rzeczywistości. Jej twórcy i twórczynie mają moc podważania stereotypów, które zrosły się z wieloma pojęciami, odbierając im neutralność i narzucając określone znaczenia. Spektakl, którego premiera odbyła się w lutym tego roku w Malarni Teatru Polskiego, zachęca do refleksji nad kulturowo warunkowaną wymową słowa „macocha”. Jego reżyser, Błażej Biegasiewicz – wówczas student czwartego roku krakowskiej AST – korzystając z tekstu Beniamina M. Bukowskiego i angażując proste środki teatralne, stworzył przystępny spektakl dla młodzieży – nie tylko z nuklearnych rodzin. Sceniczna konfrontacja pasierba (Konrad Cichoń) z macochą ukazuje odmienne odcienie ich relacji, a rozbieżności postaci kobiecej na trzy aktorki (Dominika Markuszewska, Ewa Szumska, Kornelia Trawkowska) pozwala zróżnicować jej możliwe postawy. Dzięki skojarzeniom z czarnymi charakterami z bajek, humorowi, momentom bezradności, muzycznym i choreograficznym intermediom, wewnętrznym dialogom tytułowej bohaterki i objaśniającym wszystko narracjom typowe dla telenoweli, dydaktyczny temat zyskuje na atrakcyjności. *Macocha* to spektakl umożliwiający każdemu łatwy powrót na widownię – zarówno tym spośród nas, którzy mieli szansę na prawdziwe wakacje, jak i tym, którzy zrobili sobie wolne od teatru.

***Macocha*, Teatr Polski, 15–17.09**

10 lat Studia Osobowości Teatru Porywacze Ciał

W zeszłym roku obchodziliśmy 30-lecie Teatru Porywacze Ciał, tworzonego przez Katarzynę Pawłowską i Macieja Adamczyka, w tym będziemy świętować 10-lecie prowadzonego przez nich Studia Osobowości. Z tej okazji na początku września premierowo zobaczymy spektakl *NUO*, będący kontynuacją monodramu Katarzyny Pawłowskiej z 2007 roku. Twórcy, posługując się parodią i pastiszem, będą tropić mity współczesności. Wystawiony zostanie także spektakl dyplomowy Studia Osobowości *Nigdy śniący*, podczas którego na scenie zobaczymy uczestników kursu: Blanek Kęstowicz, Faustynę Kopeć, Nazara Dominchuka i Pawła Federowicza.

**10-lecie Studia Osobowości Teatru Porywacze Ciał,
Teatr Ósmego Dnia, 7–9.09**



FOT. DAGMARA PRZERADZKA / CK IS W KONINIE

100-lecie Teatru Nowego

15 września 1923 roku w poznańskim Teatrze Nowym został wystawiony pierwszy w jego historii spektakl – *Przechodzień* Bogdana Katerwy. Po równo stu latach zespół teatru również zaprasza na premierę, tym razem to *Sen nocy letniej* w reżyserii Jana Klaty. Najsłynniejsza komedia Shakespeare’a stała się dla twórców punktem wyjścia do refleksji nad kondycją współczesnego teatru. Jej przedsmak mogliśmy poznać podczas pokazów przedpremierowych, pod koniec zeszłego sezonu artystycznego. W ostatecznej odsłonie spektakl zostanie zaprezentowany w połowie września, w ramach jubileuszu 100-lecia Teatru Nowego.

***Sen nocy letniej*, Teatr Nowy, 15–17 i 19–21.09**



To jest nasz dom

Jak troszczymy się o siebie nawzajem? Jak możemy żyć razem pomimo wszystkich różnic? To pytania zadawane przez twórców spektaklu *Tu mieszkamy*, którego premiera rozpocznie nowy sezon artystyczny w Teatrze Animacji. Spektakl przeznaczony jest dla dzieci w wieku od 2 do 4 lat. Oddaje głos najmłodszym i zaprasza ich do współtworzenia społeczności i dzielenia się kreatywnością. Oparty jest na tańcu, ruchu i obiektach. Za jego reżyserię odpowiadają Barbara Małecka i Alicja Morawska-Rubczak.

***Tu mieszkamy*, Teatr Animacji, 9–10.09**

Na wolnym powietrzu

W pierwszy weekend września, za sprawą trzeciej odsłony Festiwalu Teatrów Podwórkowych – Gra z Teatrem, na poznańskich dziedzińcach zagospodarujemy spektakle. Festiwal organizowany jest przez Fundację Orbis Tertius – Trzeci Teatr Lecha Racza i upamiętnia twórczość swojego, zmarłego w 2020 roku, patrona. Podczas tegorocznej edycji wydarzenia będziemy mogli zobaczyć spektakle plenerowe Teatru Odin z Danii, włoskiego Teatru Kuziba i rodzimego Teatru Fieter. Pokazy odbędą się na dziedzińcu Biblioteki Uniwersyteckiej i podwórzu siedziby Stowarzyszenia Łazęga Poznańska. Festiwal zakończy koncert z okazji 10-lecia istnienia Orbis Tertius. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

Festiwal Teatrów Podwórkowych – Gra z Teatrem, różne lokalizacje, 1–3.09

Zmiany w Teatrze Komedii

Mój Teatr w zeszłym roku zyskał nowych właścicieli. Za jego kształt odpowiadają obecnie Cezary Gieracki i Sandra Matuszczak. Zmienili lokalizację, wprowadzili do programu nowe tytuły, a teraz kontynuują ewolucję – od września zapraszają na poczęstunek do kawiarni U Aktorów oraz do uczestnictwa w warsztatach teatralnych dla dorosłych. W nowym sezonie planują wystawić sześć premier. Pierwszą z nich, spektakl *Siostró, spadek!* na podstawie scenariusza Jerzego Dworaka i w reżyserii Sandry Matuszczak, zobaczymy będziemy mogli już we wrześniu. *Siostró, spadek!* to komedia, której fabuła osadzona jest wokół testamentu schorowanego seniora, o który walczą jego synowie i opiekunka.

***Siostró, spadek!*, Teatr Komedii, 29–30.09**



poleca **MARTA SMOLIŃSKA**

Z białoruskiej wioski



Galeria pf w CK Zamek od 20.09 zaprasza na indywidualną wystawę Andreia Loginova, białoruskiego artysty mieszkającego w Berlinie, zatytułowaną *Charomushki Odyssey 1930–2022*. To podróż w czasie. Loginov usłyszał historię opuszczonego domu fotografa w białoruskiej wiosce oraz odnalazł jego szklane negatywy i tło do zdjęć krajobrazowych. Ów fotograf pracował od lat 30. do 50. ubiegłego wieku. Z czasem twarze i sylwetki fotografowanych osób stały się zamazane i niewyraźne; wydawały się zniknąć lub – wręcz przeciwnie – pojawiać się jak duchy. Loginov dotknął zatem historii tej białoruskiej wioski, dosłownie trzymał ją w rękach. Stał się odkrywcą, podróżnikiem w czasie, który połączył przeszłość z teraźniejszością. Projekt nazwał *Charomushki Odyssey*, podkreślając widmowy aspekt swojej podróży w czasie. Składa się on z trzech elementów pochodzących z różnych warstw czasowych: starych szklanych negatywów, krajobrazowego tła fotograficznego i nowo wykonanych czarno-białych fotografii. Po uratowaniu wszystkich tych cennych przedmiotów Andrei Loginov zaczął fotografować dzisiejszych mieszkańców wioski z użyciem odnalezionego malowanego tła z motywem pejzażu. Z empatią słuchał ich opowieści i coraz lepiej poznawał historię. Polecam włączenie się w ową odyseję szczególnie entuzjastycznie, ponieważ mam przyjemność być kuratorką tej wystawy!

***Charomushki Odyssey 1930–2022* – Andrei Loginov**

Galeria Fotografii pf, wernisaż 20.09, g. 19, czynna do 19.11

Afirmacja życia

„Wino tłoczone z winogron jest symbolem odrodzenia i przemiany” – pisze Gocha Meg Stankiewicz. „Symbolizuje też życiodajną krew. Winu też przypisuje się moc odkrywania prawdy” – dodaje. Wystawa *Winne grono* to seria prac inspirowanych odwiedzinami artystki w Galerii Dawnych Mistrzów w Dreźnie. Szczególne zainteresowanie wzbudziła w niej twórczość Rubensa i Caravaggia. Na jej obrazach w Vinci Art Gallery zobaczymy więc znane motywy i postacie osadzone w abstrakcyjnej kompozycji. Organizatorzy przekonują, że „ta wystawa to zaproszenie do smakowania i afirmacji życia”.

***Winne grono* – Gocha Meg Stankiewicz**

Vinci Art Gallery, czynna: 8–30.09



Czym jest obraz dla artysty?

Tytuł wystawy *Żaden koń na świecie nie biega tak jak zając* Kingi Popieli pochodzi z książki *Nazywam się czerwień* Orhama Pamuka. Nie spodziewajmy się jednak na niej zobaczyć zwierząt. W MOLSKI gallery&collection pojawi się bowiem około 20 abstrakcyjnych obrazów. Artystkę interesuje przede wszystkim gest twórczy. Jak pisze kuratorka wystawy Krzysztofa Kornacka: „malowanie pojmowane jako funkcja fizyczna nie snuje narracji wokół tego, co jest tematem obrazu, lecz skupia się na tym, dlaczego i w jaki sposób historia jego powstania ma zostać opowiedziana”. Jego istotą nie jest więc rejestracja czy naśladownictwo. Jak przekonuje Kornacka, artystka maluje szybko. „Powstałe dzieło nigdy nie jest idealne. Nigdy nie jest dokładnym odzwierciedleniem tego, czym być miało. Piękno obrazów Popieli tkwi w ich niedoskonałości, impulsywności i braku intencjonalności. W każdej stworzonej przez nią pracy pozostawia część siebie”. Warto przekonać się samemu.

Żaden koń na świecie nie biega tak jak zając – Kinga Popielea
MOLSKI gallery&collection
wernisaż: 7.09, g. 19
czynna do 29.09



Na peryferiach

„Czy wycieczka po dawnych obrzeżach Poznania sprzed 30, 50, a nawet 120 lat może zainteresować obecnych mieszkańców miasta?” – to pytanie zadają autorzy nowej wystawy w CK Zamek. Zobaczymy na niej czarno-białe fotografie z miejsc odległych od centrum, robione od końca XIX do lat 90. XX wieku. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, Biblioteki Uniwersyteckiej UAM, Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz Wirtualnego Muzeum Historii Poznania CYRYL. Mają skłonić do refleksji nad wyjątkowością peryferii. „Czy polega głównie na jednoczesnym mieszkaniu obok miasta i w nim? A może na przewrotnej symbiozie atrybutów małych miasteczek, wsi i wielkomiejskiego życia?” – pytają organizatorzy wystawy. Fotografie są dokumentem codzienności, ważnych wydarzeń oraz architektonicznych i przyrodniczych zmian. Wystawie będą towarzyszyć oprowadzania z kuratorem – Maciejem Szymaniakiem oraz przewodniczkami i przewodnikami.

Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii, CK Zamek, Sala Wystaw
wernisaż: 8.09, g. 18, czynna do 14.01.2024



Design i komunikacja

Pod koniec września startuje 10. Poznań Design Festiwal, który organizatorzy zapowiadają jako święto wzornictwa, architektury i przestrzeni publicznej przyjaznej mieszkańcom. Hasłem dziesięciodniowego wydarzenia jest „Komunikacja. Rozmowy w czasie niepewności”. Na ten temat 22.09 w Scenie Nowej Zamku i 26.09 w Future Labs będą dyskutować uczestnicy i uczestniczki *Poznań Design Talks*. Rozmowy mają dotyczyć relacji między tradycjami rzemieślniczymi a współczesnym wzornictwem oraz wyzwań i szans pojawiających się w obszarze promocji niematerialnego dziedzictwa. W sumie podczas festiwalu ma się odbyć 60 wydarzeń. Najważniejszym elementem są wystawy – w tym roku aż 12.

22.09 o g. 18 w Słodowni +1 Starego Browaru zostaną otwarte: *Design jako narzędzie komunikacji* – wystawa główna, której kurator Paweł Grobelny ma skłonić do namysłu nad sposobami porozumiewania się w obszarze projektowania, oraz *Communication/communicare, Happy, Pomiędzy i Poznańscy rzemieślnicy* – wystawa zdjęć Tomasza Plucińskiego i filmów pod tym samym tytułem. Tego samego dnia od g. 20 w Pyramida Hub na uczestników festiwalu czekać będą kolejne prezentacje: *Odizolowani, ale połączeni: Gry komputerowe i komunikacja w czasach kryzysu* oraz *Dzika kolacja*, której kuratorka – Agata Kiedrowicz w niekonwencjonalny sposób opowie o doświadczeniu komunikacji poprzez zmysły. A o g. 21 w Robię Tylko To Co Lubię na Szyperskiej zobaczymy *HAHAHA/AHAHAH, From Art Practice to Typograpy 2.0* Honzy Zamojskiego. Wystawy będą czynne do końca miesiąca.

Od 23.09 w Galerii w Bramie będzie można przyjrzeć się zdjęciom z serii *Poznański Zaułek Rzemiosła* Marcina Mutha. Tego dnia między g. 14 a 17 wydarzeniu towarzyszyć będą prezentacje i kiermasz. 25.09 natomiast odbędą się kolejne wernisaże. Tym razem na Wydziale Leśnym i Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego *Mebel – pewnik w czasach niepewności*, przy ul. Wołyńskiej 9 *Wymuszona bliskość* oraz *Miejsce, które (nie)żyje* w PSNC Future Labs. Ta ostatnia wystawa ma prezentować projekty, które wzbogacają i przekształcają miejskie podwórka w żywe i inspirujące środowiska. Festiwalowi towarzyszyć będą również warsztaty dla najmłodszych *Kids Design*. W Otwartej Pracowni Graficznej będzie można nadrukować sobie festiwalowe wzory na koszulkach lub torbach techniką sitodruku. Pełen program można znaleźć na stronie poznandesignfestiwal.pl i poznanscyrzemieslnicy.pl

Poznań Design Festiwal, różne lokalizacje, 22–30.09



Odnalezione...

Janusz Chlasta urodził się w 1938 roku w Wilnie, ale większą część zawodowego życia spędził w Gnieźnie. Jego wielką pasją była fotografia, zdjęcia publikował w regionalnej i ogólnopolskiej prasie. Po śmierci w 2013 roku pozostawił po sobie 6 tysięcy negatywów. Odnalazł je jego syn Grzegorz, a Władysław Nielipiński zdigitalizował i podzielił tematycznie. Efektem jest trwający przez cały wrzesień Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”. Większa jego część odbędzie się w Gnieźnie, ale wystawę *Upadki, odloty i krańce rzeczywistości* można zobaczyć w WBPiCAK w Poznaniu.

***Upadki, odloty i krańce rzeczywistości* – Janusz Chlasta, WBPiCAK, wernisaż 7.09, g. 19**

Lustro portretowe

Dwóch artystów – rzeźbiarz Tomasz Górnicki i streetartowy twórca Czarnobyl, czyli Damian Terlecki – pokaże swoje prace w Galerii SZOKART. Choć działają w innych obszarach sztuki, łączy ich dbałość o formę i detal. Jak przekonują organizatorzy, „portretując swoje otoczenie, starają się przeniknąć do wnętrza modeli, aby poznać ich osobowość, znaleźć w nich prawdę i emocje”. Na wystawie zobaczymy formy rzeźbiarskie i malarstwo szablonowe. „Portret jest tu pretekstem do poznania człowieka, jego jasnej i ciemnej strony, zobaczenia jego lęku, bólu i pragnień” – zapowiadają organizatorzy. „W obliczach innych ludzi artyści przeglądają się jak w lustrze, po to, aby poznać siebie. Brutalnie, bezlitośnie, delikatnie, wrażliwie”. Z uwagą. Łącząc skrajne emocje i burząc stereotypy, artyści zachęcają odbiorców, by w drugim człowieku zobaczyć swoje odbicie”.

***Porträtspiegel* – Tomasz Górnicki i Czarnobyl**

Galeria SZOKART, czynna: 16.09 – 27.10



W hołdzie naturze

No Art No Design to, jak piszą organizatorzy, „premiera projektu łączącego design, kreowany przez materiały nawiązujące do natury, ze sztuką współczesną”. Na wspólnej wystawie szesnastu artystów i artystek (wśród nich Katarzyna Orwat) będzie można zobaczyć malarstwo, rysunek, fotografie i ceramikę oraz meble rzemieślnicze, których produkcja została oparta na surowcach „wykorzystujących bogactwo naszej rodzimej ziemi” – podkreślają organizatorzy.

***No Art No Design*, V.A. Gallery Poland, czynna: 18.09 – 20.11**





poleca **TOMASZ JANAS**

Od Bacewicz do Beethovena



Kolejny sezon inauguruje poznańska filharmonia. Najciekawiej dla tutejszych melomanów zapowiadają się dwa wydarzenia. Pierwszym jest koncert, który odbędzie się 6.09 o g. 19 w sali im. bp. Jana Lubrańskiego w Collegium Minus UAM, w ramach Krzyszowa Music Festival 2023. Na program zatytułowany *Muzyka dla Europy* złożą się następujące kompozycje: Grażyna Bacewicz – *Łatwe duety na tematy ludowe na dwoje skrzypiec*, Witold Lutosławski – *Bukoliki na altówkę i wiolonczelę*, Wolfgang Amadeus Mozart – *Adagio i fuga c-moll KV 546* oraz Felix Mendelssohn-Bartholdy – *II Kwintet smyczkowy B-dur op. 87*. Wystąpią: Viviane Hagner – skrzypce, Nathan Meltzer – skrzypce, Cristina Cordero – altówka, Piotr Szumieł – altówka oraz Konstantin Heidrich – wiolonczela. Natomiast w sobotę 23.09 o g. 18 w Auli UAM zabrzmie 506. Koncert Poznański zatytułowany *Cesarski Beethoven*. W programie znalazły się utwory na fortepiano solo oraz V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73 Ludwiga van Beethovena. Wystąpią: Piotr Alexewicz – fortepiano oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Marka Pijarowskiego.

***Muzyka dla Europy*, Sala Lubrańskiego, Collegium Minus UAM, 6.09, g. 19, bilety: 10 zł**

506. Koncert Poznański: *Cesarski Beethoven*, Aula UAM, 23.09, g. 18, bilety: 25 zł



First Snow

Mobilny Instytut Kultury na strzeszyńskim os. Literackim zaprasza na koncert Kacpra Krupy. Wieczór promować będzie jego debiutancki album *First Snow*.

Po latach tworzenia muzyki z zespołami Siema Ziemia, Anomalia, Kwaśny Deszcz, Plondra, koncertowania ze Skalpel Big Bandem i Hanią Rani artysta postanowił nagrać solowy krążek. Chciał opowiedzieć osobistą historię o zimie, dzieciństwie, dorastaniu w małym miasteczku w górach. O czymś, w czym znajduje „esencję siebie”. Płyta powstała w domowym studiu z wykorzystaniem saksofonów, pianina i syntezatorów. Artysta sam nagrał partie wszystkich instrumentów – z wyjątkiem perkusji w jednym z utworów.

Kacper Krupa, Mobilny Instytut Kultury, 24.09, g. 18, wstęp wolny

Jubileusz Nocnej Zmiany

Z okazji jubileuszu 40-lecia istnienia w klubie Blue Note zagra Nocna Zmiana Bluesa, na której czele od początku działalności stoi Sławomir Wiercholski. Grupa powstała w Toruniu. Jej specjalnością w początkowym okresie były bluesowe standardy, aranżowane na akustyczny kwartet z dominującym brzmieniem mocnego głosu lidera i jego harmonijki. W późniejszych latach w repertuarze znaczącą rolę zaczęły pełnić autorskie utwory, wykonywane po polsku. Grupa nagrywała też wspólnie z legendami gatunku – Luisianą Redem czy Charliem Musselwhite'em.

Nocna Zmiana Bluesa, Blue Note, 13.09, g. 20, bilety: 60–80 zł

Avant Art Festival

Pasjonująco zapowiada się zaplanowany na ostatni tydzień września Avant Art Festival, którego współorganizatorem będzie CK Zamek. W jego programie czekają nas m.in. koncerty: Kolektywu Hiss, który tworzą Daniel Szwed, Wrong Dials i Dmnsz, a także formacji Ensemble E i Radian. Szczególnie ciekawy powinien być występ Ensemble E, którego skład tworzą m.in. legendarny szwedzki przedstawiciel swobodnej improwizacji saksofonista Mats Gustafsson, pochodząca z Portugalii, a mieszkająca także w Szwecji Susana Santos Silva, a z drugiej strony wybitne krajowe artystki kojarzone głównie ze sceną folkową: Maniucha Bikont i Sylwia Świątkowska. W programie poza tym m.in. spotkanie *Neokolonializm – o nie!*, a także pokaz filmu *Singeli Movement: Greed for speed* i spotkanie z jego reżyserem Janem Mossem.

Avant Art Festival, CK Zamek, 25 – 28.09

bilety: 20–69 zł

Ego Kasi Pietrzko

Wiosną tego roku w legendarnej, prestiżowej serii Polish Jazz ukazała się płyta *Fragile Ego*, którą nagrała Kasia Pietrzko ze swym triem. To trzeci krążek w dyskografii zespołu. Artyści przybywają do Poznania, by promować to wydawnictwo. Kasia Pietrzko jest pierwszą pianistką, kompozytorką i liderką w historii tej najstarszej polskiej jazzowej serii płytowej. Artystka debiutowała ze swoim triem w 2017 roku z ogromnym sukcesem, otrzymując: Mateusza Trójki, nominację do Fryderyka oraz Grand Prix Jazz Melomani. Jak o niej napisano: „nowa płyta łączy w sobie impresjonizm i silną ekspresję”. Liderce towarzyszą: Andrzej Świąs na kontrabasie i Piotr Budniak na perkusji – artyści, którzy w ogromnym stopniu kreują brzmienie całego zespołu, są równorzędnymi partnerami pianistki.

Kasia Pietrzko Trio, Blue Note, 29.09, g. 20

bilety: 60–90 zł

Muzyka dawna na podwórkach

VII edycja *Muzyki w studni* to kontynuacja cyklu koncertów muzyki dawnej wykonywanych w przestrzeniach kamienic i podwórek wildeckich przez artystów specjalizujących się w wykonawstwie historycznym. Organizatorzy wykorzystują naturalną akustykę zabytkowych przestrzeni i naturalne, „domowe” środowisko mieszkańców Wildy: podwórka, klatki schodowe, bramy, które stają się jednocześnie sceną i widownią. Głównym założeniem koncertów jest popularyzowanie muzyki dawnej w sposób spontaniczny oraz zacieranie granic między artystami i publicznością. Podczas tegorocznej edycji odbędą się dwa koncerty. Pierwszy przeniesie słuchaczy w wysublimowany świat violi da gamba, wyjątkowego instrumentu, bardzo popularnego w XVII i XVIII wieku, posiadającego niezwykle możliwości melodyczne i harmoniczne. Wystąpi duet wybitnych muzyków, specjalizujących się w grze na tym właśnie instrumencie: Justyna Młynarczyk oraz Piotr Młynarczyk. Drugiego dnia wystąpi Oboeband Poznań, czyli zespół złożony z poznańskich oboistów i fagocistów, specjalizujących się w grze na instrumentach barokowych. Nawiązują oni do tradycji dawnych konsortów instrumentów dętych, powszechnie znanych i lubianych na dworach XVII i XVIII wieku. W jego skład wchodzi instrumentalistów, studenci i wykładowcy Zakładu Instrumentów Historycznych poznańskiej Akademii Muzycznej, koncertujący na co dzień w całej Europie. występ wolny

Muzyka w studni 2023

Justyna Młynarczyk i Piotr Młynarczyk,

ul. Wierzbicice 30, 9.09, g. 18.30,

Oboeband Poznań, ul. Fabryczna 13AB, 10.09, g. 18.30



Człowiek z brodą!

Jedyny w swym rodzaju cykl muzycznych wydarzeń – *Speaking Concert* – obchodzi 20-lecie! Jubileusz inauguruje koncert zatytułowany *Brahms. Człowiek z brodą*. Program poświęcony zostanie twórczości jednego z najwybitniejszych twórców okresu romantyzmu. Johannes Brahms – kompozytor o ciekawej osobowości – tworzeniem muzyki zajął się w młodym wieku, jednak większość wczesnych dzieł zniszczył. Karierę twórczą rozwinął w Wiedniu, gdzie żył i pracował jako nadworny muzyk, dyrektor artystyczny wiedeńskiego Towarzystwa Przyjaciół Muzyki. W Auli UAM słuchacze prześledzą proces twórczy w oparciu o schemat kompozycji koncertu podwójnego oraz fortepianowego. W programie wieczoru zabrzmi twórczość Johanna Brahmsa: I Symfonia c-moll op. 68 (część II), III Symfonia F-dur op. 90 (część III), Wariacje na temat Haydna op. 56 (fragmenty), Tańce węgierskie nr 5 i 6, Uwertura akademicka op. 80 (fragment) oraz Koncert podwójny na skrzypce i wiolonczelę op. 102 (część III). Wystąpią: Joan Espina – skrzypce, Michał Dmochowski – wiolonczela oraz Orkiestra Collegium F pod dyktando prowadzącego koncert Marcina Sompolińskiego.

Speaking Concert, Aula UAM, 24.09, g. 17, bilety: 39–169 zł

W krainie łagodności

Mały Festiwal Krainy Łagodności to cykl dwóch koncertów, które odbędą się w połowie września. Pierwszego dnia zaprezentuje się zespół Bez Idola. Powstał wiosną 1981 roku, a jego członkowie wywodzili się w większości z toruńsko-bydgoskich środowisk akademickich. Bez Idola jest kontynuatorem działalności Grupy Toruń, działającej na przełomie lat 70. i 80. Jego najnowszym wydawnictwem jest opublikowany rok temu pod szyldem Bez Idola/Jarosław Kostyra krążek *Błądząc po Beskidzie* zawierający utwory klasyka piosenki turystycznej Andrzeja Wierzbickiego. Bohaterem drugiego dnia będzie jeden z najpopularniejszych przedstawicieli piosenki poetyckiej, Jerzy Filar. To artysta znany jako lider kultowego w niektórych kręgach zespołu Nasza Basia Kochana. Od lat koncertuje i nagrywa solo. W Poznaniu zagra w trio z Piotrem Engwertem – gitara basowa i Andrzejem „Kwiatkiem” Kwiatkowskim – perkusja, akordeon.

**Mały Festiwal Krainy Łagodności
Bez Idola, Blue Note, 15.09,
g. 20, bilety: 50–70 zł
Jerzy Filar, Blue Note, 17.09,
g. 19, bilety: 50–80 zł**

WIĘCEJ NA **kulturapoznan.pl**



poleca **GRAŻYNA WROŃSKA**

Poznań sprzed 770 lat

O tym, jak ciekawa i różnorodna jest nasza poznańska historia, można się przekonać w Galerii Śluza na Ostrowie Tumskim. Kto jeszcze jej nie odwiedził, będzie miał okazję poznać to wspaniałe miejsce z widokiem na katedrę i kwietną łąkę, krok od Cybiny i Śródki... Tu po prostu oddycha się przeszłością. Wystawa, którą z przyjemnością oglądałam, jest znakomitą okazją do utrwalenia wiadomości o dziejach miasta, które stąd, z prawego brzegu Warty, 770 lat temu przeniosło się na lewy brzeg i szybko zaczęło przyciągać przedsiębiorczych Niemców, Żydów, Szkotów, Greków, Ormian, nieco później Włochów, a po 1945 roku również Bułgarów. To właśnie przybyśsze na żyznych ratajskich gruntach zaczęli hodować niegdyś w Poznaniu nieobecne, a dziś tak popularne kabaczki, paprykę czy bakłażany. Nie jest to wiedza powszechnie znana... Plansze mówiące o handlu, który od dawien dawna jest marką Poznania, a także o architekturze, nauce, kulturze i życiu codziennym zredagowano w trzech językach: polskim, angielskim i ukraińskim. Ale chyba nie one przede wszystkim przyciągną młodych, którzy mam nadzieję tłumnie przybędą na wystawę po wakacjach. Na odwiedzających czekają bowiem opowieści, zagadki czy zadania. W 1253 roku nasze miasto zajmowało zaledwie 21 hektarów, a jaką powierzchnię ma dziś? Ja po zwiedzeniu wystawy już wiem: w jego granicach zmieściłoby się aż 1243 Poznaniów sprzed 770 lat! Ekspozycja jest bardzo atrakcyjna wizualnie i choć możemy ją zwiedzać aż do listopada, wybierzmy się do Galerii Śluza wcześniej. Może nawet dwa razy?

Wystawa *Siła spotkania. O ludziach, którzy tworzyli Poznań*, Galeria Śluza, czynna do 26.11, wstęp wolny

Naucz się pisanie... ikon

Muzeum Archidiecezjalne/Akademia Lubrańskiego zaprasza na warsztaty kopiowania ikon na szkle. Odbędą się one w pierwszy weekend września i będą podsumowaniem prezentowanej w Poznaniu od kwietnia wystawy czasowej *Ikona z Lwowa. „A Słowo stało się ciałem”*. Warsztaty poprowadzą artyści ze Szkoły Ikonopisania „Radruż” przy Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim we Lwowie. Ich uczestnicy pod okiem specjalistów stworzą własny obraz na szkle, naśladujący jedną z trzech ikon, które posłużą za wzór. W zajęciach może wziąć udział każdy, bez względu na wiek i umiejętności malarskie. Warsztaty zostaną poprzedzone krótkim wstępem o historii oraz technice pisanie ikon. Zapisy drogą mailową pod adresem: sekretariat@muzeum.poznan.pl, warsztaty trwają około 6 godzin i są płatne (300 zł).

Warsztaty kopiowania ikon na szkle, Akademia Lubrańskiego – Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu, 2 i 3.09, g. 11, liczba miejsc ograniczona

Gambit archeologiczny

W Rezerwacie Archeologicznym Genius loci w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa odbędzie się wielka impreza szachowa! Zaplanowano dwa błyskawiczne turnieje dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz dwa wykłady popularnonaukowe. W sobotę 16.09: *Archeologia szachów – najstarsze ślady gry na ziemiach polskich*, w niedzielę 17.09: *Dlaczego Ojciec Mateusz gra w szachy?*. Archeolodzy przedstawią także sylwetki dwojga współczesnych arcymistrzów szachowych z Poznania: Hanny Ereńskiej-Barlo i Włodzimierza Schmidta. W foyer rezerwatu będzie można oglądać dwie wystawy okolicznościowe *Szachy sandomierskie* oraz *Arcymistrzowie Wielkopolski*. Dla najmłodszych przygotowano warsztaty plastyczne. Zapisy na turnieje szachowe rozpoczynają się o g. 10.

Tradycja od pokoleń – szachy na ziemiach polskich od średniowiecza po współczesność, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, 16 i 17.09, g. 10, wstęp wolny, zawodników obowiązuje wpisowe

WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl



Sztuka na granicy

Muzeum Narodowe w Poznaniu zaprasza od 20 września na nową wystawę pt. *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej) / About Sharing. Art on the border (Polish-German) / Vom Teilen. Kunst an der (deutsch-polnischen) Grenze*. Celem wystawy jest prezentacja dzieł sztuki współczesnej, które z dzisiejszej perspektywy mogą być przypisane do nurtu border art. Zamiarem kuratorów jest pokazanie sztuki niezwykle aktualnej w dzisiejszych czasach, odnoszącej się do kluczowych wyzwań współczesności i poddającej refleksji granice państwowe w czasach wielkich fal migracyjnych. Twórczość ta zostanie usytuowana w kontekście dzieł, które m.in. poruszają problematykę granic państw narodowych. Granice w ramach wystawy są traktowane jako znaki pamięci, które wiążą się ze zbiorowymi i indywidualnymi wspomnieniami, traumami i marzeniami. Podwójne znaczenie terminu „dzielenie” zostało potraktowane jako punkt wyjścia do rozumienia granicy i regionu granicznego nie tylko jako politycznej i terytorialnej linii podziału, lecz także jako strefy wymiany i potencjalnego współdziałania. Na wystawie pokazane zostaną dzieła 44 twórców głównie z Polski i Niemiec, a także z Palestyny i Ukrainy. Prace wykorzystują różnorodne media: od malarstwa, poprzez obiekty i instalacje, po wideo.

O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej), Muzeum Narodowe, czynna: 20.09–17.12, bilety: 13 i 20 zł



Diana Fiedler, *Spiders*

Blisko natury – zajęcia dla dzieci

Muzeum Archeologiczne zaprasza dzieci w wieku 6–11 lat na warsztaty edukacyjno-plastyczne, na których będzie okazja do wykonania prac z epoki kamienia. Zajęcia odbędą się w ramach finału wystawy *Skarby wydobyte z bagien. Życie codzienne łowców-zbieraczy z Krzyża Wielkopolskiego*.

Potrważą 90 minut. Będą prowadzone w języku polskim, z możliwością tłumaczenia na język ukraiński. Zajęcia przeznaczone są dla uczestników indywidualnych. Odbędą się na dziedzińcu i w sali dydaktycznej muzeum przy ul. Wodnej 27, wejście od ul. Klasztornej. Zapisy od 11.09 przez formularz umieszczony na stronie internetowej: nowa.muzarp.poznan.pl.

Warsztaty edukacyjno-plastyczne, Muzeum Archeologiczne,

23.09, g. 11, wstęp wolny, zapisy



Wieczór z Chełmońskim

Muzeum Narodowe zakupiło w czerwcu na aukcji sztuki dawnej dzieło Józefa Chełmońskiego *Wieczór letni* z 1875 roku. Ten obraz olejny na płótnie, o wymiarach 84 x 117 cm, jest niezwykle ważny w twórczości artysty. Pojawił się na rynku sztuki po 133 latach nieobecności. Namalowany w pracowni w Hotelu Europejskim, w najlepszym okresie twórczości artysty (w tym samym czasie powstało m.in. słynne *Babie lato*), *Wieczór letni* jest wybitnie „muzealną” kompozycją, która uruchamia wiele historyczno-artystycznych kontekstów. Wyrazowe jakości dzieła, niesione przez wizerunek młodej rozmarzonej dziewczyny, ukazanej na tle otwartego okna, są kwintesencją polskiego XIX-wiecznego malarstwa, nasyconego zawsze pierwiastkiem romantycznym. Obraz niebawem zostanie zaprezentowany na wielkiej wystawie monograficznej Józefa Chełmońskiego, przygotowywanej na lata 2024/2025 przez muzea narodowe w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. 23.09 o g. 11.15 w Muzeum Narodowym odbędzie się wykład towarzyszący prezentacji obrazu.

„Wieczór letni” Józefa Chełmońskiego – pokaz obrazu, Muzeum Narodowe, 22.09–8.10, bilety: 13 i 20 zł

Piknik z Armią „Poznań”

W 84. rocznicę bitwy nad Bzurą odbędzie się piknik militarny. W pobliżu Muzeum Armii „Poznań” zobaczymy unikatowe pojazdy i uzbrojenie używane przez żołnierzy w 1939 roku. Muzeum zaprezentuje także dynamiczny pokaz wyszkolenia kawaleryjskiego polskich ułanów.

Piknik militarny Armia „Poznań”, Muzeum Armii „Poznań” 9.09, g. 11–15, wstęp na piknik bezpłatny, wstęp do muzeum Armii „Poznań”: 6 i 10 zł



wspomina **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

Jan Kasper (1952-2023)

Prawie nie znałem Jana Kaspra. Spotkaliśmy się raptem parę razy, wymieniliśmy kilka listów, ze dwa razy rozmawialiśmy przez telefon. Jednocześnie znałem go dobrze, z dobrej strony, nie tylko jako autora wartościowej poezji, lecz również – głównie – jako człowieka, który wzbudza w innych czułość, przywiązanie, wdzięczność. Wspólni znajomi i przyjaciele, często jego uczniowie i podopieczni z legendarnego Teatru Prób, mówili o nim z wyjątkowym, delikatnym oddaniem. Rafał, że był mądry i skromny, Remi, że miał w nim mistrza i przyjaciela, wielu innych – podobnie. Myślałem, słuchając opowieści o Nim, że trzeba być naprawdę kimś, by zasłużyć na takie słowa. Zostały wiersze. To oklepane zdanie, nadużywane w odniesieniu do umarłych poetów, bo przecież biblioteki, także domowe, są pełne umarłych wierszy. A jednak... A jednak czasami zdarza się, że słyszymy głos stamtąd, całkiem wyraźnie, wzniecający nadzieję, że obecność nieobecnych pozostaje możliwa:

*Nie gaszę światła. Nie chcę
zaprzepaścić nawet godzin
przeznaczonych na sen. Jaki inny
sposób zapewniłby mi udział
w niekończącej się rozmowie żywych
ze zmarłymi. Gdyby do ich słów
udało mi się dodać choćby okruc
milczenia, najcichszy wyraz prawdy –
mógłbym wierzyć, że warto było się trudzić*

Panie Janie, do zobaczenia wieczorem.



Słowiańszczyzna w dwóch ujęciach

W dniach 20-22.09 odbędzie się wyjątkowa, międzynarodowa konferencja naukowa *Słowiańszczyzna pomiędzy pogaństwem a chrześcijaństwem do początku XIII wieku*. Wyjątkowa, bo współorganizowana przez dwa wydziały Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Wydział Historii i Wydział Archeologii. To okazja, by wysłuchać wykładów i wziąć udział w panelach dyskusyjnych prowadzonych przez specjalistów obu dziedzin, pomiędzy którymi nie zawsze panuje zgoda.

Konferencja naukowa *Słowiańszczyzna pomiędzy pogaństwem a chrześcijaństwem do początku XIII wieku* w ramach cyklu *Konfrontacje archeologiczno-historyczne*, Collegium Historicum UAM, 20-22.09



Sztuka opowiadania bez słów

Springer to twórca jedyny w swoim rodzaju. Pisarz, architekt i fotograf jednocześnie opowiada o miejscach, których dawna postać bezpowrotnie przemija (*Miedzianka. Historia znikania, Mein Gott. Jak pięknie*), a także pomaga oswoić architekturę, którą bez kontekstu trudno pojąć (*Źle urodzone, Księga zachwytów, 13 pięter*). W Poznaniu bywa coraz częściej – jako przewodniczący jury Poznańskiej Nagrody Fotograficznej, a tym razem także jako gość Biblioteki Raczyńskich. Spotkanie odbędzie się w ramach cyklu *Dzieciństwo na trzepaku* (więcej o cyklu na s. 64).

Spotkanie z Filipem Springerem, prowadzenie: Natalia Raczkowska, Biblioteka Raczyńskich, 20.09, g. 18

Wolność i rock and roll!

Spojrzenie na wschód to cykl spotkań z autorami i autorkami literatury ukraińskiej. Najnowszy gość CK Zamek – Jurij Andruchowicz – przekona nas, że szalona, słowiańska wyobraźnia doskonale łączy się z popkulturą. Bohater jego powieści *Radio Noc*, Josyp Rotski, był już aktorem porno, był rockmanem, a teraz pracuje jako prezenter radiowy (playlista jego programu może nam towarzyszyć podczas lektury, jeśli zeskanujemy kod QR z okładki książki). W wyniku rewolucyjnych wydarzeń musi uciekać z kraju i przeżyje prawdziwie awanturnicze przygody, w których towarzyszyć będzie mu błyskotliwy kruk zainspirowany postacią Edgara Allana Poe.

Spotkanie z Jurijem Andruchowiczem w ramach cyklu *Spojrzenie na wschód*, prowadzenie: Ryszard Kupidura, CK Zamek, 25.09, g. 18

Którędy do *Nad Niemnem*?

Już we wrześniu kolejna, coroczna edycja „Narodowe Czytania” – tym razem Polacy z różnych miast sięgną po *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej. Akcja ma na celu nie tylko rozwój czytelnictwa, ale przede wszystkim przypomnienie polskiej klasyki i zwracanie uwagi na jej ponadczasowość. *Nad Niemnem* to nie tylko znienawidzone przez uczniów opisy przyrody, ale także ważne wątki społeczno-obyczajowe i niezwykle język. Biblioteka Raczyńskich zaprasza do wspólnego wysłuchania fragmentów w interpretacji poznańskich ludzi kultury oraz koncertu.

„Narodowe Czytanie” – *Nad Niemnem*, Biblioteka Raczyńskich, 9.09, g. 11





Jesień z gwiazdami

Dokładnie 550 lat temu urodził się Mikołaj Kopernik, prawdopodobnie najważniejszy astronom na świecie. Dlaczego był tak fascynującą postacią? Nie tylko dlatego, że w bardzo trudnych czasach udało mu się doprowadzić do końca badania, które wymagały genialnego umysłu i wielkiej cierpliwości. Również dlatego, że był człowiekiem orkiestrą – zainteresowanym matematyką i prawem, udzielającym się politycznie, a przy tym prawdopodobnie na tyle skromnym i życzliwym, by bez trudu zdobywać protektorów na różnych dworach. Wiele wydawnictw i instytucji przypomina w tym roku dokonania Kopernika, a Biblioteka Raczyńskich szczególnie uwagę zwraca w kierunku najmłodszych. Na bezpłatny cykl *Jesień w gwiazdach zapisana* zaprasza dzieci w wieku 6–11 lat. Spotkania będą odbywać się raz w tygodniu przez trzy miesiące, od września do listopada. Program cyklu będzie obejmował warsztaty matematyczne i zielarskie, spotkania z autorami, ilustratorami i edukatorami. Nie zabraknie wspólnych eksperymentów fizycznych i chemicznych pod okiem doświadczonych specjalistów. Filie Biblioteki Raczyńskich biorące udział w akcji: Filia 2, Filia 14, Filia 15, Filia 20, Filia 35, Filia 38, Filia 46, Biblioteka dla dzieci, Filia Wildecka/Filia 53, Filia Naramowicka, wszystkie zajęcia odbywać się będą o g. 17.

Cykl warsztatów *Jesień w gwiazdach zapisana*, wrzesień-listopad, Biblioteka Raczyńskich, zapisy w poszczególnych filiach

Festiwal w Bookowskim

Ile w mieście natury, natury w literaturze, a literatury w rzeczywistości? Księgarnia Bookowski zaprasza na festiwal „literatura-miasto-natura”, na którym wspólnie poszukamy nieoczywistych połączeń pomiędzy, wydawać by się mogło, osobnymi tematami. A to wszystko w czasie spotkań autorskich, spacerów tematycznych i warsztatów. Zapowiada się pożegnanie lata w znakomitym towarzystwie!

Festiwal „literatura-miasto-natura”, Księgarnia Bookowski, 12-27.09, więcej na FB: bookowsky

WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl



Młodym okiem

Przegląd Oko Kalejdoskopu po raz dziesiąty zaprosił najmłodszych twórców i twórczynie do przysyłania swoich filmów. – Stworzyłam swoją animację samodzielnie jako projekt szkolny. Tworząc ruch, pracowałam na niskobudżetowym sprzęcie. Powstała wiosną w zaciszu domowym – mówi jedna z uczestniczek przeglądu, Matylda Wyciszkievicz z Warszawy. Dziecięce produkcje powstały bez wsparcia profesjonalnych animatorów! Pokazy filmów konkursowych dla publiczności zobaczymy 25 i 26 września, werdykt jury poznamy 29 września.

X Ogólnopolski Przegląd Filmów Animowanych Tworzonych przez Dzieci Oko Kalejdoskopu, Kino Pałacowe, CK Zamek, 25–26.09
więcej: www.csdpoznan.pl

INNE

Obejrzyć wszystko!

Już po raz trzeci Fundacja Kultura Trakcja, kino Rialto i Cinemap_Gosia Kuzdra zapraszają do kina, by w ten sposób uczcić pamięć o państwie Kalinowskich, najbardziej znanych poznańskich kinomanach! Nie zabraknie licznych wydarzeń towarzyszących: pokazu Secret Cinema, spacerów śladami poznańskich kin, pubquizu filmowego i pokazu filmu z udziałem państwa Kalinowskich *Rekord absolutny* w reżyserii Sebastiana Buttnego i Radosława Lewczuka. Cztery wrześniowe dni to znakomita okazja do wspomnienia tych najśłynniejszych poznańskich pożeraczy filmów, ale także do zainspirowania się ich życiową pasją.

Dni Poznańskich Kinomanów vol. 3, 7–10.09,
więcej na FB: Fundacja Kultura Trakcja



WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl

Własnym nakładem

Sobota 16 września przyniesie nam już drugą edycję poznańskiego Zinfestu! Na wydarzeniu będzie można dowiedzieć się, czym dokładnie jest zin i kiedy czasopismo przestaje nim być, co i w jakiej formie można w nim zawrzeć i jak go wyprodukować. A jeśli ta forma wypowiedzi nie jest komuś obca – umówić się na współpracę czy wymienić doświadczeniem z innymi pasjonatami niezależnych wydawnictw. Tym razem targi zinów odbędą się w Domu Tramwajarza przy ul. Słowackiego 19/21. – W tym roku liczba zgłoszeń od wystawców nas zaskoczyła, dlatego spodziewajcie się naprawdę interesujących targów – zapowiadają organizatorzy. W programie znajdą się również wykłady tematyczne, warsztaty i panele.

2. Poznań Zinfest 2023, Dom Tramwajarza, 16.09, wstęp wolny

Saga o niedźwiedziu

KLAUDIA STRYŻEWSKA



Wystawa *Trzysta diabłów zjadłeś* jest częścią projektu realizowanego przez Katarzynę Deptę-Garapich i Małgorzatę Mirgę-Tas od 2019 roku. Punktem centralnym jest w tym scenariuszu mieniące się karnawałowymi barwami Zakopane. Miejsce, w którym kicz łączy się z ludowymi tradycjami. Artystki snują opowieści wokół postaci niedźwiedzia i eksplorują różne oblicza tej istoty: począwszy od jego znaczenia w kontekście obrzędów ludowych, poprzez infantyлизację, wreszcie – nagły wzrost popularności w kulturze masowej.

Wybór Zakopanego nie jest przypadkowy – obie artystki są silnie związane z tym miejscem. Mirga-Tas urodziła się właśnie tam, natomiast Depta-Garapich do miasta u podnóża Tatr wraca we wspomnieniach z dzieciństwa. W Galerii SKALA oglądamy prace, które z jednej strony odwołują się do niedźwiedzi archetypów, z drugiej zaś proponują zupełnie nowe odczytania figury popularnego misia jako łącznika pomiędzy światem ludzkim a nie-ludzkim. Sam tytuł wystawy, *Trzysta diabłów zjadłeś*, artystki zaczerpnęły z opowiadania Stanisława Witkiewicza o niedźwiedziu, który dzięki nadprzyrodzonym mocom był w stanie przechytrzyć kłusowników i uciec.

Istotne dla zrozumienia specyfiki wystawy jest poznanie kulturowej historii niedźwiedzia, którą opisuje m.in. Michel Pastoureau, francuski historyk mediewista i historyk sztuki. W publikacji *The Bear: History of a Fallen King* rysuje portret niedźwiedzia, którego definiuje jako najwspanialsze i najpotężniejsze zwierzę Europy. Podkreśla, że figura niedźwiedzia jest silnie zakorzeniona przede wszystkim w kulturach łowieckich ludów Europy oraz Azji Północnej i Środkowej. Niedźwiedź z jednej strony postrzegany był jako bezpośrednie zagrożenie dla człowieka, co przekładało się na mieszkankę szacunku i strachu, z drugiej zaś antropologowie od dawna definiowali go jako istotę transgresyjną ze względu na podobieństwa do człowieka, m.in. dwunożny chód. Ważny jest także aspekt mitologizacji figury niedźwiedzia, która oscylowała pomiędzy światem człowieka a światem bogów. Niedźwiedzie naturalnie występowały w rejonach, które zajmowali ludzie, ale przynależały też do świata mitów: zapadanie w zimowy sen było kojarzone z kultami płodności czy odradzaniem się. W greckiej mitologii niedźwiedź, a właściwie niedźwiedzica, pojawia się w opowieści o Kallisto, nimfie leśnej, która wskutek złości Artemidy została zamieniona w to zwierzę.

W tradycji średniowiecznej figura niedźwiedzia była symbolem władzy i prestiżu, dopiero na

przełomie XI i XII wieku została zdegradowana przez Iwa, który pojawia się w sztukach plastycznych i heraldyce jako figura królewska (nie bez powodu o lwie mówimy jako o „królu zwierząt”). Kończy się tym samym czas chwały niedźwiedzia, zarówno dosłownie, jak i metaforycznie. Niedźwiedź przestał być zagrożeniem dla ludzi i zaczął zajmować coraz mniejsze i coraz bardziej oddalone od człowieka obszary. Został ujarzmiony, zaczęto go tresować i uczyć tańca, między innymi na terenach Rosji traktowano go jako rozrywkę aż do początku XX wieku. Potężne, wzbudzające niegdyś strach i szacunek zwierzę stało się misiem, dziecięcą maskotką.

Wspomniany miś jest także jednym z najbardziej popularnych motywów pocztówek wysyłanych przez turystów z Zakopanego w latach 30. XX wieku – jedną z prac pocztówkowych Depty-Garapich można zabrać ze sobą z wystawy. To fotografia, na której widzimy narysowanego niedźwiedzia trzymającego dziecko, przyjmującego rolę rodzica, opiekuna. Artystka potraktowała figurę niedźwiedzia jako metaforyczne odzwierciedlenie stanu pomiędzy dzieciństwem a dorosłością – figura zwierzęcia pojawiła się w miejscu zamazanych przez upływ czasu figur rodziców. Niedźwiedź wygląda bardzo surrealistycznie, widzimy, że ma ludzkie oczy, dostrzegamy też fragment wąsa. Jest odległy, ale zarazem bliski, z jednej strony postrzegamy go jako ducha, z drugiej zaś jako opiekuna.

Ta figura skrywa w sobie dużo skrajności. Jak zaznacza autorka, w polskiej kulturze „miś” to „mały niedźwiedź”, maskotka, pluszowa zabawka, ale wciąż zwierzę – młody niedźwiedź. Figura (przebranie) białego misia jest dla artystki metaforą, w której spotykają się wątki nieposkromionej dzikości i niebezpieczeństwa, czegoś, co jest dla nas znane i oswojone, wątki natury i kultury, tego, co prawdziwe i fałszywe, ale też tego, co prywatne i polityczne. Inspiracją prac Depty-Garapich są bowiem rodzinne historie, a mianowicie losy prababki, która podczas ucieczki z Rosji schroniła się właśnie w niedźwiedziej gawrze. W ramach wystawy można obejrzeć



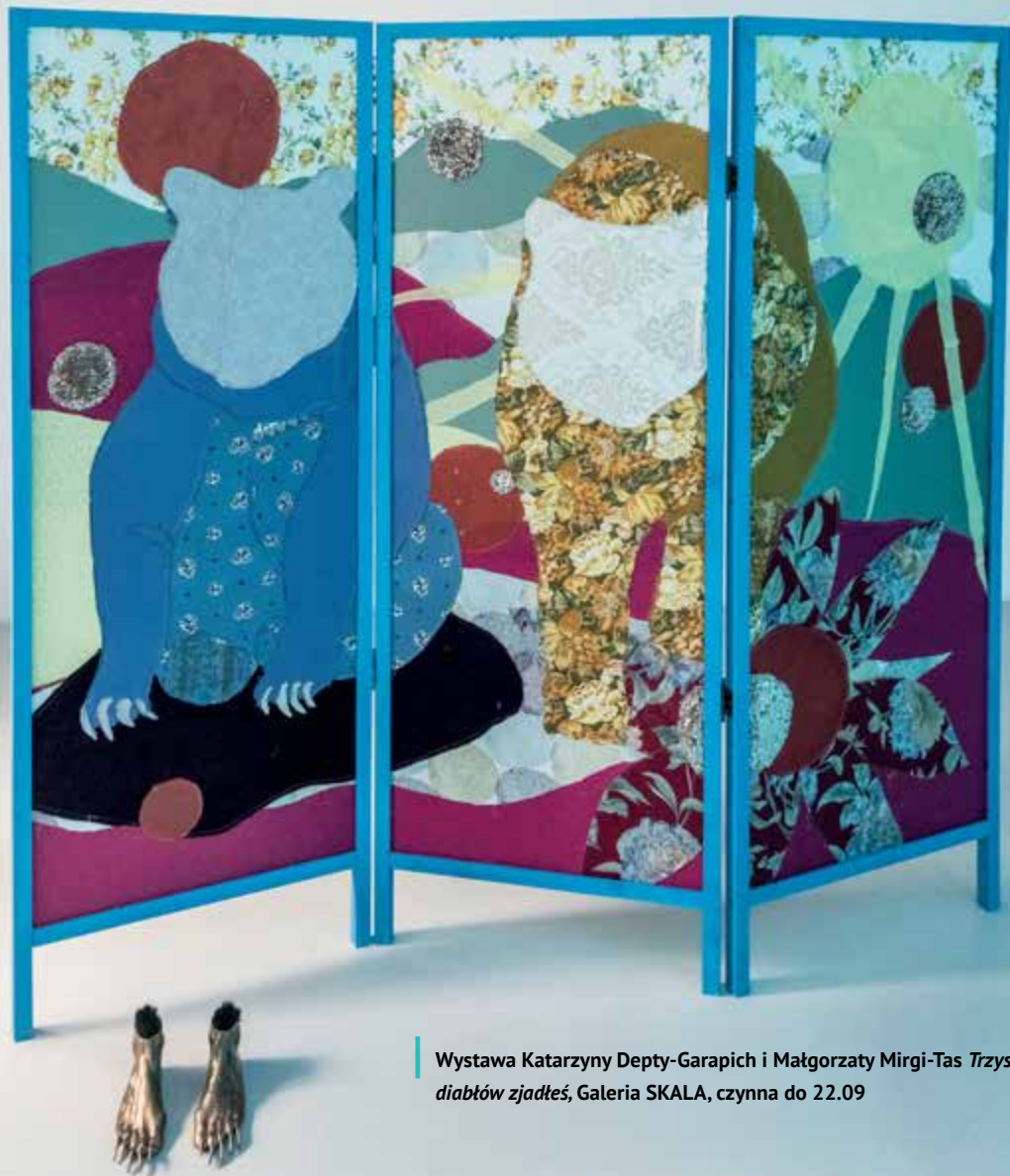
refleksje zamknięte w obiektach performatywnych, takich jak pazury, dłonie, stopy czy kostium. Obiekty te są często „porośnięte” futrem, ale puste w środku – mogą wzbudzić wstręt, ale też zainteresowanie, prowokować pytania.

Pazury i dłonie znajdują się na podłodze, co sprawia, że można do nich podejść, obejrzeć z każdej strony, skonfrontować się z nimi. Porównać swoje stopy z łapami niedźwiedzia, stanąć naprzeciwko istoty rozumianej z jednej strony jako kulturowa legenda, z drugiej zaś jako bardzo prywatna figura wyjęta z życia artystki. Spowite niebieskim światłem fragmenty ciała udają dostojne, niedostępne, są hybrydą ludzkiego i nie-ludzkiego. Chłodna „skóra” dłoni i stóp kontrastuje ze znajdującym się wewnątrz futrem – można ulec wrażeniu, że każdy z tych obiektów mógłby być dla nas „drugą skórą”. Wątek badania tożsamości indywidualnej i rodzinnej wybrzmiewający w pracach

Depty-Garapich przeplata się z magicznym postrzeganiem figury niedźwiedzia przez Mirgę-Tas. Niedźwiedź obecny jest w patchworkowych, kolorowych instalacjach tkaninowych, które artystka tworzy z używanych ubrań. Łączy je nie tylko na poziomie dosłownym, za pomocą szwów, ale także metaforycznym – za pomocą zapachów i indywidualnych historii. To przedstawienia barwne i nieoczywiste, patchworkowe portrety, z których wyłania się nierozzerwalnie związany świat ludzi i dzikich zwierząt. Mirga-Tas pracuje z elementami tradycji romskiej: baśniowe niedźwiedzie symbolizują tu naturę, która wciąż wymyka się ludzkiej kontroli. Prace artystki są miękkie i barwne, kontrastują z zimnymi obiektami Depty-Garapich. Ten świat wydaje się przytulny i miły, wręcz idylliczny – jawi się jako bezpieczna przestrzeń. Symbolicznym zakończeniem wystawy jest wspólna praca artystek – wideozapis

performansu, w którym obie przywdziewają niedźwiedzie kostiumy wykonane z owczych skór. Wspomniane przebrania znajdują się także przy wejściu do przestrzeni galeryjnej. *Trzysta diabłów zjadłeś* to wielowątkowa opowieść, która zabiera nas w prywatne światy artystek, ale też zachęca do szerszego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość oraz na konsumpcjonistyczne praktyki zawłaszczające wizerunki zwierząt. To portret pęknięcia pomiędzy światem ludzkim a nie-ludzkim. Portret, w którym historie rodzinne zderzają się z tymi kulturowymi. Barwny i miękki

świat Mirgi-Tas stoi ramię w ramię z niejednoznaczną, nieco mroczną krainą rysowaną przez Deptę-Garapich. Indywidualne wspomnienia mieszają się tu ze splatającymi się losami ludzi i nie-ludzi, losami pełnymi skrajnych emocji. *Trzysta diabłów zjadłeś* zachęca do namysłu nad miejscem człowieka we współczesnym świecie, w którym granice pomiędzy tym, co ludzkie i nie-ludzkie, są codziennie naruszane. To także opowieść, która podkreśla, jak istotną rolę w naszej historii i pamięci odgrywa natura.



Wystawa Katarzyny Depty-Garapich i Małgorzaty Mirgi-Tas *Trzysta diabłów zjadłeś*, Galeria SKALA, czynna do 22.09

JAK JEST

MICHAŁ PABIAN

Wiele razy wspomniano, a nawet wypominano Marcinowi Świetlickiemu, że trudno dobrać się do jego tekstów i zaufać im, jeśli jednocześnie przy lekturze trafia się na wiele sygnałów tego, że sam autor demaskuje ich poetycki charakter, kpi z tego, że jego utwory miałyby być traktowane poważnie. Mimo tego zakłopotania Świetlickiego się czyta, wymienia uwagi o jego tekstach, potrzebuje się.

Woderwaniu od narracji ostrzegającej przed autentycznością, od komentarza tropiącego naruszenia (auto)ironii to groza, poczucie wycieńczenia, koniec i ostateczność są ważnymi, nośnymi tematami, które wydobywają się z tekstów Marcina Świetlickiego. W jego najnowszym zbiorze – *Sierotce* wydanej przez Wydawnictwo Wolno – mniej więcej w połowie tomu pojawia się tekst *Śpiewamy i tańczymy*:

*Wydaje nam się, że śpiewamy i tańczymy. Lecz nie.
Bo tak naprawdę to trwamy w bezruchu
i niemocie. Rusza się powietrze.
A my tylko wytrwale trwamy. Zręcznie
unikamy. Pomiędzy kroplami
pożaru przemykamy. Starzeją się meble.*

Groza Świetlickiego nie jest stanem, który polega na wieszczaniu, na demagogicznej skłonności do pouczania. Koniec, tak istotne przecucie, które przebija z jego wierszy, nie znajduje się w puencie, w bon mot, w metaforze. Sama świadomość, obserwacja, wgląd wydają się wystarczająco mocno wskazywać na delikatność tych odczuć. Kiedy czyta się najnowsze teksty, wracają myśli o tym, że wyprowadzenie się ze stanu zadowolenia, radości i spełnienia jest proste i skomplikowane zarazem. Umieszczenie

skojarzeń z życia w szerszych kontekstach oraz próba znalezienia ludzkiemu istnieniu miejsca w świecie powodują, że łatwo, choć niewygodnie jest zauważyć prawdę o istotności człowieka.

—
Sięganie do fraz Świetlickiego jest jak ucieczka z przestrzeni iluzji i bogactwa. Podważanie i gotowość do oderwania się od przytłaczającejesołkowatości otoczenia jest wielką siłą, jaką daje sięganie do tej poezji. Może i sam autor, dzięki swojej działalności muzycznej oraz idącej za nią rozpoznawalności, jest silnym medium, które pozwala na bratanie się ze smutkiem i skłonnością do melancholii.

—
Sierotka to mocno kojarzący się z końcem wybór. Nie ostateczny i pograżający, ale w wielu miejscach właściwie nazywający ludzką kondycję, przecucia i namiętności. Stroniący bardziej niż ostatnie zbiory od ironii, przynajmniej tej wyrażanej samym tekstem, a nie komentarzem na jego temat. Nie tak aktywny w skłonności do kpienia i satyrycznego obrażania rzeczywistości społeczno-politycznej. Bardziej rezygnujący z możliwości naruszania tej zorganizowanej przestrzeni. To, o czym często we wcześniejszej *Polsce (wiązance pieśni patriotycznych)* wspominał Świetlicki, teraz wydaje się tak silne,



tak wszechobecne, że język i moc literatury czy ostrza krytyki – tej inteligentnej, wypreparowanej – nie dają już rady nadążyć za okrucieństwem dyskursu i politycznej opresji.

W utworze *Polska 14* Świetlicki próbuje zebrać historię ostatnich lat polskiego systemu i pisze:

*najpierw wytłumaczyli że wszyscy są dobrzy
potem wytłumaczyli że dobrzy są nasi
potem wytłumaczyli że lepsi są obcy
a teraz chyba nie ma na nic czasu
i chyba nie ma już żadnej dobroci
horyzont zjada pospiesznie horyzont
nierządnik żądny rządzić*

Przebijają tu nastroje rezygnacji, pasywnej akceptacji, zagarnięcia wolności i jednostkowości. Umasowienie nie pozwala na protest i sprzeciw. Tak formułowane myśli, tworzone nastroje, choć w swoim literalnym charakterze bardzo przytłaczające, mają też jednak

jakąś wywrotową siłę. Pozwalają odbiorcy na dobrane się do własnej samotności, na pracę z nią. Budują załączki wspólnoty, ośmielają do szczerzego postrzegania swojej zmęczonej kondycji jako bliskiej choćby hipotetycznym innym. Powodują, że można definiować się przez „też”, a nie przez tak nadużywane „tylko” i „jedynie”. To bardzo potrzebne oparcie, to próba dotarcia do istoty nastroju i realnych znaczeń.

W jednym ze swoich esejów Georges Perec zwracał uwagę, że rozumienie, opisywanie i tłumaczenie tego „jak jest” to wyzwanie i prawdziwie rewolucyjna moc myśli. Ze Świetlickim można być mocniej z sobą, z niewyjątkowością, z nienajlepiejścią. A tytułowa *Sierotka* zaskakuje tak bardzo, że warto sięgnąć to tego zbioru choćby po to, by odkryć właśnie ten wiersz.

Marcin Świetlicki, *Sierotka*
Wydawnictwo Wolno

Warzywa w poszukiwaniu korzeni

MAGDALENA LUBOCKA



Malina Prześluga zajmuje w mojej świadomości szczególne miejsce. Ma bowiem pewien niezwykle dar wyzwalania w odbiorcy swoich dzieł „wewnętrznego dziecka”. Jej spektakle poszerzają w widzu perspektywę postrzegania, zachęcają do przyglądania się rzeczom z bliska i z daleka równocześnie. Mają moc aktywizowania samych dobrych, twórczych emocji i reakcji, tak w dziecku, jak i w dorosłym. Nie inaczej było w przypadku napisanej przez nią *Włoszczyzny* – spektaklu TeatRyli, który wystawiany jest w ramach cyklu Lato z Estradą.

Rozpoznawanie artysty po głosie – aktora, śpiewaka czy wokalisty – jest procesem powszechnym i, wydaje mi się, dosyć oczywistym. A przy tym szczególnie niepohamowanym, jeśli dany głos zapisał się w naszej pamięci jakąś znamioną kwestią czy wyjątkowym utworem. Połączenie tembru głosu, treści wypowiedzi czy piosenki oraz sposobu jej interpretacji musi skutkować powstaniem w naszym mózgu jakiejś notatki informacyjnej, która zakotwicza się zarówno w świadomości, jak i podświadomości. Coraz istotniejsze miejsce w moim prywatnym katalogu artystów nie do podrobienia zajmuje Malina Prześluga i wzbudza to we mnie niemalą fascynację. Bo to nie dźwięk tym razem – podstawowa jednostka języka, którym jako muzyk komunikuję się zawodowo – jest owym charakterystycznym elementem. Już pierwszym jej dziełem, z którym się zetknęłam (był to spektakl *Chodź na słówko*), zrobiła na mnie wrażenie szczególne. Każde kolejne, nawet jeśli nie pozostawia tak silnych wspomnień, sprawia mi niezwykle przyjemność z doświadczania znanego i wyjątkowego równocześnie.

Romans włoszczyzny z polszczyzną

Tytułowym bohaterem najnowszego spektaklu Maliny Prześlugi, zaprezentowanego przez Teatr TeatRyle na każdym z 14 osiedli, które wzięły udział w tegorocznej edycji Lata z Estradą, jest *Włoszczyzna*. Niemniej jednak – jak to zwykle ma miejsce w twórczości Prześlugi – show *Włoszczyźnie* kradnie polszczyzna. Autorka

bowiem w swoich utworach każdorazowo traktuje język polski z macierzyńską niemal troską. Jest wobec niego czuła, uważna, cierpliwa, sprawiedliwa i konsekwentna. Nie omieszka przy tym zostawić mu pewnej dozy swobody – lubi się polszczyźnie przyglądać, z ciekawością towarzyszy jej rozwojowi. Chętnie się z nią droczy, żartuje, potrafi się też do niej – nigdy z niej! – zaśmiać. Pochyla się nad językiem z szacunkiem i odpowiedzialnością. To właśnie ten imponujący instynkt oraz bezwarunkowa (i odwzajemniona) miłość Maliny Prześlugi do mowy ojczystej sprawiają, że w ciemno mogę iść na każde wydarzenie, w którym maczała ona swoje pióro. Na straganie w dzień powszedni – lub ewentualnie w sobotnie przedpołudnie, jako że akcja rozpoczyna się na jednym z poznańskich osiedlowych rynków – rozmowy toczą się bynajmniej nie w tonie Brzechwy. Nastroje panują tam raczej minorowe, bo średnie ceny oscylują między drogo a drożej; zakupy kosztują tyle a tyle, a szanowny pan klient ma przy sobie tylko tyle, więc rozżalona włoszczyzna nie ma co liczyć na wypełnienie swojego przeznaczenia w zupie. Poza tym zimno; sycylijska Pomarańcza – raz po raz kicha, nieprzyzwyczajona do klimatu polskiego ryneczku i utrudzona długą podróżą z ojczyzny, którą spędziła zamknięta razem z siostrami w niewygodnej skrzyni. Nic dziwnego, że odważnej i ciekawej świata Pietruszce niełatwo jest zarazić towarzystwo entuzjazmem do pomysłu wybrania się na gorące Południe – do Włoch, skąd pochodzi włoszczyzna. Na Pora nigdy nie jest dobra pora, a z wyniosłą Marchewką w ogóle trudno się porozumieć.



Jedynie Seler daje się namówić na przygodę, choć czyni to z pewnym sceptycyzmem, bo doskonale zdaje sobie sprawę, że nie pochodzi z żadnych Włoch, tylko z pola pod Łęczycą.

Smrodek dydaktyczny i opary absurdu

Włoszczyzna przybyła do Polski w XVI wieku, wraz z królową Boną – bynajmniej nie koleją. W podróż do korzeni Pietruszka i Seler udają się jednak pociągiem i od tego momentu intensyfikuje się proces lokowania produktu, zapoczątkowany jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia rozdawaniem dzieciom stosownych gadżetów i cukierków. Partnerem Lata z Estradą są bowiem Koleje Wielkopolskie, a przed realizatorami spektaklu ewidentnie postawiono priorytetowe zadanie, by nawet najmłodszy widz nie miał co do tego najmniejszych wątpliwości. Szczęśliwie zarówno autorka, jak i TeatrRyle poradzili sobie z tym wyzwaniem całkiem zgrabnie. O podróżowaniu pociągiem

zdecydowali się opowiedzieć bez nieszczerego dystansu i ironii, które, nie oszukujmy się, są nieodłącznymi mechanizmami przetrwania dla osób rzeczywiście regularnie decydujących się polegać na polskim transporcie publicznym. Wybrali kierunek fantazjowania o kolei, która pośredniczy w spełnianiu marzeń, oferuje pełną dyspozycyjność i otacza pasażerów troską, opieką i komfortem. Nie ma tu żadnych opóźnień, przygód w stylu zaginięcie Pietruszki w chlebaku czy krążenie po absurdalnie ponumerowanych peronach. Bohaterowie od razu trafiają na bezpośredni pociąg z Poznania Głównego na Sycylię. W trakcie podróży mali widzowie razem z Selerem i Pietruszką poznają – przedstawione mniej lub bardziej nachalnie – obowiązujące w pociągu zasady współżycia społecznego. Pietruszka sama wie, że należy przywitać się ze współpasażerami, żeby nie zachować się jak byle burak. Seler z przerażeniem przyjmuje informację od sprawdzającego



bilety konduktora, że warzywa nie mogą być podróżnymi, a ich miejsce w pociągu znajduje się w Warszawie. W kolejnych krajach, przez które pędzi pociąg relacji Poznań–Sycylia, dosiadają się różni pasażerowie, zaopatrzeni oczywiście w prowiant. Najwięcej zachwytu (wbrew pozorom nie współczucia) wzbudziło urocze Jabłko, które w procesie bycia zjadanym wnet stało się równie uroczym Ogryzkiem. Te i pozostałe lalki powołała do życia Olga Ryl-Krystianowska, która przygotowała także kompaktową, mobilną scenografię, w zupełności wystarczającą do zabrania dziecięcej wyobraźni w dalekie podróże. Małych widzów serdecznie rozbawił również wygłodzony czeski Zająteczek oraz niemiecki Wurst. Temu ostatniemu, zakochanemu w swojej Frau i boleśnie dotkniętemu jej odrzuceniem, polska włoszczyzna pomaga odkryć tajemnicę, dlaczego ów związek nie mógł zostać skonsumowany, a także towarzyszy jego poszukiwaniom nowego przeznaczenia.

W atmosferze spektaklu oprócz zapachu nadpsutego Wurstu unosi się, rzecz jasna, nieodłączny w przedstawieniach dla dzieci, dosyć intensywny w tym przypadku smrodek dydaktyczny. W przeważającej mierze jest on na szczęście znośny i zreżymie neutralizowany oparami absurdu, które trafiają w gust zarówno dzieci, jak i opiekujących się nimi dorosłych. To zasługa autorki scenariusza, jak również aktorów – lalkarzy rodzinnego Teatru TeatrRyle, którzy zajęli się również reżyserią przedstawienia. Odniosłam wrażenie, że Mariola i Marcin Ryl-Krystianowscy grają ten spektakl z autentyczną przyjemnością, a bez wątplenia szczerą i wzajemną frajdę sprawia im owocna interakcja z publicznością.

Włoszczyzna, scenariusz: Malina Prześluga

reżyseria: Mariola i Marcin Ryl-Krystianowscy

scenografia i projekty lalek: Olga Ryl-Krystianowska

muzyka: Michał Łaszewicz

recenzja z 8.08



poleca **BARTOSZ ŻURAWIECKI**

Misterne sploty

Na jednej z uliczek marokańskiego miasta mieści się zakład krawiecki prowadzony przez małżeństwo w średnim wieku, Minę i Halima. To krawiectwo w starym stylu. Halim nigdy nie używa maszyny, wszystko wykonuje ręcznie. Ma też swoje tajemnice. Co jakiś czas chodzi do łaźni, by tam oddawać się rozkoszom męsko-męskim.



Czy Mina zdaje sobie sprawę z homoseksualnych pragnień męża? Zapewne tak, skoro gdy w zakładzie pojawia się nowy praktykant – Youssef, traktuje go z wyraźną niechęcią. Przecucie jej nie myli. Halim i Youssef coraz bardziej mają się ku sobie. Należy docenić odwagę reżyserki *Turkusowej sukni*, Maryam Touzani. W Maroku za stosunki homoseksualne wciąż grożą kary i nie jest to martwe prawo. Zarazem film tak się spodobał w ojczyźnie Touzani, że był oficjalnym kandydatem kraju do Oscara. Wbrew pozorom jednak *Turkusowa suknia* traktuje nie tyle o zakazanej miłości, co o czułej, intymnej relacji między Miną a Halimem. Mimo melodramatycznej fabuły film jest wyciszony, niespieszny. Delikatny w ukazywaniu miłości zarówno małżonków, jak i tej, która rodzi się między dwoma mężczyznami. A jednocześnie jest to dzieło zmysłowe – kamera często zatrzymuje spojrzenie na jedwabistych tkaninach, złotych niciach i ręcznie wykonanych sukniach ozdobionych wyrafinowanymi splotami i finezyjnymi koronkami.

Turkusowa suknia, reż. Maryam Touzani, premiera: 22.09

Jak być kochaną

Tytułowa *Cicha dziewczyna* to kilkuletnia Cáit. Pochodzi z dysfunkcyjnej rodziny, w której nikt jej nie kocha, za to wszyscy uznają za dziwaczkę. Dziewczynka bowiem prawie się nie odzywa, w dodatku moczy się w nocy. Jest wycofana, zamknięta w sobie. Rodzice, którzy oczekują kolejnego dziecka, z ulgą oddają więc Cáit na wakacje krewnym. Dopiero u nich bohaterka pozna, czym jest prawdziwa miłość i troska. Ale niestety wakacje kiedyś muszą się skończyć... Skąpany w ciepłych letnich kolorach pełnometrażowy debiut fabularny irlandzkiego reżysera Colma Bairéada nominowany był w tym roku do Oscara za najlepszy film nieanglojęzyczny. Konkurował m.in. z naszym *IO* w reżyserii Jerzego Skolimowskiego i zwycięskim niemieckim *Na Zachodzie bez zmian* Edwarda Bergera. Bairéad udowadnia, że świetnie potrafi oddać na ekranie dziecięcą wrażliwość i postrzeganie świata.

Cicha dziewczyna, reż. Colm Bairéad, premiera: 1.09



poleca **PRZEMYSŁAW TOBOŁA**

Nawiedzony dom

Po sukcesie ekranizacji *Morderstwa w Orient Expressie* i *Śmierci na Nilu* Kenneth Branagh tym razem wybrał mniej znaną powieść Agathy Christie, za to jedną z najstraszniejszych – *Wigilię Wszystkich Świętych*. W oryginale akcja toczy się w małym angielskim miasteczku, a zaczyna podczas tytułowego Halloween Party. Twórcy adaptacji kinowej sporo namieszało w fabule powieści. Przenieśli nawet książkowych bohaterów do Wenecji, gdzie Hercules Poirot pędzi spokojne życie rentiera, aż do dnia, gdy dostaje zaproszenie na seans wywoływania duchów. Mam wrażenie, iż Kenneth Branagh prowadzi swoisty aktorski pojedynek z poprzednikami w roli Herculesa Poirot. Dlatego wybrał *Morderstwo w Orient Expressie*, by zmierzyć się z interpretacją Alberta Finneya, a potem zabrał się za *Śmierć na Nilu*, na cel biorąc kreację Petera Ustinova. Teraz przyszła kolej na Davida Sucheta, chyba najślynniejszego odtwórcę roli belgijskiego detektywa, który zresztą od 1989 do 2013 roku zagrał w 70. odcinkach telewizyjnych adaptacji wszystkich powieści Agathy Christie. Poza tym powieść *Wigila Wszystkich Świętych* była pierwszą książką Agathy Christie, jaką dostała w prezencie matka Kennetha Branagha, by odtąd stać się wielką miłośniczką królowej kryminału. Tę scenę z dzieciństwa reżyser wspomina z sentymentem w swojej fabularyzowanej biografii *Belfast*.

Duchy w Wenecji, reż. Kenneth Branagh, premiera: 15.09



Sen

Kryminał, a jednocześnie pretekst do opowieści o tragicznym losie Aborygenów. Matka Ivana Sena, twórcy wchodzącego właśnie na ekrany filmu *Limbo*, pochodzi ze szczepu Gamilaraay, jednego z czterech najbardziej znanych, a zarazem najbardziej poszkodowanych przez białych kolonizatorów plemion. Stracili swoją ziemię i język, pozostał „czas snu”, mityczny czas, jaki wypełnia nie tylko wierzenia, ale i życie Aborygenów, którzy uważają, iż każdy człowiek posiada własne marzenie senne, które określa jego całe życie, od narodzin do śmierci. Jeśli stracisz dostęp do swojego „czasu snu”, tkwisz w tytułowym *limbo*, części piekła przeznaczonej dla nieochrzczonych dzieci czy pogan, którzy urodzili się przed przyjściem Jezusa na świat, jak tłumaczył Tomasz z Akwinu. W taką podróż, po duchowej otchłani, zabiera widzów zmęczony życiem policjant, Travis Hurley (Simon Baker znany z serialu *Mentalista*).

Limbo, scen. i reż. Ivan Sen, premiera: 8.09

Na sto procent!

SEBASTIAN GABRYEL rozmawia z **OYSTERBOYEM (PIOTREM KOŁODYŃSKIM)**, który niedawno wydał album *Ody do letnich dni*.

Przeglądając zapowiedzi i recenzje Twojego niedawnego debiutu, zauważyłem, że często mówi się w nich o czterech rzeczach – tęsknocie, miłości, spaniu i imprezach. Czym dla Ciebie osobiście jest ten materiał?

Zbiorem moich myśli, uczuć i tęsknot. To też opowieść o życiowych sytuacjach – moich, ale również tych, które przydarzają się innym osobom. Na pewno jest to materiał bez ściemy – czuję w nim siebie w stu procentach. Niesamowite jest to, że można zebrać uczucia i przetworzyć je na dźwięki, akordy i teksty. Wtedy czuję się jak magik, który przekształca materię z jakiegoś stanu, którego nie da się zmierzyć żadnymi przyrządami, do stanu sonicznego, praktycznie namacalnego zmysłem słuchu. Czuję się spełniony, robiąc muzykę, a jeszcze bardziej spełniony, kiedy ludzie odnajdują w niej część siebie.

***Ody do letnich dni* przywodzą również myśl, że czasem potrzebny jest restart.**

Podczas komponowania tej płyty bardzo mocno zainteresowałem się kwestią swojego zdrowia psychicznego. Zauważyłem, że większość młodego społeczeństwa ma problemy, między innymi dlatego, że jesteśmy zwyczajnie przebudzcowani. Wojna, pandemia, globalne ocieplenie, polityka, kryzys gospodarczy. No i media społecznościowe, które potrafią sprawić, że czujemy się „niewystarczająco dobrzy”. Naprawdę w 2023 roku warto często się restartować... Dbanie o siebie – to niezmiernie ważne, a balans między pracą a odpoczynkiem jest tu kluczowy. Ja polecam podróże, wycieczki nad wodę... Nic mnie tak nie inspiruje, jak tydzień w przyczepie na Helu poza sezonem, gdy mogę surfować na desce. Czasem po prostu nagromadzi się w głowie za dużo „toksyn”, wtedy nie ma czym oddychać. A przecież trzeba oddychać, trzeba zaczynać od nowa, w pełni sił.



Jak często podkreślasz, Oysterboy to projekt „100% DIY” (Do It Yourself – zrób to sam). Dlaczego wolisz polegać w nim wyłącznie na sobie?

Mam kilka projektów muzycznych – zespół Terrific Sunday, gram koncerty z Muchami. Jestem producentem, pomagam też innym robić muzykę. A Oysterboy to w stu procentach mój solowy projekt, w którym robię, co tylko chcę – nawet sam zajmuję się nagrywkami w swojej sypialni i domowym studiu. Jeśli chcę zadziałać z kimś, mam od tego inne projekty i kooperacje, które zresztą bardzo lubię.

Zadałem to pytanie, bo wsłuchując się w Twoje utwory, zacząłem zastanawiać się, czy to „100% DIY” może wynikać z tego, że tyle samo procent jest w Tobie introvertyka.

Czujesz się trochę samotnikiem?

Wręcz przeciwnie – chociaż zależy od dnia, tygodnia czy miesiąca. Przez tydzień potrafię być szalonym ekstrawertykiem, a potem przychodzą takie dwa dni, kiedy leżę w łóżku i nie chce mi się z nikim rozmawiać. To pewnie wynika z mojego ADHD. Ale lubię w sobie to, że nie można mnie do końca określić. Na pewno jestem szalonym marzycielem.

Indie pop, dreampop, shoegaze... To style chyba najbardziej obecne w Twojej solowej twórczości. Gdybyśmy mieli spojrzeć na Twoją półkę z płytami, które z nich byłyby najmniej zakurzone? To rzecz w stylu My Bloody Valentine czy raczej klimat Toro Y Moi? No i gdzie w tym wszystkim jest Morrissey, któremu poświęciłeś *Odę do Morrissey*, czyli promujący płytę singiel?

Mieszkam w bardzo starej kamienicy i pewnie wszystkie moje płyty są trochę zakurzone, choć staram się regularnie je odkurzać (*śmiech*). W ostatnich latach najczęściej pod igłę trafiają u mnie DIIV, Future Islands, Steve Lacy, Mac Demarco... Czyli tak, raczej klimaty indie. Jednak absolutnie nie ograniczam się do słuchania tylko tego gatunku. Mam wkręty na powroty do słuchania kalifornijskiego punk rocka, np. starego The Offspring czy nu metalu w stylu Deftones. Ale ostatni wyjazd

spędziłem wyłącznie przy dźwiękach Beyoncé, Taylor Swift i Harry’ego Stylesa. Kocham też wracać do *When We All Go To Sleep*, *Where Do We Go?* Billie Eilish. Do spania odpalam muzykę filmową, klasyczną i ambienty Briana Eno, a do pracy – playlistę jazzową. Studia spędziłem przy dźwiękach Davida Bowiego, The Beatles, The Cure, The Smiths. A co do Morrissey, dla mnie to jedna z najważniejszych postaci w muzyce rozrywkowej XX wieku. Na pewno nie dogadałbym się z nim osobiście – ba, nie przepadam za nim jako osobą (*śmiech*). Jednak mimo to uważam, że to wielki poeta, kompletny artysta z niepowtarzalną barwą wokalu i niemal szekspirowskimi tekstami. Muzyka The Smiths i Morrissey ma w moim sercu specjalne miejsce i ich dźwięki budzą we mnie emocje nie do wytłumaczenia.

Jesteś przedstawicielem sceny, która – jak słusznie zauważasz – rośnie w coraz większą siłę, choć paradoksalnie niemal nie musi „wychodzić z sypialni”. Czy Twoim zdaniem popularność – nazwijmy to szeroko – bedroom rocka to jakiś muzyczny znak czasów?

W latach 60. czy 70., żeby nagrać piosenkę, trzeba było wynająć bardzo drogie studio i zagrać utwór bezbłędnie, by nie tracić czasu i tym samym pieniędzy. Z biegiem lat sprzęt stawał się coraz bardziej kompaktowy i dostępny. A teraz potencjalne studio nagrań każdy nosi przy sobie – w swoim smartfonie. I muzycy powinni z tego korzystać. Każdy artysta powinien mieć podstawowe studyjko w sypialni – na przykład zestaw komputer plus interfejs i mikrofon, co w zupełności wystarczy – bo nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie wielka wena, która przecież jest niesamowicie ulotna. Kiedy czuję przypływ kreatywności, to nie zwlekam, bo nauczyłem się już, że podejście „nagram to jutro” po prostu nie działa. Kiedy pojawia się inspiracja, warto działać pod jej wpływem, od razu. Coś o tym wiem, bo przez takie zwlekanie z nagraniem kilka pomysłów już mi umknęło. Swoją drogą, nagrywanie metodami chałupniczymi często ma swój specyficzny klimat i brzmienie,



które możemy kojarzyć z estetyką lo-fi. Ja uważam, że „brzmienie lo-fi” to wyłącznie atut. Bo jest prawdziwe, nieoszlifowane, a mimo to potrafi brzmieć „profesjonalnie”.

Ody do letnich dni ukazały się na winylu.

Nie każdy ma szczęście debiutować w tak zanej formie. Masz słabość do wosku?

Uwielbiam ten format! Jest coś wspaniałego w tym, że winyl trzeba zakładać, opuszczać igłę, a potem przełożyć na drugą stronę, zdjąć igłę, wyłączyć i wyczyścić z kurzu, że można obserwować, jak igła podąża drogą wytłoczoną przez rowki... Dzięki temu, że to wszystko nie jest „idealne”, a nawet potrafi być „uciążliwe”, jesteśmy zmuszeni, by naprawdę słuchać. Muzyka przestaje być tłem i realnie

skupiamy się na wyłapywaniu dźwięku, słów i znaczenia. Dodatkowo lubię świadomość, że nie ma w tym niczego cyfrowego. To po prostu igła, która ociera się o wydrążenia w wosku i przekształca energię wibracji na format dźwiękowy. To genialne i bardzo prawdziwe.

Dzisiaj czujesz się bardziej Oysterboyem czy wciąż wokalistą Terrific Sunday?

Czym jest dla Ciebie ta kapela w odniesieniu do działalności solowej?

Oysterboy gra w Terrific Sunday – oba projekty to moje projekty macierzyste i są dla mnie tak samo ważne. Z Terrific Sunday wkrótce wydajemy trzecią płytę i już cały się trzęsę z radości, że ludzie będą mogli ją usłyszeć. Jest naprawdę super!



Obrazy malują się same

Do sesji portretowej i odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu
dał się zaprosić PIOTR C. KOWALSKI. Prześwietła GRZEGORZ DEMBIŃSKI.

Zostałem artystą, ponieważ...

...zdecydował o tym nauczyciel w szkole podstawowej w Mieszkowie.

Dzieło sztuki, które mimo upływu czasu wywołuje u mnie dreszcze?

Obrazy mroźne – Joanny Janiak i moje sprzed kilkunastu lat. Z roku na rok mają większą siłę.

Artystka/artysta, z którą/którym chciałbym przegadać cały dzień?

Max Ernst, Miron Białoszewski
i John Cage (lub pomilczę).

Talent, który chciałbym posiadać?

Chciałbym znać bardzo dobrze pięć języków.

Sztuka jest mi potrzebna, ponieważ...

...nie zna granic, a w malarstwie jedyne, co jest coś warte, to to, czego nie można do końca wytłumaczyć.

Gdybym miał więcej czasu...

...realizowałbym *Obrazy czasochłonne*.

Pytanie, które mnie nurtowało, ale znalazłem odpowiedź?

Jak daleko dojdę w swej twórczości, w swoim malarstwie? Co jeszcze wycisnę nie z farb, ale z siebie? I wycisnąłem, gdyż od 4 lat *Obrazy wodne* malują się „same”, w stawie nieopodal naszego domu i w innych miejscach.

Z czego jestem najbardziej dumny?

Z tego, że nie malując obrazów, one malują się same, oraz z tego, że chyba jako jedyny na świecie rozkładałem swoje płótna przed wejściami do najważniejszych muzeów sztuki (m.in. MoMA i Guggenheima w Stanach

Zjednoczonych, Tate Modern w Anglii, Centrum Pompidou i Luwru we Francji, Uffizi we Włoszech, Neue Nationalgalerie w Berlinie). Nie byłem tam nigdy wystawiony, ale byłem tuż-tuż, przed progiem.

Najwięcej zawdzięczam?

Joannie (mojej żonie).

Świat byłby lepszy, gdyby...

...nie było wojen i głupich, zadowolonych z siebie przywódców, którzy je wywołują.

Gdybym wygrał 100 milionów złotych...

Oddałbym, i to bez wahania, Joannie.

W daleką podróż pojechałbym...

...na Mount Everest i do Rowu Mariańskiego. Namalowałbym tam dwa obrazy: *Obraz malowany na najwyższym poziomie* i *Obraz malowany na najniższym poziomie*.

Najlepszy moment dnia jest wtedy, gdy...

...obserwuję i podziwiam, jak *Obraz wodny* maluje się „sam”, a bobry przed nim spokojnie płyną i płyną, a żurawie nad nim lecą i lecą.

Pierwsza rzecz, którą bym uchwalił, gdybym miał pełnię władzy?

...obowiązkowe zajęcia ze sztuki do matury oraz szacunek dla konstytucji.

Mój obecny stan umysłu?

Fantastyczny. Tym bardziej że piszę pierwszą swoją książkę i nawet mam już jej tytuł – *I inni, i inne, i ja*.

Piotr C. Kowalski – urodzony w 1951 roku w Mieszkowie, malarz, emerytowany profesor UAP

ROZMOWY *literatura*



Historie osobiste

z JOANNĄ BREJWO i AGATĄ MIŚKO, kuratorkami projektu kulturalno-edukacyjnego
Dzieciństwo na trzepaku w Bibliotece Raczyńskich, rozmawia ANNA SOLAK

Już jesienią rusza projekt *Dzieciństwo na trzepaku*. To przede wszystkim wystawa, ale i cała masa wydarzeń towarzyszących opowiadających o realiach życia w czasach Polski Ludowej.

Agata Miśko: Zgadza się, to cykl współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który w ciekawy sposób promuje czytelnictwo. Wystawa wystartuje 15 września i potrwa do 24 listopada w Galerii Atanazego. Towarzyszyć jej będzie szereg wydarzeń tematycznych, między innymi trwający już od czerwca konkurs o tytuł „Wzorowego Czytelnika” czy spotkania z uznanymi pisarzami. Prócz tego zorganizujemy lekcje biblioteczne dla młodzieży ze szkół średnich na temat realiów życia w PRL-u, cenzury czy propagandy tamtych czasów, a w naszych mediach społecznościowych publikowane będą filmiki przygotowane wspólnie z Zespołem ds. Badań nad Literaturą i Kulturą Dziecięcą Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM specjalnie na potrzeby tego cyklu. W tej współpracy chodziło nam o to, by książki, które znamy z lat 60. i 70., przeczytać na nowo, zobaczyć, co jest w nich ciekawego nie tylko z perspektywy literaturoznawczej, ale i popkulturowej. Co łączy Pana Samochodzik z Jamesem Bondem? Okazuje się, że całkiem sporo.

Joanna Brejwo: W ramach przygotowań do wystawy zebrałyśmy też wspomnienia osób, które dorastały w okresie PRL-u. Te czasy wciąż niezwykle rezonują w ludziach, na naszą ankietę odpowiedziało bardzo wiele osób. Efektem tego będą osobiste historie dotyczące ulubionych potraw i książek, życia codziennego, mody, realiów szkolnych. Ale na tym nie koniec. Na potrzeby wystawy zgromadziłyśmy bardzo dużo przedmiotów z epoki, pochodzących zarówno od pracowników biblioteki, jak i samych czytelników. To bardzo ciekawy zbiór, trafiły nam się takie eksponaty jak maska Dziadka Mroza, stare liczydło, ówczesne gry planszowe czy wrotki. Przede wszystkim chcieliśmy jednak zaprezentować zbiory Archiwum Książki Dziecięcej, unikatowego

księgozbioru Biblioteki Raczyńskich, który od 1963 roku gromadzi w celach badawczych literaturę dla dzieci i młodzieży.

A.M.: Swojej kolekcji użyczy nam dodatkowo pani Maria Wieczorek, która specjalizuje się w tym temacie. Jest kolekcjonerką przedmiotów z okresu PRL, pisała zresztą doktorat na ich temat. Na co dzień prowadzi wirtualne Muzeum Dzieciństwa.

Domyślam się, że przy takim wsparciu wystawa będzie miała wiele eksponatów, które niejednego rodzica czy dziadka zabiorą w podróż wehikułem czasu do jego własnego dzieciństwa.

A.M.: Wpadliśmy na pomysł, by prócz pokazywania samych zabawek czy książek tamtego okresu zrekonstruować również typowe peerelowskie wnętrze. Wiele przedmiotów zdobyliśmy „z drugiej ręki”, szukając ich na portalach ogłoszeniowych, strychach, a nawet śmietnikach.

J.B.: Nasza biblioteczna koleżanka Natalia Raczkowska, która odpowiada za aranżację wystawy, zauważyła, że przypomina to nabywanie towarów w okresie PRL, kiedy od sprytu i refleksu zależało, czy zdobędziemy dany przedmiot. Wystawie będą też towarzyszyć plansze w świetnym opracowaniu graficznym Pauliny Nowak z Działu Koordynacji Działalności Kulturalnej i Promocji.

Czy da się pogodzić w tym projekcie zaangażowanie widza dorosłego, wychowanego w Polsce Ludowej, dla którego będzie to sentymentalny powrót do przeszłości, z zainteresowaniem nią współczesnego dziecka czy nastolatka? Czy najmłodsze pokolenia, wychowane w otoczeniu smartfonów, tabletów i interaktywnych zabawek, znajdą tu dla siebie coś interesującego?

J.B.: Zamysł jest taki, by nasz pomysł jednoczył pokolenia. By dorośli wymieniali się z dziećmi swoimi wspomnieniami i doświadczeniami. To świetny punkt wyjścia do dialogu i wymiany spostrzeżeń nawet już po wyjściu z biblioteki, we własnych domach.

A.M.: Myślę, że nie doceniamy współczesnych dzieci i młodzieży, jeśli chodzi o ich otwartość i kreatywność. Pewnie wiele z nich, gdyby zabrać je dziś do lasu i powie-dzieć: „Dobra, to teraz budujemy bazę z gałęzi i patyków!”, byłoby chętnych, by uruchomić wyobraźnię i w to wejść. Trzeba im po prostu pokazać te możliwości.

Warto też pokazać ówczesną literaturę – Małgorzatę Musierowicz, Adama Bahdaja, Zbi-gniewa Nienackiego. Sama jako dziecko byłam zapaloną fanką książek Edmunda Niziurskiego, czytałam wszystko, co napisał, po kolei.



A.M.: Zgadza się, niezależnie od czasów to po prostu świetna literatura. Oczywiście jako dziecko nie widziało się tych niuansów, które dostrzeże się dzisiaj, ale właśnie dlatego warto odnowić te lektury.

Czy sięgając po nie po latach, nie istnieje ryzyko, że niechęć odczaruje się tamtą magię? Jako dorosłemu, który widzi więcej, dziś może nam się nie spodobać coś, co kiedyś bawiło lub zachwycało.

J.B.: Takie ryzyko z pewnością istnieje, ale myślimy, że warto je podjąć. Możemy też mieć do czynienia z odwrotną sytuacją, kiedy nie lubiana książka – odczytana po latach – stanie się dla nas inspiracją.

A.M.: W ówczesnej literaturze dziecięcej i młodzieżowej pojawiają się takie tematy jak przemoc w szkole, prześladowania rówieśników, alkoholizm. Tematy trudne, które jednak nie są przemilczane. Są opisywane z jednej strony z dystansem, z drugiej z niesamowitą wnikliwością. Skoro jest pani fanką Niziurskiego, polecam przeczytać raz jeszcze jego *Siódme wtajemniczenie*. To niesamowicie ciekawa książka. Być może to nadinterpretacja, ale mam wrażenie, że Niziurski robi tam analogię do zimnej wojny. Tak umiejętnie, że cenzura tego nie wychwyciła.

Namówiła mnie Pani. A skoro już o samych książkach mowa, wspomniaty Panie o spotkaniach autorskich wokół wystawy. Kogo zobaczymy i o czym posłuchamy w bibliotece?

J.B.: Będziemy gościć m.in. Filipa Springera, Elizę Piotrowską, Witolda Szablowskiego, Monikę Milewską.

A.M.: Zależało nam na tym, żeby zaprosić pisarzy, którzy podejmują tematykę PRL-u w bardzo różnorodny sposób. Filip Springer odpowie na pytania o architekturę Polski Ludowej. *Ciocia Jadzia w PRL-u* Elizy Piotrowskiej to książka dla dzieci znakomicie pokazująca ówczesne realia. Monika Milewska natomiast jest poetką i antropolożką, która napisała bardzo ciekawą monografię *Ślepa kuchnia. Jedzenie i ideologia w PRL*, opowiadającą o powiązaniach między kuchnią a władzą państwową.

J.B.: Z kolei reporter Witold Szablowski i Izabela Meyza przeprowadzili eksperyment, w którym oboje przez pół roku żyli i funkcjonowali jak w okresie Polski Ludowej. Tak powstała książka *Nasz mały PRL. Pół roku w M-3 z trwałymi, wąsami i maluchem*. O szczegóły tej próby będzie można zapytać autora osobiście.

Wspominając PRL, łatwo o niezamierzone mitologizowanie tego okresu. To w końcu



**czasy młodości i dzieciństwa naszych
dziadków i rodziców, a to sprzyja kolory-
zowaniu pamięci. Jak uniknąć tej pułapki
i opowiedzieć młodszemu pokoleniu
w sposób uczciwy o tamtych dekadach?**

A.M.: Chcemy uniknąć najprostszej podróży sentymentalnej do czasów mitycznej oranzadki w proszku, bo równocześnie był to czas bardzo trudny. Aparat państwowy ingerował w niemal wszystkie aspekty życia obywateli, począwszy od tego, czego uczono w szkołach, skończywszy na tym, co ludzie powinni jeść i jak spędzać wolny czas.



J.B.: Opowiemy o cenzurze, kartkach i niedoborach, wszechobecnej szarzyźnie. O tym, że z jednej strony bywało wesoło, z drugiej – w polskich domach rozgrywały się niekiedy ogromne osobiste tragedie związane na przykład z politycznymi prześladowaniami. Mówią o tym osoby, których wspomnienia zebrałyśmy i zawrzemy na wystawie, będzie to również tematem wspomnianych już lekcji bibliotecznych.

A.M.: W tych wspomnieniach często powtarza się motyw szczęśliwego dzieciństwa, które było takie dzięki temu, że rodzice chronili dzieci przed światem zewnętrznym. Dopiero z czasem, w wieku nastoletnim, nasi rozmówcy widzieli coraz więcej, a przez to ich wspomnienia zaczynają się zmieniać. Mamy pełną świadomość tej ewolucji.

J.B.: Przygotowując projekt *Dzieciństwo na trzepaku*, dbałyśmy o to, żeby każde pokolenie wyniosło z niego coś dla siebie. Dla najmłodszych będą to obrazy ciekawych i często nieznanych im przedmiotów, książek i zabawek, młodzież dowie się więcej o cenzurze czy kartkach na towary, dorośli z kolei będą mogli z perspektywy czasu świadomie ocenić okres swojego dzieciństwa i dorastania.

Wystawa *Dzieciństwo na trzepaku*
Biblioteka Raczyńskich, Galeria Atanazego
otwarcie: 15.09, czynna do 24.11
wstęp wolny

Wszystkie *drogi* prowadzą do *jazzu*

O trudach działalności koncertowej, ale i radości z grania dla publiczności opowiedział nam PIOTR SOROKA, lider poznańskiego zespołu jazzowego Dixie Company, który właśnie obchodzi 30-lecie. Okazją do świętowania będzie Poznań Old Jazz Festival, którego 15. edycja odbędzie się 16 września w Starym Browarze. O jubileusz i o festiwal pytał SEBASTIAN GABRYEL.

Dixie Company kończy 30 lat – co Pan czuje, kiedy o tym myśli?

Czuję spełnienie, mając za sobą trzy dekady fascynujących podróży, spotkań z tysiącami fanów, udziału w setkach koncertów i festiwalu, pozostawiających niezapomniane wrażenia. Odwiedziliśmy między innymi Czechy, Francję, Łotwę, Niemcy, Słowację, Stany Zjednoczone, Szwajcarię i Węgry. Za nami także to, na czym zależy nam najbardziej, czyli 30 lat misji jazzowej polegającej na promowaniu muzyki nowoorleańskiej. Jednym z narzędzi jest Mała Akademia Jazzu, której celem jest edukacja dzieci i młodzieży oraz przygotowanie do obcowania z tzw. kulturą wyższą, a do niej bez wątpienia należy muzyka jazzowa. Prowadzący Akademię moderator w krótkiej, syntetycznej i nieskrępowanej formie przekazuje młodym słuchaczom wiedzę na temat genezy i historii jazzu tradycyjnego. Przybliża najbardziej znanych artystów i kompozytorów związanych z tym gatunkiem. Muzycy demonstrują rozpoznawalne standardy, charakterystyczne i nietypowe instrumenty jak banjo czy tarka, zgłębiają tajniki improwizacji oraz śpiewu tzw. scatem. Każda kolejna edycja Małej Akademii Jazzu jest okazją nie tylko do znakomitej zabawy,

ale także do przybliżenia arkanów „starego, dobrego jazzu”. Jest to niezwykle ważne, kiedy w tzw. mediach głównego nurtu dominuje nachalna komercja często granicząca z kiczem.

Jubileusz to dobry moment do podsumowań. Zwłaszcza w przypadku takich zespołów jak Wasz – z bogatą i ciekawą historią. Gdyby miał Pan wskazać najważniejsze jej momenty, to o czym trzeba wspomnieć przede wszystkim?

Niewątpliwie jednym z najważniejszych momentów w historii Dixie Company było zaproszenie do USA na Sacramento Music Festival w 2015 roku. Koncertowanie w „jaskini lwa”, obok amerykańskich muzyków, to dla Europejczyków nie lada wyzwanie. Jednak reakcja kalifornijskiej publiczności utwierdziła nas w przekonaniu, że bez kompleksów możemy stawiać ramię w ramię z wybitnymi amerykańskimi jazzmanami. Stany Zjednoczone odwiedziliśmy jeszcze dwukrotnie, nawiązując współpracę ze znakomitą wokalistką Diane Davidson, występując w San Francisco, Santa Monica i San Diego. Daliśmy też koncert live zarejestrowany w Studio im. Krzysztofa Komedy Polskiego Radia Poznań z okazji 90. rocznicy rozgłośni w cyklu *Dziewięć koncertów na dziewięć dekad*.



Z Davidson wystąpiliśmy też na Internationales Dixieland Festival Dresden w Niemczech.

W życiu człowieka 30 lat to symboliczny wiek. Dla wielu oznacza koniec bez troskiej młodości i początek dojrzałego życia. A co oznacza dla Dixie Company?

Oznacza nic innego, jak przedłużenie młodości. Mimo siedemdziesiątki na karku mam jeszcze sporo energii i pomysłów. W planach Dixie Company jest wiele kolejnych koncertów w Polsce i za granicą, a także nagranie kolejnej, siódmej płyty. Realizacja tego krążka, naszego sztandarowego projektu – Poznań Old Jazz Festival i cyklu koncertów edukacyjnych dla najmłodszych Swingująca Wielkopolska – Mała Akademia Jazzu będzie możliwa dzięki naszym sponsorom.

Kiedy ostatni raz rozmawialiśmy, powiedział Pan o silnych więziach zbudowanych w Waszym zespole. Praktycznie od momentu powstania gracie w niezmiennym składzie! Co sprawia, że mimo tylu lat wciąż jesteście razem? Pytam, bo w końcu nie trzeba daleko szukać, by znaleźć zespoły, nawet z krótszym stażem, które już mają siebie dosyć.

Tak, w tym składzie gramy prawie 30 lat. Działalność koncertowa to nie tylko kontakt ze wspianą publicznością, ale także proza życia, czyli długie, wyczerpujące podróże, spędzanie czasu w hotelach, poza rodzinnymi domami. Oczywiście takie sytuacje nie są wolne od stresów i konfliktów. W naszym przypadku ważne jest to, że nadajemy na tych samych falach. Stronienie od „prężenia mięśni” i skłonność do kompromisów pozwalają unikać poważnych kryzysów, a jeżeli nawet pojawiają się ich początki, to wspólne wyjście na estradę i autentyczna przyjemność i radość z grania natychmiast przywracają równowagę w zespole. Zauważają to nasi fani, podkreślając pozytywną aurę, jaką emanujemy w czasie występów.

Nie ma wątpliwości, że Dixie Company to grupa, bez której wielkopolska scena jazzowa byłaby niepełna. Tej niepełności dotyczy kolejne, nieco przewrotne pytanie – obserwujecie tę scenę od lat, czego na niej brakowało?

Zdecydowanie brakowało miejsca do systematycznej promocji jazzu nowoorleańskiego. Mieszkając kiedyś w okolicach Starego Rynku, jako przechodzień często nagabywany byłem przez turystów – także tych z zagranicy – gdzie w Poznaniu można posłuchać jazzu. Nie potrafiłem wówczas odpowiedzieć na to pytanie. Po latach wpadłem na pomysł, by w sercu stolicy Wielkopolski zorganizować Swingującą Starówkę. Dzięki wsparciu Miasta Poznania i pomocy Estrady Poznańskiej udało się przeprowadzić trzy edycje projektu. Jednak prace remontowe na Starym Rynku spowodowały odstępianie od realizacji tego pomysłu, a szkoda, bo bardzo wielu fanów do dziś dopytuje mnie o kontynuację koncertów organizowanych wcześniej w przestrzeni Odwachu. Tę lukę staramy się wypełnić, koncertując w wielu miastach Wielkopolski i prezentując program *Swingująca Wielkopolska*. Mam nadzieję, że po zakończeniu remontu na Starym Rynku, przy współpracy z Estradą Poznańską, znów zagości jazz nowoorleański.

30-lecie zespołu to nie koniec jubileusz. W tym roku po raz 15. odbędzie się wspomniany już Poznań Old Jazz Festival, którego pomysłodawcą i współorganizatorem jest Dixie Company. Poprzednie edycje imprezy były pełne gwiazd, takich jak klarnecista Acker Bilk czy angielski trębacz Kenny Ball. Czy to właśnie te festiwalowe momenty wspomina Pan najlepiej? A może zupełnie inne – mniej efektowne, ale z jakiegoś względu wyjątkowe?

Poznań Old Jazz Festival gościł ponad setkę jazzmanów z Australii, Czech, Danii, Holandii, Izraela, Litwy, Łotwy, Niemiec, Słowacji, Wielkiej Brytanii, Ukrainy i USA. Dla mnie wyjątkowe było spotkanie z dwiema wielkimi osobowościami: Janem „Ptaszynem” Wróblewskim, legendą polskiego jazzu, i nieżyjącym już Markiem Boymem, izraelskim dziennikarzem piszącym o jazzie dla branżowych wydawnictw amerykańskich. To między innymi Marek namówił mnie do zorganizowania poznańskiego święta jazzu tradycyjnego.



**Podobnie jak w ubiegłych latach program
Poznań Old Jazz Festival 2023 prezentuje
się bardzo interesująco...**

Mimo że staram się trzymać jednego kierunku jazzu, to zapraszam także formacje grające trochę mniej tradycyjnie. Przykładem jest pochodzący z Niderlandów zespół Alice In Dixieland, składający się z sześciu pań profesjonalnie i swobodnie poruszających się w wielu gatunkach jazzu – od dixielandu i swingu, poprzez bebop i mainstream. Oprócz nienagannej kontroli nad instrumentami prezentują znakomite walory wokalne, bliskie klimatowi znanemu z interpretacji legendarnych Andrews Sisters. W ciągu 40 lat istnienia niderlandzki sextet pokonał trasy od Azorów po północną Finlandię, od Szkocji po Polskę, od Tunezji po Niemcy. Nazwa zespołu pochodzi od słynnej książki Lewisa Carrolla *Alicja w Krainie Czarów*. Jazzladies są jak „Alice”, ale w ich przypadku tą krainą jest magiczny świat jazzu.

**Nie można nie wspomnieć o Happy
Jazz Band!**

Powstali w 2015 roku w Poznaniu. Artyści grający w tym zespole są absolwentami Akademii Muzycznej w Poznaniu i mają bogate doświadczenie sceniczne. Współpracują z renomowanymi grupami muzycznymi, takimi jak Orkiestra Zbigniewa Górniego i Alex Band, a także z poznańskim Teatrem Muzycznym. Reprezentujący szerokie spektrum gatunków muzycznych, Happy Jazz Band specjalizuje się w światowych standardach muzyki swingowej oraz polskiej muzyce rozrywkowej. Ich repertuar obejmuje zarówno utwory muzyki swingowej, jak i popularne polskie piosenki. Sięgają po artystów od Eugeniusza Bodo po Hannę Banaszak i Andrzeja Zauchę.

Na festiwalu zagrają również goście specjalni z Ukrainy. O kim mowa?

Początkowo na festiwalu mieli wystąpić artyści z Teatru Muzycznego w Odessie pod kierownictwem Vadima Bessaraba. Niestety wojna spowodowała, że część muzyków została wysłana na front, aby walczyć w obronie Ukrainy. W ich miejsce, z towarzyszeniem Dixie Company, wystąpią goście specjaliści ze Lwowa: wokalistka Hellen Yurkevich, klawecista i saksofonista Yarema Kaminskij oraz puzonista Geniu Prokip. Absolwenci Uniwersytetu Medycznego współpracują między innymi z głośną lwowską grupą jazzową Medikus Jazz Band. Wspólnym wykonaniem standardów i ukraińskiej melodii ludowej oddadzą hołd walczącym na froncie żołnierzom. Aranżację Dumki napisał śp. Bogdan Ciesielski, były pianista Dixie Company, zainspirowany interpretacją w wykonaniu zespołu Mitomani, w którym występowała moja córka, perkusistka Marianna Soroka. Na marginesie warto wspomnieć, że Poznań Old Jazz Festival jest wydarzeniem o charakterze interdyscyplinarnym. W jego trakcie odbywa się Mała Akademia Jazzu dla najmłodszych, połączona z konkursem plastycznym, a od 9 do 16 września na „szachownicy” Starego Browaru prezentowana będzie towarzysząca festiwalowi wystawa malarstwa inspirowana muzyką jazzową, przygotowana przez Fundację Nowa.

Blue Note **WRACA DO GRY!**

Po prawie półtorarocznej przerwie oficjalne otwarcie poznańskiego Blue Note staje się faktem. O historii i przyszłości z jego założycielem – LECHEM ŁUCZAKIEM i KRZYSZTOFEM WAWRZYNIAKIEM – właścicielem Good Taste Production, którzy wspólnie poprowadzą klub, rozmawia AGNIESZKA NAWROCKA.

Klub Blue Note w Poznaniu to legenda. Ponoć marzył Pan o stworzeniu takiego miejsca od młodości. Jak to się zaczęło?

Lech Łuczak: Po skończeniu szkoły muzycznej miałem to szczęście, że wyjechałem za granicę i mimo że tam przez wiele lat grałem, chodziłem po klubach, słuchałem muzyki, to jednak nie było mi dane zostać muzykiem jazzowym. Chociaż to jazz zawsze był mi najbliższy. Bardzo szybko zrodził się we mnie pomysł stworzenia klubu jazzowego w moim mieście. Skoro już wiedziałem, że po latach grania muzyki komercyjnej (nawet na najwyższym poziomie) dla mnie będzie już za późno, aby wrócić do jazzu, to przynajmniej będę zapraszać genialnych muzyków do Poznania.

Ale początki nie były łatwe. Przebudowa starej zamkowej kotłowni na klub jazzowy to było nie lada wyzwanie. Gruz wywoziło ponoć 100 ciężarówek. Co było trudniejsze – remont czy kolejne lata prowadzenia klubu?

L.Ł.: Te wspomniane już 100 ciężarówek teraz może brzmieć „lekkie”, ale 27 lat temu znalezienie firmy, która podjęłaby się walki z ponemieckim zbrojonym betonem, graniczyło z cudem. Wiele z nich po kilkudniowych próbach po prostu się poddawało. Gdyby nie amerykańska firma ze specjalnymi młotami, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności akurat chciała zaistnieć na polskim rynku i potraktowała to wyzwanie jako formę autopromocji, Blue Note mogłoby w tym miejscu w ogóle nie powstać. Przeprowadzenie remontu i przekształcenie ponad 400 m² cesarskich piwnic w jazzowy klub wymagało niewyobrażalnej determinacji. Zresztą na ten temat mogą coś powiedzieć również ówcześni władarze miasta, którzy po kilku latach zmierzyl się z tym samym problemem przy tworzeniu Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Mimo publicznych funduszy byli zmuszeni kilkakrotnie przesunąć termin jego udostępnienia publiczności. Po otwarciu Blue Note była radość, euforia i wielkie szczęście, że dane mi było tworzyć to, co mojemu sercu od młodych lat było najbliższe i na czym się znam. Pierwsze lata były najtrudniejsze, ale na szczęście zadowoleni byli i muzycy, i słuchacze, więc fama

o klubie szybko się rozeszła po świecie i agencje same zwracały się do nas z propozycjami.

Pierwszym koncertem był występ Jana Ptaszyna Wróblewskiego. Napisał on potem, że miał zaszczyt otwierać najwspanialszy klub w tej części Europy. I chyba miał rację, bo gwiazdy sceny jazzowej, które wystąpiły w Blue Note, trudno zliczyć. Koncerty których muzyków są dla Pana najważniejsze, niezapomniane?

L.Ł.: Trudne pytanie. W klubie codziennie spoglądałem na rozwieszone plakaty z koncertów. Tak naprawdę nie sposób było zapomnieć któregośkolwiek z nich. Kiedy patrzyłem na tych wielkich artystów, oczami wyobraźni, w duchu ciągle na nowo wracałem do ich genialnej muzyki, która brzmiała z klubowej sceny. Ale fenomenalne koncerty perkusisty Jacka DeJohnette’a, a z młodego pokolenia trębacza Ambrose’a Akinmusire’a, który wystąpił u nas dwukrotnie, chciałbym móc przeżywać w nieskończoność. Za największą wartość tego klubu uważam jednak to, że cała masa wspaniałych, niezapomnianych w oczach poszczególnych odbiorców koncertów organizowana była nie na zasadzie festiwalowych zrywów raz czy dwa razy w roku (często w oparciu o niemałe dotacje), ale w ramach stałej oferty dla jazzfanów, czy też szerzej – melomanów.

Blue Note zaczął działalność w 1998 roku. Jako absolwent Akademii Muzycznej pewnie w nim Pan bywał, potem sam organizował w nim koncerty. Jakie emocje wiążą Pana z tym miejscem?

L.Ł.: Nieskromnie byłoby, gdybym powiedział, że Krzysztof to mój uczeń. Bo ile my się znamy? Dwadzieścia lat...

Krzysztof Wawrzyniak: Pierwsze imprezy robiliśmy w Blue Note, gdy jeszcze byłem uczniem szkoły muzycznej przy ulicy Solnej. Potem na studiach grałem na oboju i już w trakcie nauki zdecydowałem, że zajmę się organizacją koncertów. Wtedy zaczęła się nasza regularna współpraca. W dużej mierze Lechowi zawdzięczam rozkręcenie tego,



...mieszkańcy tego miasta,
którzy lubią muzykę
improwizowaną, będą mogli
w weekend wybrać się
do klubu i być zaskakiwani
różnorodnością muzyki
na najwyższym poziomie.

z czego żyję, czyli Good Taste Production. Chodziłem do tego klubu od 15. roku życia, głównie na koncerty jazzowe. Potem sam zorganizowałem tu mnóstwo koncertów.

L.Ł.: Opowiem anegdotę... Kiedyś wychodziłem z Blue Note w nocy po jakimś koncercie, mocno zdołowany. Na schodach spotkałem tego młodego człowieka (*śmiech*), a on do mnie mówi: „Wiesz, gdybyś kiedyś potrzebował pomocy, to biorę ten klub”...

K.W.: Tak! Ale to było kilka dobrych lat temu, jeszcze w sferze marzeń. A teraz przyszedł czas. Lech udostępnił klub na kilkadziesiąt organizowanych przeze mnie koncertów, chociaż nie wszystkie aprobował. Czasem dostawałem po paluszkach, gdy wprowadziłem tu jakiegoś mniej utalentowanego artystę.

To co Panów finalnie połączyło?

K.W.: Myślę, że duży szacunek dla Lecha i jego doświadczenia jazzowego

i organizacyjnego. Prowadzenie klubu przez tyle lat, w niełatwych – nie ma co ukrywać – czasach, to niezwykle trudne zadanie.

L.Ł.: Paradoksalnie połączyła nas też różnica pokoleń. Po 25 latach prowadzenia klubu, przy tak szybkich przemianach otoczenia, zwłaszcza społecznego, biznesowego i kulturalnego oraz rosnącym tempie życia, z którymi mamy do czynienia, a także trudnościach, jakie napotykamy, zmiana stała się czymś nieodzownym. Musiała się pojawić nowa energia.

W którą stronę zatem pójdzie Blue Note?

K.W.: Są różne nowe trendy. Mamy od Lecha zielone światło, by skręcać delikatnie w kierunku mocniejszego funku, soulu. Będziemy zmierzać za takimi artystami, jak Jacob Collier czy Jamie Cullum, Gregory Porter, Cory Henry, więc za takim nowym, świeżym jazzem, który staje się coraz bardziej modny i przyciąga młodych. Klub nie jest finansowany ze środków publicznych,



więc naturalnie funkcjonuje w świecie biznesu, a to łączy się ze sporą odpowiedzialnością za cały lokal i osoby w nim pracujące. Zależy nam, aby do dotychczasowego repertuaru Blue Note dodać też artystów, którzy działają dookoła jazzu, pokażą coś nowego, co trudno usłyszeć w Poznaniu, i zachęcą również młodszych słuchaczy do odwiedzenia klubu. Sam lokal także wymagał małego liftingu. Udało się trochę powiększyć scenę, bo miejsca zawsze brakowało. Dzięki temu zmieszczą się tu nieco większe bandy. Odświeżyliśmy wnętrze...

...ale charakterystyczny bar został...

L.L.: Bar, artystyczne poręcze schodów na główną salę i oczywiście wejście do klubu od strony Dziedzińca Różanego to prace mojego przyjaciela, artysty rzeźbiarza, Adama Garnka, które wykonał 25 lat temu, i cieszę się, że te elementy pozostały.

K.W.: Ale zniknął pamiętny sufit. Jest więc trochę więcej przestrzeni, została położona

specjalna pianka. Cały czas pracujemy nad akustyką. Z myślą o artystach usunęliśmy biuro z zaplecza. W jego miejscu powstały dwie duże garderoby z prysznicem i toaletą. Odświeżyliśmy też logotyp klubu i całą komunikację, mamy nową i funkcjonalną stronę. Fundament został, ale staramy się dostosować do dzisiejszych standardów.

L.L.: Ale plakaty będą...

K.W.: Będą, choć w mniejszej liczbie.

Wszystkie mamy sfotografowane.

Będziemy robić wystawy, może pojawi się też nieduży ekran, na którym te unikatowe plakaty będą wyświetlane.

Co jeszcze zostanie? I co jeszcze nowego?

K.W.: Na pewno będziemy kontynuować Blue Note Poznań Competition – konkurs, który Lech organizuje od lat. Wskresimy legendarny *Czwartkowy Klasyk*, ale zainaugurujemy również nową cykliczną imprezę, nieco bliższą mojemu sercu, *Funk Odysey* z bandem na żywo. Będzie cykl *Jazz Top Blue Note*, ale musimy się do tego wszystkiego przygotować. Myślę, że cała branża powoli się o nas dowiaduje. Oficjalne otwarcie planujemy na cztery dni – między 5 a 8 października. Odbędą się wtedy dwa wieczory koncertowe – jednego dnia piękną kłamrą podsumujemy 25 lat funkcjonowania klubu, a kolejnego pokażemy kierunek, w którym zamierzamy popłynąć – a także wyjątkowe odsłony wspomnianych już tanecznych cykli. Chcemy, aby w weekend otwarcia klub był czynny od rana do nocy, więc będzie można zjeść w Blue Note śniadanie i posłuchać muzyki na żywo, kupić stare winyle, obejrzeć wystawę plakatów. Wszystkie informacje o koncertowych planach w klubie będzie można znaleźć na stronie bluenote.poznan.pl i w mediach społecznościowych.

L.L.: Najważniejsze jest jednak, że mieszkańcy tego miasta, którzy lubią muzykę improwizowaną, będą mogli w weekend wybrać się do klubu i być zaskakiwani różnorodnością muzyki na najwyższym poziomie. Absolwent poznańskiej Akademii Muzycznej i twórca najdłużej działającego klubu jazzowego w Polsce postarają się nie zawieść!

TRAGEDIA NA TOROWISKU

SZYMON MAZUR

Pięć osób zginęło, a ponad 60 zostało rannych w katastrofie komunikacyjnej, do której doszło 30 lat temu na Wildzie. Jadący za szybko tramwaj wykoleił się na zwrotnicy i uderzył w budynek. Akcja ratunkowa była niezwykle trudna.



Wyпаdek, który wydarzył się 8 września 1993 roku, jest uznawany za najtragiczniejszy w dziejach poznańskiej komunikacji miejskiej. Tramwaj wykołcił się w godzinach szczytu, był więc bardzo zatłoczony. Drugi wagon uderzył w pierwszy, a pomiędzy zmiażdżonymi blachami kadłuba zostało uwięzionych wielu pasażerów. Na miejscu zginęły trzy osoby, a kolejne dwie (według innych źródeł trzy) zmarły po przewiezieniu do szpitala. Około 60 osób było rannych. Do zdarzenia doszło na ul. 28 Czerwca 1956 przy skrzyżowaniu z ul. Pamiątkową. W stronę Dębca jechał dwuwagonowy tramwaj typu Konstal 105 N (najpopularniejszy wtedy model w Poznaniu). Kursował na linii nr 10. O 14.39 ruszył z przystanku „Kosińskiego” i błyskawicznie się rozpędzał. Jak stwierdzili biegli, skład rozwinął prędkość aż 50 km/godzinę, zbyt dużą jak na torowisko niewydzielone z jezdni, gęstą, wildecką zabudowę, liczne skrzyżowania i rozjazdy torowe. Po przejechaniu kilkuset metrów rozpędzony tramwaj, mający jechać prosto, najechał na zwrotnicę przestawioną do jazdy w prawo – w kierunku zajezdni. W takiej sytuacji wykołnienie było nieuniknione.

W wyniku działania siły odśrodkowej pierwszy wagon z impetem wypadł z szyn, po czym przewrócił się i sunąc po jezdni, uderzył w ścianę narożnej kamienicy. Drugi wagon także się wykołcił, ale utrzymał stabilność, po czym – jadąc na kołach po ulicy – uderzył w pierwszy i wbił się w niego, zgniatając pasażerów w środku. Łżej ranni wydostali się z rozbitych wagonów o własnych siłach lub dzięki pomocy ludzi, którzy ruszyli na ratunek. Dwanaście osób najciężej rannych, zakrwawionych i okaleczonych, wydostali z tramwaju kilkadziesiąt minut później strażacy, po rozcięciu zgniecionych blach składu. Operacja była skomplikowana nie tylko ze względu na uwięzionych ludzi. Tramwaj uderzył przodem w rozdzielnicę elektryczną przy ścianie budynku, więc strażacy musieli pracować

powoli i ostrożnie, by nie doszło do porażenia prądem rannych lub ratowników. Z tego samego powodu nie można było od razu użyć dźwigu do podniesienia wagonów. Akcja ratunkowa trwała ponad dwie godziny. Najciężej poszkodowani trafili do pobliskiego szpitala HCP. Operacje chirurgiczne trwały do późnej nocy. Łżej rannych badano pobieżnie i opatrywano na korytarzu, bo nie było czasu ani warunków, by zająć się nimi dokładniej. Skutki katastrofy – kilkudziesięciu rannych i pięć ofiar śmiertelnych oraz okoliczności zdarzenia (środek dnia, ruchliwa część miasta) spowodowały, że starsi poznaniacy, szczególnie mieszkańcy Wildy lub Dębca, do dzisiaj dokładnie pamiętają dzień, w którym doszło do wypadku. Wielu poznaniaków usiłowało się wtedy dodzwonić na policję lub do szpitala, by dowiedzieć się, czy ich bliskich nie ma wśród ofiar. 12 września rannych w wypadku odwiedziła w szpitalu ówczesna premier Hanna Suchocka.

Jak ustalili biegli, motorniczy prowadzący „dziesiątkę” powinien był na tym trudnym odcinku jechać znacznie wolniej, a przy najjeżdżaniu na zwrotnicę nie szybciej niż 5 km/godzinę. Nie wziął pod uwagę, że zwrotnica nie jest przestawiona do jazdy na wprost, chociaż chwilę wcześniej inny tramwaj skręcał w prawo. W dniu zdarzenia świadkowie twierdzili, że motorniczy chciał dogonić dostawczego żuka, który wcześniej go wyprzedził, jednak ta wersja nie została później w pełni potwierdzona. Wiadomo jednak, że tramwaj nie hamował przed rozjazdem. Motorniczy stwierdził, że doszło do awarii hamulców, ale biegli z Politechniki Poznańskiej wykluczyli taką możliwość. Ustalili, że część elektryczna układu hamulcowego na pewno była sprawna. Część mechaniczna hamulców została zniszczona w wyniku uderzenia i w tym wypadku biegli nie wydali opinii. Nie było jednak wątpliwości, że motorniczy zawinił: nie dostosował się do przepisów MPK nakazujących zmniejszenie prędkości do 5 km/godzinę przy



najeżdżaniu na zwrotnicę, nie sprawdził też, czy zwrotnica jest we właściwym położeniu. 21 września 1994 roku sąd skazał motorniczego nieprawomocnym wyrokiem na trzy i pół roku więzienia. Zakazał mu również prowadzenia pojazdów mechanicznych na osiem lat. Po wypadku wydano kategoryczne zalecenie motorniczym o zwalnianiu do minimum na zwrotnicach i sprawdzaniu pozycji, w jakiej są ustawione.

Dzień po katastrofie w miejscu zdarzenia przechodnie zaczęli składać kwiaty i zapalać znicze. Pojawiła się też inicjatywa umieszczenia tablicy pamiątkowej w miejscu tragedii, ale – jak dotąd – nie została podjęta. Kamienicę, w którą uderzył tramwaj, wyremontowano i dziś nie ma już na niej śladów po zdarzeniu. Doszczętnie rozbity wagon nr 110 skasowano, a ten mniej uszkodzony, nr 109, przeszedł kompleksowy remont i wrócił do eksploatacji.

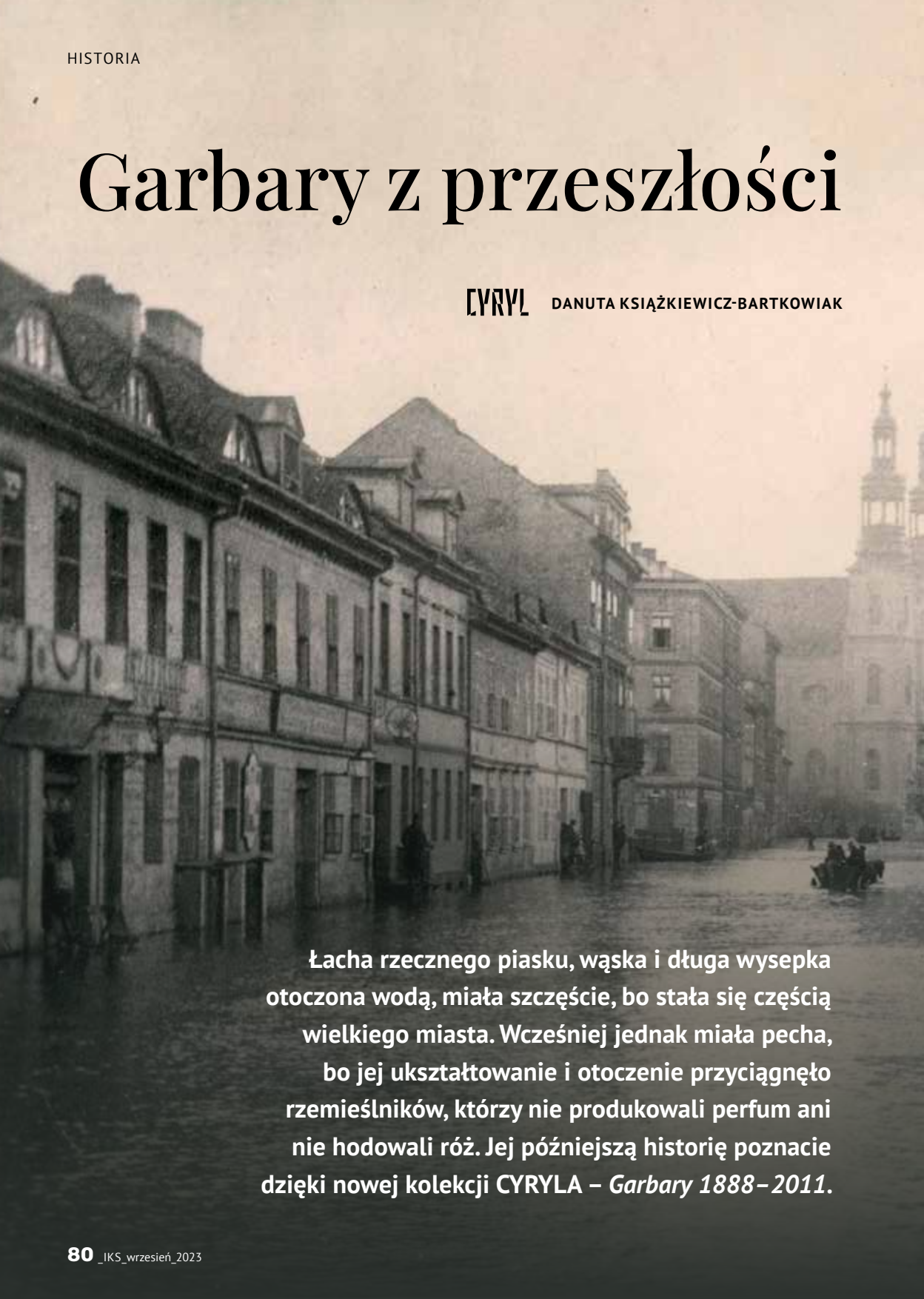
Do września 1994 roku jeździł jako trój-wagonowy skład 107-108-109, a potem tylko „w parze” z wagonem 108. Wagony 108-109 skasowano dopiero 24 kwietnia 2017 roku, czyli prawie 25 lat po tragicznym wypadku na Wildzie. W Poznaniu tramwaje typu 105N są już wycofane. Po torach w naszym mieście jeździ jeszcze 25 składów nowszej wersji tego tramwaju – 105Na.

Podobny, ale na szczęście mniej tragiczny w skutkach wypadek tramwajowy, zdarzył się na tej samej ulicy 14 maja 2010 roku. Wtedy „dziewiątka”, jadąca ul. 28 Czerwca w kierunku Dębca, wypadła z szyn na wysokości ul. Kilińskiego i po przejechaniu około 20 metrów po jezdni wpadła na zaparkowane samochody, które zepchnęła na ścianę budynku. Samochody przygmiotły do ściany przechodnia, który został ciężko ranny i w wyniku urazów stracił nogę. W tym wypadku ranne zostały jeszcze trzy inne osoby.

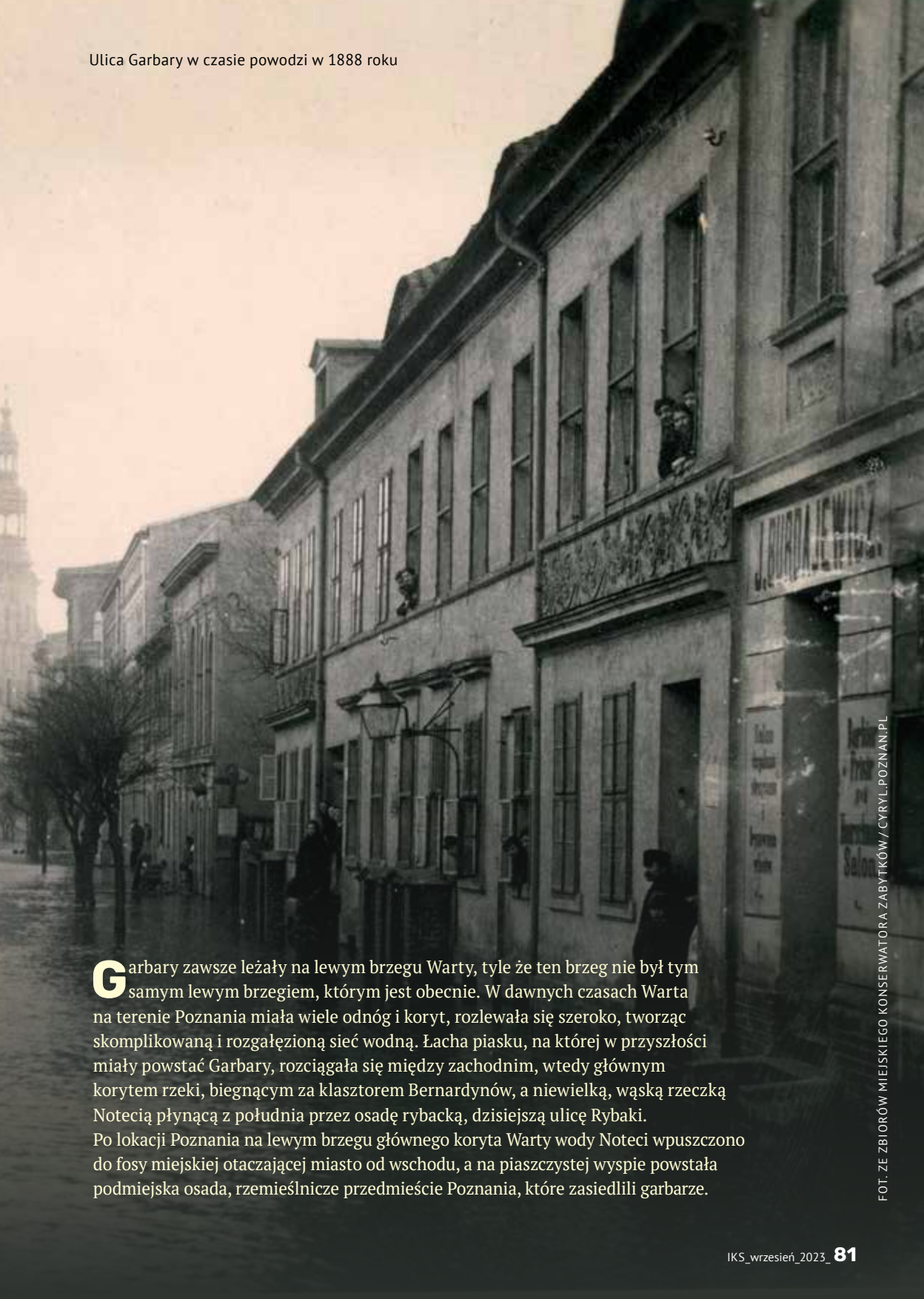
Garbary z przeszłości

CYRYL

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK



Łacha rzeczno-piękny, wąska i długa wysepka otoczona wodą, miała szczęście, bo stała się częścią wielkiego miasta. Wcześniej jednak miała pecha, bo jej ukształtowanie i otoczenie przyciągnęło rzemieślników, którzy nie produkowali perfum ani nie hodowali róż. Jej późniejszą historię poznacie dzięki nowej kolekcji CYRYLA – *Garbary 1888–2011*.



Garbary zawsze leżały na lewym brzegu Warty, tyle że ten brzeg nie był tym samym lewym brzegiem, którym jest obecnie. W dawnych czasach Warta na terenie Poznania miała wiele odnóg i koryt, rozlewała się szeroko, tworząc skomplikowaną i rozgałęzioną sieć wodną. Łacha piasku, na której w przyszłości miały powstać Garbary, rozciągała się między zachodnim, wtedy głównym korytem rzeki, biegnącym za klasztorem Bernardynów, a niewielką, wąską rzeczką Notecią płynącą z południa przez osadę rybacką, dzisiejszą ulicę Rybaki. Po lokacji Poznania na lewym brzegu głównego koryta Warty wody Noteci wpuszczono do fosy miejskiej otaczającej miasto od wschodu, a na piaszczystej wyspie powstała podmiejska osada, rzemieślnicze przedmieście Poznania, które zasiedlili garbarze.



W średniowieczu garbarstwo było ważną profesją – miasto potrzebowało skór do produkcji odzieży, butów, uprzęży, siodła, ale też elementów wyposażenia dla wojów – np. pochew do noży i mieczy, kołczanów na łuki i strzały, pasów, kaftanów i tarcz. Potrzebowało, ale już niekoniecznie życzyło sobie, żeby garbarnie lokowano w pobliżu domów mieszczan. Trudno się temu dziwić – oporządzanie skór i ich wyprawianie było procesem brudnym i śmierdzącym. Ściągniętą ze zwierzęcia skórę trzeba najpierw długo moczyć i suszyć, zasypywać popiołem lub wapnem, fermentować, trzymać w odchodach zwierzęcych (!) i nacierać tłuszczem, żeby zmiękła.

Łatwo sobie wyobrazić, jak „pachniały” dziesiątki średniowiecznych warsztatów garbarskich rozmieszczonych na niewielkiej przestrzeni z setkami suszących się skór i wielkimi kadziami do ich moczenia, które jeszcze dzisiaj można zobaczyć np. w marokańskim Fezie. Dodatkowo garbarnie generowały olbrzymie ilości odpadów, które trzeba było jakoś utylizować, oraz

wytwarzały odrażający fetor unoszący się nad całą okolicą. Dla garbarzy piaszczysta nadwarciańska łąka była miejscem wymarzonym. Leżała poza miastem, ale w bezpośredniej jego bliskości, co ułatwiało transport wyprawionych skór do warsztatów krawców, szewców, kaletników i rymarzy. Znajdowała się w widłach rzeki, a potem fosy i rzeki, co gwarantowało nieograniczony dostęp do wody, której ta profesja potrzebowała w bardzo dużych ilościach. Rzekę wykorzystywano także jako śmietnisko, wyrzucając do niej ogromne ilości odpadów. Trzeba też dodać, że w pobliżu Bramy Wielkiej zlokalizowano kutłof, czyli rzeźnię, co sprawiło, że zalety rzecznej lokalizacji były dla garbarskiego fachu kompletne. W tak idealnych warunkach osada rozrastała się szybko i nierównomiernie, nie dbano przy tym o walory estetyczne gęstniejącej zabudowy ani tym bardziej o ochronę środowiska.

Intensywna zabudowa Garbar rozpoczęła się w XV wieku. Pierwsze domy, zapewne drewniane, albo sąsiadowały z warsztatami



garbarskimi, albo stanowiły całość z warsztatem na parterze i mieszkaniem rzemieślnika i jego rodziny na górnej kondygnacji. Prawdopodobnie wówczas powstał początek ulicy na odcinku między bramami Wielką i Wodną, dzisiaj ulicami o tych nazwach. W kolejnych wiekach ulegały one przedłużeniu na północ i południe, a ostateczny kształt uzyskały na początku XIX wieku, w czasie wielkiej reformy urbanistycznej w okresie Prus Południowych, kiedy zburzono mury miejskie, zasypano fosy, wytyczono nową siatkę ulic, a wyspę do tej pory Garbary stały się integralną częścią śródmieścia Poznania.

Drewniane domy sukcesywnie zastępowano budynkami szachulcowymi, potem murowanymi, a pod koniec XIX wieku stanęły tu pierwsze wielkomiejskie kamienice. Od XVII wieku powoli zmniejszała się liczba warsztatów garbarskich, powstawały za to coraz liczniejsze domy mieszczan, a nawet szlachty, zatopione w zieleni ogrodów. Pod koniec XVIII wieku na Garbarach mieszkało i pracowało już tylko kilku garbarzy.

Dzisiaj ulica ma ponad dwa kilometry. W części środkowej, najstarszej, jest po obu stronach zabudowana zróżnicowanymi architektonicznie domami. Zachowało się kilka budynków dziewiętnastowiecznych, które sąsiadują z okazałymi kamienicami z bogatym detalem, powstałymi na przełomie wieków lub w pierwszych dekadach XX wieku. Ulica nadal, podobnie jak w średniowieczu, nie cieszy się najlepszą sławą – jest stosunkowo wąska, zaniedbana, a dodatkowo stanowi ruchliwą arterię tranzytową łączącą północ miasta z południem. Dopiero w ostatnich latach podjęto próbę uspokojenia ruchu ulicznego i poddano rewitalizacji niektóre z zabytkowych kamienic. Tych zmian nie widać jeszcze na kilkuset fotografiach prezentowanych od sierpnia w CYRYLU. W tym zbiorze dominują zdjęcia z drugiej połowy XX wieku. Na szczęście Garbary wkrótce będą gotowe na nową sesję. Może odczaruje ona „Garbary szare mary” z piosenki Zenona Laskowika z kabaretu Tey.

Nad Bzurą

SZYMON MAZUR

Żołnierzy i dowódców Armii „Poznań” upamiętnia monumentalny pomnik na Wzgórzu Świętego Wojciecha. W jego cieniu leży piękny, zielony skwer przypominający o wielkiej bitwie nad Bzurą, którą ta armia stoczyła z wojskami niemieckimi we wrześniu 1939 roku.

Poznaniacy i Wielkopolanie, mimo upływu 84 lat, pielęgnują pamięć o „swojej” armii. Toczyła ona walki od pierwszych godzin II wojny światowej i była jedną z nielicznych polskich jednostek, które w czasie kampanii wrześniowej nie tylko broniły się i wycofywały, ale także atakowały i niszczyły wroga. W skład Armii „Poznań” wchodziły dywizje, brygady i pułki sformowane i stacjonujące w miastach na terenie Wielkopolski. W związku z tym wielu mieszkańców naszego regionu ma do nich osobisty stosunek. Z tymi jednostkami poszli na wojnę nasi dziadkowie, pradiadkowie i prapradziadkowie. Pamięć o nich wyrażana jest w różnych formach. Armie „Poznań” znajdziemy w nazwach placów i ulic, na pomnikach i tablicach pamiątkowych. Wiele szkół wybrało ją na swojego patrona, np. w Poznaniu jej imię nosi Szkoła Podstawowa nr 4 przy ul. Rawickiej. W naszym mieście oprócz okazałego pomnika mamy także wspaniałe, choć niewielkie muzeum na Cytadeli, położone – rzecz jasna – przy al. Armii Poznań. Świadectwa pamięci o bitwie nad Bzurą znajdziemy nie tylko na pomnikach i w muzeach. Na Junikowie i Miłostowie oraz na wielu cmentarzach w całym regionie uważne oko dostrzeże z pewnością wyryte na nagrobkach napisy: „zginął pod Sochaczewem” czy „zginął pod Kutnem”.

Uzupełnieniem całości jest skwer przypominający o największej bitwie wojny obronnej 1939 roku, w której Armia „Poznań” wzięła udział. Skwer Bitwy nad Bzurą położony jest przy ul. gen. Tadeusza Kutrzeby, niejako na „przedpolu” pomnika Armii „Poznań”. W tym wypadku lokalizacyjnie i historycznie wszystko się zgadza: generał Kutrzeba był bowiem dowódcą Armii „Poznań”, a także dowódcą wojsk polskich w bitwie nad Bzurą.

Skwer Bitwy nad Bzurą jest rozległy i bardzo ładny. Znajduje się na lekko pochyłym terenie, wznoszącym się w stronę pomnika. Kilka ławeczek czeka w alejkach na zmęczonych spacerowiczów, zakochane pary i studentów pobliskiej uczelni. Rozłożyste stare drzewa dają cień, a młode świadczą, że pomyślano o odnowie drzewostanu. Zaniedbane i wyglądające na niebezpieczne schody, prowadzące ze skweru w kierunku uczelni, czekają na remont, który zapowiada tabliczka ostrzegawcza. U stóp skweru, gdzie krzyżują się ulice gen. Kutrzeby i ks. Józefa, znajdziemy tabliczki z biogramami tych dwóch patronów. Niestety nie ma tabliczki z informacją o przebiegu bitwy nad Bzurą. Być może uznano, że jest ona tylko elementem większej historii, którą opowiada pomnik górujący nad skwerem.



Biorąc pod uwagę, że dla wielu wojna obronna 1939 roku to historia zupełnie nieznana lub zatarta w pamięci, przypomnę, że bitwa rozegrała się w dniach 9–22 września. Stoczyły ją armie „Poznań” i „Pomorze” z niemiecką 8. i 10. Armią z Grupy Armii „Południe” („Süd”). Zamiarem atakującej strony polskiej było doprowadzenie do walnej bitwy, która powstrzyma marsz wojsk niemieckich w głąb kraju i da czas na uporządkowanie szeregów i odtworzenie linii obronnych. Celem polskiego kontruderzenia było także zatrzymanie niemieckiego pościgu za odchodzącymi do południowo-wschodniej Polski, na tzw. przedmoście rumuńskie, słabszymi i częściowo rozbitymi na początku września armiami „Prusy”, „Lublin”, „Kraków” oraz „Karpaty”.

Po pierwszych sukcesach i skutecznych natarciach Polaków na Stryków (9–12.09) i Łowicz (13–15.09) Niemcy zdołali opanować sytuację i przejść do kontrnatarcia. Polskie oddziały wycofały się na lewy brzeg Bzury 13 września, a natarcie dobrze dowodzonej przez generała Romana Abrahama Wielkopolskiej Brygady Kawalerii zostało zatrzymane.

Przyczynami zatrzymania polskiego przeciuderzenia były problemy z łącznością i rozpoznaniem, nieporadne, nazbyt sztywne dowodzenie, brak wsparcia broni pancernej i lotnictwa, którym z kolei, w dużym wymiarze, dysponowali Niemcy. Po kilku dniach krwawych walk, wyczerpaniu amunicji, lekarstw i żywności nasze wojsko przeszło do odwrotu. Do niemieckiej niewoli dostało się 170 tys. żołnierzy, w tym kilku generałów. Po stronie polskiej było 16,5 tys. poległych i 35 tys. rannych. Niemcy stracili ok. 8 tys. zabitych i rannych. Część rozproszonych oddziałów wyrwała się z okrążenia, przedarła do Puszczy Kampinoskiej, a potem do Warszawy.

W bitwie nad Bzurą starło się 630 tys. żołnierzy. Była to największa bitwa pierwszej fazy II wojny światowej, a straty, które ponieśli Niemcy, zmusiły ich do zrewidowania założeń wojny błyskawicznej. Opóźnienie pochodu Niemców pozwoliło Wojsku Polskiemu stawiać opór aż do pierwszych dni października, umożliwiło też ewakuację zdolnych do walki żołnierzy do Rumunii i na Węgry.

Pięć dekad Z KOSZYKÓWKĄ

JACEK PAŁUBA

Iwona Jabłońska odnosiła sukcesy najpierw jako koszykarka, później jako trenerka i wychowawczyni wielu znakomitych zawodniczek.



Podczas tegorocznej uroczystej sesji Rady Miasta Poznania Iwona Jabłońska odebrała tytuł Zasłużonej dla Miasta Poznania, ale jej przygoda z koszykówką zaczęła się na Śląsku. Jako dziesięcioletka zaczęła treningi w Polonii Bytom, w kolejnych latach broniła barw tego klubu. W połowie lat 70. Iwona (z domu Zegrodnik) była już kluczową zawodniczką Polonii, z którą występowała w rozgrywkach drugiej ligi. Jednocześnie była też koszykarką kadry wojewódzkiej Śląska. Potem trafiła do kadry narodowej Polski do lat 16, z którą wywalczyła piąte miejsce podczas pierwszych mistrzostw Europy w tej kategorii wiekowej, w Szczecinie. Z kolei w sezonie 1977/1978 została najlepszą snajperką rozgrywek drugiej ligi. Było jasne, że tak utalentowana zawodniczka zamieni Bytom na inne miasto.

– W połowie lat 70. próbowali mnie namówić na zmianę barw klubowych działacze ŁKS-u. Natomiast mój tata powiedział, że mogę myśleć o wyjeździe z Bytomia dopiero po maturze.

I tak się rzeczywiście stało, kiedy skończyłam II Liceum Ogólnokształcące w swoim rodzinnym mieście. Ale łodźianie przestali się odzywać, natomiast trener poznańskiej Olimpii Aleksander Wojciechowski mocno mnie namawiał, abym przeszła do tego klubu. Po maturze wyjechałam więc do Poznania i zaczęłam grać w Olimpii – wspomina Iwona Jabłońska.

Trzeba dodać, że do stolicy Wielkopolski przyjechał z nią Andrzej Jabłoński, także koszykarz. Właśnie w Bytomiu narodziła się wielka nić sympatii między młodymi ludźmi, która zaowocowała ślubem w styczniu 1979 roku, już w Poznaniu. Zawodniczka po spadku Olimpii do drugiej ligi udała się na urlop macierzyński, bo w grudniu 1980 na świat przyszła córka Aleksandra. Natomiast w 1981 roku przeniosła się do AZS Poznań, w którym grała w znakomitym towarzystwie – m.in. Elżbiety Grzeszyk, Teresy Komorowskiej czy Małgorzaty Kubiak. Pod trenerską opieką Romana Habera i Bronisława Wiśniewskiego Jabłońska stała się czołową zawodniczką w kraju. W 1986 roku ponownie rozpoczęła występy w Olimpii pod okiem szkoleniowca Piotra Langosza. Do 1989 roku wywalczyła dwa brązowe medale mistrzostw Polski. Trafiła także do reprezentacji kraju, w której rozegrała sześć spotkań. W 1989 roku postanowiła zmienić nieco klimat i trafiła do węgierskiego miasta Sopron, do klubu Postas, w którym występowały już Krystyna Zagórska oraz Irena Linka. Polki poprowadziły m.in. drużynę do awansu do węgierskiej ekstraklasy. Po dwóch latach Iwona Jabłońska wróciła do Olimpii. Namówił ją do tego ówczesny szkoleniowiec Tomasz Herkt.

Jak się okazało, to był strzał w dziesiątkę, bo Olimpia stała się najlepszą drużyną w kraju i czołową w Europie. W sezonie 1992/1993 zespół sięgnął po mistrzostwo Polski, a jednocześnie świetnie zaprezentował się w europejskich rozgrywkach Pucharu Ronchetti, dochodząc do finału. Wtedy Jabłońska zakończyła wyczynowe granie

w koszykówkę. – Na pewno spotkałam na swojej drodze wielu znakomitych trenerów. Lesław Kruszyński, Aleksander Wojciechowski, Roman Haber, Bronisław Wiśniewski, Piotr Langosz i Tomasz Herkt, to szkoleniowcy, którzy mieli ogromny wpływ na moją grę, a potem też na pracę trenerską z kolejnymi pokoleniami koszykarek. Wiele się od nich nauczyłam i do dzisiaj staram się spożytkować te doświadczenia w pracy z młodzieżą. Podstawą jest przede wszystkim ciężka, systematyczna praca – podsumowuje Jabłońska.

Trzeba dodać, że Jabłońska, kiedy tylko przyjechała do Poznania, rozpoczęła studia w Akademii Wychowania Fizycznego. Ukończyła je w 1982 roku jako trener II klasy koszykówki. W 2005 uzyskała stopień trenera I klasy, a w 2008 została nauczycielem dyplomowanym. Po zakończeniu wyczynowego grania jako trenerka TS Olimpia, pracowała z najmłodszymi adeptkami koszykówki. Przez dziewięć następnych lat jej podopieczne stały się czołową drużyną w kraju. Wspólnie z mężem Andrzejem założyła nowy klub – Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy (MUKS Poznań) – obecnie jeden z najbardziej utytułowanych klubów koszykówki na sportowej mapie Polski. Stworzono w nim doskonały system szkolenia dzieci i młodzieży. MUKS wywalczył 20 tytułów mistrza Polski w różnych kategoriach wiekowych. Najlepsze „muksiary” do dzisiaj grają w czołowych klubach kraju i za granicą. Z kolei Iwona Jabłońska obok pracy klubowej może się pochwalić także efektami treningów z młodzieżowymi reprezentacjami Polski. Od 2005 roku prowadziła kadry narodowe do lat 16, 18 i 20. Pod jej opieką młode Polki zdobywały medale w mistrzostwach Europy. Od kilku lat, ze względu na chorobę męża Andrzeja, jest też prezeską MUKS Poznań i cały czas aktywnie działa w koszykarskim środowisku. – Cieszę się, że mogę nadal pracować w mojej ukochanej koszykówce. Robię to, co bardzo lubię, i mogę to połączyć z pracą. To jest bardzo ważne – podkreśla Iwona Jabłońska.

AWANS *szczypiornistek*

JANUSZ KRENC

**Na wyższym poziomie ligowym w sezonie 2023/2024 zagrają
piłkarki ręczne zespołu Enea Piłka Ręczna Poznań.**

W lipcu Miasto Poznań ogłosiło wyniki konkursu na dofinansowanie poznańskich zespołów ligowych. Na nadchodzący sezon 2023/2024 rozdysponowano kwotę 4,3 mln zł, którą podzielono pomiędzy 22 zespoły. Wśród nich są trzy drużyny piłki ręcznej: WKS Grunwald Poznań, Enea Piłka Ręczna Poznań oraz KS Pyry Poznań. Największą dotację spośród zespołów tej dyscypliny otrzymał zespół Enea Piłka Ręczna (w minionych rozgrywkach poznańska drużyna występowała pod nazwą AL-KO AZS Poznań). Szczypiornistki występujące w grupie A I ligi kobiet spisywały się bardzo dobrze. Równa forma sprawiła, że odniosły aż 14 zwycięstw na 18 rozegranych spotkań. Taki bilans dał poznańskiemu zespołowi 2. miejsce w swojej grupie i zapewnił udział w rozgrywkach Ligi Centralnej (bezpośrednim zapleczu PGNiG Superligi). Zawodniczki z Poznania musiały uznać wyższość jedynie drużyny SPR Arki Gdynia, która dzięki zwycięstwu uzyskała prawo do wystąpienia w turnieju finałowym o awans na najwyższy szczebel rozgrywkowy. Piłkarki ręczne z Trójmiasta jednak do zawodów nie przystąpiły, co dało możliwość wystartowania w Turnieju Mistrzyń drużynie z Poznania. Poza zespołem ze stolicy Wielkopolski o prawo gry w PGNiG Superlidze rywalizowały również drużyny: Biowell Handball Warszawa, SWWS Energa

Szczypiorno Kalisz (zwycięzcy grup I-ligowych) oraz Młyny Stoisław Koszalin (przedostatnia drużyna Superligi). Ostatecznie poznański zespół musiał uznać wyższość wszystkich rywalek w finałowym turnieju. Do najlepszej siódemki Turnieju Mistrzyń trafiła jednak reprezentantka poznańskiego zespołu Olesia Parandii, a same zmagania z pewnością były cennym doświadczeniem przed startem w Lidze Centralnej. W jej skład wchodzi 12 zespołów z całego kraju, a przed poznaniankami wyjazd do takich miast, jak Kielce, Gliwice czy Chorzów (spadkowicz z Superligi). I to właśnie od rywalizacji z chorzowskim zespołem, w przedostatni weekend września, zmagania ligowe rozpoczną poznańskie szczypiornistki. Zespół swoje mecze rozgrywa w hali Szkoły Podstawowej nr 72 przy ul. Newtona.



**TROFEA sportowe
i korporacyjne**

www.puchary-poznan.pl

ul. Gąsiorowskich 3, Poznań
tel. 501 455 577, trofea@bil-cup.pl



REKLAMA

afisz

KULTURALNY WYBÓR

CO? GDZIE? KIEDY?
W POZNANIU
WRZESIEŃ



Kultura na osłode

Lato zbliża się ku końcowi, najmłodszy wracają do szkół, a ci nieco starsi z wakacyjnych urlopów. Nie ma jednak powodu do smutku, bo wrześniowa oferta wydarzeń kulturalnych w naszym mieście z nawiązką zrekompensuje wszystkim powrót do codziennych obowiązków.

W tym miesiącu warto łapać ostatnie ciepłe promienie słońca podczas plenerowych festiwali muzycznych. Do wyboru mamy Letnie Brzmienia, gdzie wystąpią takie gwiazdy jak Katarzyna Nosowska czy Natalia Kukulska, a także Festiwal Kierski z Krzysztofem Cugowskim i Ørgankiem na scenie.

Warto pamiętać też o 9. Poznańskim Festiwalu Kryminału Granda. Każdy miłośnik literatury z dreszczykiem z pewnością czeka na trzy festiwalowe dni pełne spotkań z pisarzami, dyskusji i zagadek.

Prócz tego czeka nas 50-lecie Polskiego Teatru Tańca, festiwal „Rusałka – jezioro które łączy”, nowy sezon w Teatrze Muzycznym i wiele, wiele więcej, o czym dowiedzą się Państwo właśnie z poniższego Afisza.



Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

OZNACZENIA:

○ bilety

✓ wstęp wolny

» darmowe wejściówki

≈ zapisy

@ wydarzenia online

■ dzień po dniu

■ trwają

■ wydarzenia dla dzieci

■ kulturalne adresy

cik bilety można kupić w **Centrum Informacji Kulturalnej** (CIK Arkadia, ul. F. Ratajczaka 44, tel. 61 854 07 52, -53, -54, cik.poznan.pl).

W razie braku informacji prosimy o kontakt z organizatorami wydarzenia.

Kalendarium zamknięto 14.08.2023 r.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w repertuarze i terminach imprez po oddaniu materiału do druku.

Kalendarium – oprac. Izabela Zadgan

Informacje zostały opracowane na podstawie materiałów przestanych do miesięcznika **iks**.

Na stronie tytułowej oraz wewnątrz wykorzystano materiały prasowe organizatorów lub wykonawców.

Informacje o wydarzeniach prosimy przysyłać na adres: **afisz@wm.poznan.pl** do 8. dnia poprzedzającego miesiąca.



Zapraszamy na nasz profil

Miesięcznik IKS + Afisz

Wersja PDF i epub na tablet i komputer do pobrania na stronach: **poznan.pl/afisz**, **wmpoznania.pl** oraz **Kulturapoznan.pl**.

1 WRZEŚNIA (PIĄTEK)

Festiwal Teatrów Podwórkowych – Gra

z **Teatrem**, 1–3.09, więcej: www.orbistertius.pl
Dziedziniec Biblioteki Uniwersyteckiej, Atelier
Wimar Stowarzyszenia Łazęga Poznańska, ☑

Festiwal Santander Letnie Brzmienia 2023,
1–2.09, Park Cytadela, **169 i 299 zł**

Wystawa fotografii Alaina Ameta
*Nierozłączni. Bretończycy i ich celtyckie
tatuaze*, czynna do 29.09, Dom Bretanii, ☑

Wykład Podlewscy – genealogia z historią
w tle, wygłosi: Wiktor Stułow
Muzeum Archeologiczne, g. 17, ☑

Alte Hajm / Stary Dom, reż. Marcin Wierchowski,
Teatr Nowy, g. 18, **70–90 zł ctk**

Koncert Jakuba Paluszkiewicza, w ramach
cyklu *Starołyna scena muzyczna*
Teatr asz.teatr, g. 19, ☑

Koncert: Paulina Przybysz
Blue Note, g. 19.30

Plenerowy pokaz filmu *Wyszczałowe wesele*,
reż. Jason Moore, teren przy SP nr 61
im. Komisji Edukacji Narodowej,
ul. Szczepankowo 72a, g. 20.30, ☑

2 WRZEŚNIA (SOBOTA)

Warsztaty malowania ikon na szkłe na
zakończenie wystawy *Ikona z Lwowa*,
A Słowo stało się ciałem, 2–3.09, zapisy:
sekretariat@muzeum.poznan.pl
Muzeum Archidiecezjalne – Akademia
Lubrańskiego, g. 11, **300 zł**

Spacer: *Zabytkowa nekropolia przy ul.
Bluszczowej i mało znane zakątki Dębca*
zbiórka: u zbiegu ulic 28 Czerwca 1956 r.
i Wspólnej, g. 11, ☑

Spacer *Znany i nieznan – odkryj Ostrów
Tumski na nowo!*, zapisy: tel. 61 647 76 34
Trakt Królewsko-Cesarski,
g. 11.30, ~

Spotkanie: Miejskie dożynki i XXV Święto
Chleba, święto rozpocznie korowód
z kościoła pw. św. Michała Archaniola przy
ul. Stolarskiej do parku Wilsona
park Wilsona, g. 14, ☑

Dni Piątkowa, boisko sportowe na os. Jana III
Sobieskiego, g. 14, ☑

Spacer w języku ukraińskim w ramach
Lata na Trakcie Królewsko-Cesarskim,
Прогулянка трактом з україномовним
екскурсоводом
Trakt Królewsko-Cesarski, g. 17, ☑

Alte Hajm / Stary Dom, reż. Marcin
Wierchowski
Teatr Nowy, g. 18,
70–90 zł ctk

Akcja wspólnego przygotowania niebieskich
wstążek upamiętniających żydowskie ofiary
II wojny światowej
Atelier Wimar Stowarzyszenia Łazęga
Poznańska, g. 18, ☑

Koncert: The Legacy – Tribute to Iron
Maiden, Pod Minogą, g. 19,
59 zł

Koncert: *Młoda scena – Samo Gęste*
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Bryska na NTT
Nocny Targ Towarzystki,
g. 20, **79–270 zł**

Plenerowy pokaz filmu *Fabelmanowie*,
reż. Steven Spielberg
teren przy osiedlowym Centrum Sportu
i Rekreacji przy OSP Poznań-Krzesiny,
ul. Rudzka 1, g. 20.30, ☑

3 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

Spacer historyczny *Armia „Poznań” – historia i pamięć*, zbiórka: przy parkingu przy drodze prowadzącej do Muzeum Armii „Poznań”, g. 11,

Spacer: *O wielkiej historii na małym dziedzińcu* – tablice pamiątkowe na dziedzińcu PTPN
zbiórka: ul. Mielżyńskiego przy wejściu do PTPN, g. 11,

Spacer po Fest Fyrtlu: *Wilda* w ramach Festiwalu Żupańskiego, zbiórka: róg ul. Niedziałkowskiego i Górnej Wildy
Poznańskie Centrum Dziedzictwa, g. 11.30,

Festiwal Żupańskiego, w programie m.in.: spotkania autorskie z Natalią Szostak, Radosławem Nawrotem i Piotrem Bojarskim, koncert Kathii
pl. Marii Skłodowskiej-Curie, g. 12,

Pokaz filmu *Urodzeni mordercy*, reż. Oliver Stone, w ramach cyklu *100-lecie Warner Bros*, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 16, **18–21 zł**

Koncert *Scorpions Songs Symphonic*
Aula UAM, g. 16.30, **119–134 zł ciki**

Alte Hajm / Stary Dom, reż. Marcin Wierchowski
Teatr Nowy, g. 18, **70–90 zł ciki**

Spotkanie: Upamiętnienie ofiar obozów pracy dla Żydów w Poznaniu przy stadionie Szyca, naprzeciwko pływalni Chwiałka przy ul. Spychalskiego, g. 18,

Spotkanie z Ewą Woydtło, psycholożką i pisarką, *Z wielką odwagą*. W ramach spotkania: elegancka kolacja, wykład, dyskusja
Dom z Bajki, g. 18, **150 zł**

Koncert: Vader, Frontside, Doppelord Tama, g. 18.30, **110 zł ciki**

Koncert: Muzyka zespołu Nirvana symfonicznie
Aula UAM, g. 19.30, **119–134 zł ciki**

4 WRZEŚNIA (PONIEDZIAŁEK)

Otwarcie wystawy indywidualnej Marty Bartkowiak, czynna do 21.09
Galeria Design UAP

Warsztaty z Ewą Woydtło, psycholożką i pisarką, *Z wielką odwagą*
Dom z Bajki, g. 16, **250 zł**

Koncert: Maryla Rodowicz
Aula UAM, g. 19.30, **150 zł ciki**

Koncert: Ślina + Gia
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Pokaz filmu *Niewiniątka*, reż. Eskil Vogt, w ramach cyklu *Plenerowe Pałacowe*
CK Zamek, Dziedziniec Zamkowy, g. 21.30, **16 zł**

5 WRZEŚNIA (WTOREK)

Pokaz filmu *Cicha ziemia*, reż. Agnieszka Woszczyńska, w ramach cyklu *Kino bez barier*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 11, **5 zł**

Spotkanie w Eksperymentalnym Ogrodzie Dziedzictwa, Brama Poznania, g. 17,

Warsztat fotograficzny *Staję się obrazem*, w ramach wystawy *Cel jest poza horyzontem*
CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 17, **20 zł**

Wernisaż wystawy indywidualnej Radosława Czarkowskiego, czynna do 20.09
Galeria Duża Scena UAP, g. 18,

Projekcja filmu *Felicità*, reż. Bruno Merle
Dom Bretanii, g. 18, Ø

Pokaz filmu *Lunana. Szkoła na krańcu świata*,
reż. Pawo Choyning Dorji, w ramach cyklu
Plenerowe Pałacowe
CK Zamek, Dziedziniec Zamkowy, g. 21.30,
Ø 16 zł

6 WRZEŚNIA (ŚRODA)

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis
i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 12, 19.15 i 20.30,
Ø 60 zł

Spotkanie z Marcinem Mortką, autorem
książek fantasy oraz serii dla dzieci
o Wikingu Tappim
Biblioteka Raczyńskich, Filia nr 35
przy ul. Druskiennickiej 32, g. 17
Ø

Wernisaż wystawy *Teatr Nowy / Polski Teatr
Tańca – Fotografie* Jacka Kulma, czynna do
30.09
Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną,
g. 19, Ø

Koncert Filharmonii Poznańskiej: Krzyżowa
Music Festival 2023 – *Muzyka dla Europy*
Sala Lubrańskiego, Collegium Minus UAM,
g. 19, Ø 10 zł

Pokaz filmu *Chora na siebie*, reż. Kristoffer
Borgli, w ramach cyklu *Plenerowe Pałacowe*
CK Zamek, Dziedziniec Zamkowy, g. 21.30,
Ø 16 zł

7 WRZEŚNIA (CZWARTEK)

Dni Poznańskich Kinomanów vol. 3 – in
memoriam Państwo Kalinowscy, 7–10.09
m.in. kino Rialto, Pies Andaluzijski
Ø 15–25 zł

Finisaż wystawy *Cel jest poza horyzontem*
CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 18

Pokaz filmu *Cicha ziemia*, reż. Agnieszka
Woszczyńska, w ramach cyklu *Kino bez barier*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 18, Ø 5 zł

Wernisaż wystawy *Przenikanie Marzeny*
Wolińskiej, czynna do 24.09
Galeria Nowa Scena UAP, g. 18, Ø

Wykład *Ekologia i stosunek do przyrody
w dawnej Rzeczypospolitej*, z cyklu *Zielone
wykłady*, prowadzenie: dr hab. Aleksandra
Jakóbczyk-Gola
Dom Bretanii, g. 18, Ø, @

Faustus, reż. Katarzyna Minkowska
Teatr Polski, g. 19, Ø 30–100 zł

Nuo Teatru Porywacze Ciał
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, Ø 10–40 zł

Wernisaż wystawy *Żaden koń na świecie nie
biega tak jak zając* Kingi Popiel, czynna do
29.09
Molski gallery&collection, g. 19, Ø

Koncert: Bitch Surf
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 19.30

8 WRZEŚNIA (PIĄTEK)

**II Ogólnopolska Konferencja Reportażu
Dźwiękowego Audionomia**, 8–10.09,
rejestracja poprzez stronę internetową,
więcej: www.audionomia.pl/konferencja
CK Zamek

»

Otwarcie wystawy *Winne grono* Gochy Meg
Stankiewicz, czynna do 30.09
Vinci Art Gallery, Ø

Otwarcie wystawy *Nie zmarnujcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM*, czynna do 17.03.2024
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **5–7 zł**

Wernisaż wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii*
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18, **12–22 zł**

Spotkanie z Małgorzatą Wryk, *Opowieść mojej mamy. Losy rodziny naznaczonej piętnem wojny*
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **Ø**

Faustus, reż. Katarzyna Minkowska
Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Woyzeck, reż. Zdenka Pszczołowska
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł ciek**

Nigdy śniący Studia Osobowości Teatru Porywacze Ciał
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Wernisaż wystawy Anny Krenz *NENIA*, w ramach festiwalu „Rusałka – jezioro, które łączy”
Barak Kultury, g. 19, **Ø**

Show: Jeff Gburek & Przyjaciele – *Half Empty Full House* – poetycki mic z pejzażami dźwiękowymi
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Kubańczyk
Nocny Targ Towarzyski, g. 20, **45–65 zł**

Koncert: Shlomo, Lola Haze, Basswell, Bravo GRL
Tama, g. 23, **59–79 zł**

9 WRZEŚNIA (SOBOTA)

Drzwi otwarte Domu Kultury Polan Sto – bezpłatne zajęcia pokazowe
DK Polan Sto, g. 9.30, **Ø**

Spotkanie *Książka na receptę*, przepisuje, bada i zaleca Małgorzata Swędrowska z asystentką
Księgarnia z Bajki, g. 11-14, **Ø**

Spotkanie Narodowe Czytanie: *Nad Niemnem*, z udziałem poznańskich ludzi nauki i kultury
Biblioteka Raczyńskich, g. 11, **Ø**

Spotkanie: Piknik militarny z okazji 84. rocznicy bitwy nad Bzurą
Muzeum Armii „Poznań”, g. 11, **Ø**

Spacer: *Dziedzictwo wyobraźni, czyli o poznańskich organicznikach słów kilka* zbiórka: przed kościołem św. Wojciecha, g. 11, **Ø**

Wycieczka: Marszobieg Pamięci *Wokół Rusałki*, w ramach festiwalu „Rusałka – jezioro, które łączy”
start: plaża przy jeziorze Rusałka, g. 11, **Ø**

Spacer Grupy Przewodników PoPoznaniu.pl *Botanik*
zbiórka: wejście główne do Ogrodu Botanicznego od ul. Dąbrowskiego, g. 11 i 15, **Ø**

Wystawa malarstwa inspirowana muzyką jazzową, przygotowana przez Fundację Nowa, towarzysząca 15. edycji Old Jazz Festival, czynna: 9–16.09
Stary Browar, g. 12, **Ø**

Dzień Sąsiada na Starym Mieście
ul. Św. Marcin, g. 12–19, **Ø**

Wieczór autorski Sławomira Pietrasa, w ramach cyklu *Postacie 50-lecia PTT*, inauguracja cyklu: *Conrad Drzewiecki*
Polski Teatr Tańca, g. 17

Koncert Orkiestry Antraktovej Teatru Polskiego *Muzyka z czasów Faustusa*
Teatr Polski, g. 18, **20 zł**

Koncert zespołu Dagadana i gala wręczenia Nagrody Audionomia Awards, rejestracja poprzez stronę internetową, więcej: www.audionomia.pl
CK Zamek, Sala Wielka,
g. 18, »

Spotkanie taneczne *Tango pod gwiazdami* dziedziniec Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej, ul. Gołębia 8,
g. 18, Ø

Muzyka w studni – cykl koncertów muzyki klasycznej na wildeckich podwórkach
ul. Wierzbicice 30, g. 18.30, Ø

Woyzeck, reż. Zdenka Pszczółowska
Teatr Nowy, g. 19, Ø **70–90 zł cīk**

Nigdy śniący Studia Osobowości Teatru Porywacze Ciał
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, Ø **10 zł**

Koncert: Młoda Scena – Dimer
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

10 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

Spacer: *Poznań owiany legendą: Ostrów Tumski i Śróдка*
zbiórka: Ostrów Tumski (przy makiecie),
g. 11, Ø

Wycieczka: Przejazd rowerowy *Między jeziorami*, w ramach festiwalu „Rusalka – jezioro, które łączy”
start: przy skwerze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata przy ul. Królowej Jadwigi,
g. 11, Ø

Spacer po Fest Fyrtlu: *Jeżyce*, zbiórka:
przed bramą Starego Zoo
Poznańskie Centrum Dziedzictwa,
g. 11.30, Ø

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Nie zmarnujcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, Ø **5–7 zł**

Prywatna klinika – komediowy spektakl gościnny
kinoteatr Apollo, g. 16 i 18, Ø **130–140 zł cīk**

Faustus, reż. Katarzyna Minkowska
Teatr Polski, g. 18, Ø **30–100 zł**

Koncert: *Spotkanie z piosenką międzywojenną*
w ramach XXVI Koncertów Sołackich
Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego,
g. 18

Muzyka w studni – cykl koncertów muzyki klasycznej na wildeckich podwórkach
ul. Fabryczna 13AB, g. 18.30, Ø

Woyzeck, reż. Zdenka Pszczółowska
Teatr Nowy, g. 19, Ø **70–90 zł cīk**

Koncert zespołu Blazed Yard
Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną,
g. 19, Ø

11 WRZEŚNIA (PONIEDZIAŁEK)

Koncert: Varius Manx & Kasia Stankiewicz
Aula UAM, g. 19, Ø **120 zł**

Pokaz filmu *Holy Spider*, reż. Ali Abbasi,
w ramach cyklu *Plenerowe Pałacowe*
CK Zamek, Dziedziniec Zamkowy, g. 21.30,
Ø **16 zł**

12 WRZEŚNIA (WTOREK)

Festiwal Literatura-Miasto-Natura, 12–29.09
Księgarnia Bookowski, CK Zamek
i ul. Dąbrowskiego 15, Ø

Pokaz filmu *Świat po pracy*, reż. Erik Gandini,
w ramach cyklu *Kino bez barier*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 11, **5 zł**

Spotkanie w Eksperymentalnym Ogrodzie
Dziedzictwa
Brama Poznania, g. 17, **Ø**

Spotkanie promocyjne wokół książki *Polski Teatr Tańca 1973–2023* Jagody Ignaczak i Stefana Drajewskiego, współorganizator: Wydawnictwo Miejskie Poznań
Szkoła Baletowa, ul. Gołębia 8, g. 17, **Ø**

Pokaz filmu *Twardo, miękko*, reż. Emma Benestan
Dom Bretanii, g. 18, **Ø**

Spotkanie Klubu Czytelniczego PIW-u wokół książki Italo Calvino *Niewidzialne miasta*
Księgarnia Bookowski, CK Zamek, g. 18, **Ø**

Spotkanie z Arkadym Radostawem Fiedlerem, pisarzem i podróżnikiem, prowadzenie: Tomasz Siuda, współtłumacznik wyprawy do Amazonii
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **Ø**

Koncert: Long Time No Talk + Trujące Kwiaty
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 19

UWAGA! PREMIERA! Z kapelusza,
reż. i chor. Jo Strømngren
Polski Teatr Tańca, g. 20, **80–120 zł**

Pokaz filmu *C'mon C'mon*, reż. Mike Mills,
w ramach cyklu *Plenerowe Pałacowe*
CK Zamek, Dziedziniec Zamkowy, g. 21.30,
16 zł

13 WRZEŚNIA (ŚRODA)

Wystawa prac Grupy Twórczej Terrakota
Imagine Dragons, do 11.10
CK Zamek, Czerwona Tuba I piętro
Ø

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 12, 19.15 i 20.30,
60 zł

Spacer architektoniczny *Druga Starołęka*,
prowadzenie: Jakub Głaz, w ramach wystawy
Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii
zbiórka: pętla tramwajowa Starołęka PKM,
g. 17.30, **Ø**

Spotkanie wokół zbiorów Centrum Szyfrów
Enigma zdeponowanych w Bibliotece
Raczyńskich, *Losy pracowników Biura Szyfrów*
zapisane w dokumentach
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **Ø**

Z kapelusza, reż. i chor. Jo Strømngren
Polski Teatr Tańca, g. 20, **80–120 zł**

Koncert: Sławek Wiercholski i Nocna
Zmiana Bluesa, *40 lat na scenie*
Blue Note, g. 20, **60–80 zł**

Pokaz filmu *Maskarada*, reż. Nicolas Bedos,
w ramach cyklu *Plenerowe Pałacowe*
CK Zamek, Dziedziniec Zamkowy, g. 21.30,
16 zł

14 WRZEŚNIA (CZWARTEK)

Spotkanie z Wojciechem Ganczarkiem,
Ameryka Łacińska na rowerze
Biblioteka Raczyńskich, Filia Wildecka,
ul. Hetmańska 91, g. 17, **Ø**

Wykład *Płynny obraz miasta.*
O fotograficznych dokumentacjach Poznania
w XX wieku, prowadzenie: prof. UAM dr hab.
Maciej Szymanowicz
CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 18, **Ø**

Pokaz filmu *Świat po pracy*, reż. Erik Gandini,
w ramach cyklu *Kino bez barier*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 18, **5 zł**

Spotkanie wokół książki *Spółeczeństwo populistów* Przemysław Sadury i Sławomira Sierakowskiego, z cyklu *Nasze – obce. Rozmowy o wnętrzu i zewnątrz polskości*
Teatr Polski, g. 19, **10 zł**

15 WRZEŚNIA (PIĄTEK)

Pikantni – spektakl gościnny, reż. Tomasz Gawron, w obsadzie: Anna Mucha, Barbara Kurdej-Szatan, Maurycy Popiel
kinoteatr Apollo, g. 17.30 i 20.15,
130–170 zł

Sen nocy letniej, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 18, **70–90 zł**

Koncert: Madis
Klub Muzyczny B17, g. 18, **99 zł**

Projekcja pierwszych filmów niemych z muzyką na żywo *W starym kinie*
Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa,
ul. Gołębia 8, sala nr 5, g. 18,

WitKacy, reż. Tomasz Zajcher
Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Macocha, reż. Błażej Biegasiewicz
Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

UWAGA! PRZEDPREMIERA! Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kubicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Puppetwall, reż. Artur Romański
Scena Robocza, g. 19, **20–30 zł**

Koncert: The Kiffness
Tama, g. 19, **99 zł**

Z kapelusza, reż. i chor. Jo Strömrgren
Polski Teatr Tańca, g. 20, **80–120 zł**

Mały Festiwal Krainy Łagodności – Bez Idola
Blue Note, g. 20, **50–70 zł**

Koncert: Młoda Scena – Bobkovski
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Louis Villain
Nocny Targ Towarzystki, g. 20, **55–65 zł**

16 WRZEŚNIA (SOBOTA)

Otwarcie wystawy *Van Gogh Multi-Sensory Exhibition*, czynna do 28.01.2024
MTP, hala nr 1
50–70 zł cik

Otwarcie wystawy *PORTRÄTSPIEGEL*
Tomasza Górnickiego i Czarnobyła, czynna do 27.10
Galeria SZOKART

Poznań Zinfest – festiwal niezależnych wydawnictw
Dom Tramwajarza, g. 11–18

Festiwal Dawnych Komputerów i Gier
Centrum Szyfrów Enigma, g. 10–18,

Spotkanie w Eksperymentalnym Ogrodzie Dziedzictwa
Brama Poznania, g. 11,

Spacer: *Historia teatru na wyciągnięcie ręki*
zbiórka: pL. Kolegiacki przed UMP, g. 11,

Wycieczka Wielokulturowy Poznań
towarzysząca wystawie *Siła spotkania. O ludziach, którzy tworzyli Poznań*,
zbiórka: plac przed katedrą
Galeria Śluza, g. 11.30,

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki*
Muzeum Narodowe, g. 12, **13–20 zł**

XV Poznań Old Jazz Festival i 30-lecie zespołu Dixie Company, Stary Browar, g. 12, 

Imię – spektakl gościnny, w obsadzie: Małgorzata Foremniak, Wojciech Malajkat, Aula Artis, g. 16 i 18.30,  **130–150 zł** 

Koncert *Zalman*, w ramach festiwalu „Rusałka – jezioro, które łączy” SP nr 57, Poznań-Krzyżowniki, g. 17.30, 

UWAGA! PREMIERA! *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed, Teatr Muzyczny, g. 18,  **50–140 zł**

Teatrzyk Zielona Gęś, czyli wstrząs metafizyczny w piętnastu konwulsjach, reż. Paweł Aigner, Teatr Animacji, g. 18,  **60–70 zł**

Wernisaż wystawy zbiorowej *No Art No Design*, czynna do 20.11, V.A. Gallery, g. 18, 

Koncert: Szpaku, B17 klub Muzyczny, g. 18,  **79–99 zł**

Macocha, reż. Błażej Biegasiewicz, Teatr Polski, g. 19,  **50–70 zł**

Sen nocy letniej, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 19,  **70–90 zł**

Puppetwall, reż. Artur Romański, Scena Robocza, g. 19,  **20–30 zł**

Niedźwiedź, reż. Sandra Matuszak, Teatr Komedia, g. 19,  **45–49 zł**

Koncert: Sunn O))), Kali Malone, Tama, g. 19,  **159 zł** 

Z kapelusza, reż. i chor. Jo Strömgren, Polski Teatr Tańca, g. 20,  **80–120 zł**

Koncert: Benassi Bros Feat. Dhany X-Demon, g. 22,  **30 zł**

17 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

Spacer: *Poznańscy Żydzi pomiędzy tradycją a nowoczesnością*, zbiórka: u zbiegu ulic Szewskiej i Stawnej, g. 11, 

Spacer po Fest Fyrtlu: Łazarz, zbiórka: Rynek Łazarski, Poznańskie Centrum Dziedzictwa, g. 11.30, 

Telewizja kłamię – spektakl gościnny, w obsadzie: Bartosz Opania, Tamara Arciuch, kinoteatr Apollo, g. 16 i 19.15,  **130–140 zł** 

Pokaz filmu *Skazani na Shawshank*, reż. Frank Darabont, w ramach cyklu *100-lecie Warner Bros.*, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 16,  **18–21 zł**

Spotkanie literacko-muzyczne *Tatrzańska Ławeczka Literacka*, Pawilon Ekspozycyjno-Dydaktyczny Ogrodu Botanicznego UAM, Sala Wykładowa im. Z. Czubińskiego, g. 16, 

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed, Teatr Muzyczny, g. 17,  **50–140 zł**

Oprowadzanie *Pieśń świętojańska. Wierzenia dawniej i dziś*, w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, zapisy: tel. 61 647 76 34, Brama Poznania, g. 17, 

Koncert relaksacyjny na misy i gongi *Dźwięków moc* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, B.B.Joga, g. 17 i 19,  **50 zł**

Macocha, reż. Błażej Biegasiewicz, Teatr Polski, g. 18,  **50–70 zł**

Koncert: Gala operowo – operetkowa w ramach XXVI Koncertów Sołackich Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Koncert *Ta ostatnia niedziela* dziedziniec Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej, ul. Gołębia 8, g. 18, ☒

WitKacy, reż. Tomasz Zajcher Teatr U Przyjaciół, g. 19, ○ 35 zł

Sen nocy letniej, reż. Jan Kłata Teatr Nowy, g. 19, ○ 70–90 zł

Kafka: [tekst urywa się], reż. Adam Borowski, Tadeusz Janiszewski, Marcin Kęszycki, Janusz Stolarski Teatr Ósmego Dnia, g. 19, ○ 10–40 zł **cik**

Muzeum Dobrej Zmiany Klubu Szyderców Bis Teatr Komedia, g. 19, ○ 49 zł

Koncert Krzysztofa Cicheńskiego *Pejzaż (...when meadow, grove, and stream...)*, w ramach cyklu *Moja Muzyka #108* CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 19, ○ 7 zł

Mały Festiwal Krainy Łagodności – Jerzy Filar Blue Note, g. 19, ○ 50–80 zł

Koncert: Krzysztof Cicheński z cyklu *Moja Muzyka #108* Sala Pod Zegarem, CK Zamek, g. 19, ○ 7 zł

Koncert z cyklu *Barok u Franciszkanów: Pro Processione*. Wystąpią soliści poznańskiej orkiestry Accademia dell'Arcadia kościół oo. Franciszkanów Konwentualnych na Górze Przemysła, g. 19.30, ☒

Show: Pokaz taneczny – indyjski zespół Kathhak Dom Tramwajarza / Sala Amarantowa, g. 20

Koncert: Mr. Gil 2progi, g. 20, ○ 70–90 zł

18 WRZEŚNIA (PONIEDZIAŁEK)

Show: Stand-up Piotra Bałtroczyka Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las, sala widowiskowa, g. 19, ○ 70–100 zł

Koncert: LAS Prison Religion Pawilon, g. 20

19 WRZEŚNIA (WTOREK)

Wystawa *Kamień, powietrze, światło. Zamek w centrum* CK Zamek, Hol Wielki ☒

Wystawa malarstwa *Połączenia – szepty ukryte w ciszy*, czynna do 15.10, wystawa połączona z prezentacją animacji Tessy Moul't-Milewskiej Galeria Śluza, g. 9 ☒

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii* dla seniorów CK Zamek, Sala Wystaw, g. 11, ○ 12–17 zł

Pokaz filmu *Duch śniegów*, reż. Marie Amiguet, Vincent Munier, w ramach cyklu *Kino bez barier* CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 11, ○ 5 zł

Spotkanie dla seniorów *Co się działo w Wielkopolsce 5,5 tysiąca lat temu?*, z cyklu *Porozmawiajmy o...* Muzeum Archeologiczne, g. 12, ☒

Spotkanie *Podróże małe i duże*, z cyklu *Wtorek dla seniora* Biblioteka Raczyńskich, g. 16, ☒

Przesyłka z zaświatów – spektakl gościnny, w obsadzie: Kinga Preis, Katarzyna Żak kinoteatr Apollo, g. 17.30 i 20, ○ 130–140 zł **cik**

Prezentacja zbiorów oraz Mediateki Centrum Szyfrów Enigma *U źródeł*
Centrum Szyfrów Enigma, g. 17, ☒

Sen nocy letniej, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 19, ○ 60–80 zł **cik**

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed
Teatr Muzyczny, g. 19, ○ 50–140 zł

20 WRZEŚNIA (ŚRODA)

Otwarcie konferencji naukowej
Słowiańszczyzna. Pomiędzy pogaństwem a chrześcijaństwem do początku XIII wieku. Konfrontacje archeologiczno-historyczne
Wydział Archeologii oraz Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
☒

Warsztaty psychologiczne dla seniorów
Ratajskie Centrum Kultury, DK Jędrus, g. 10
≈

Otwarcie wystawy *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej) / About Sharing. Art on the border (Polish-German) / Vom Teilen. Kunst an der (deutsch-polnischen) Grenze*, czynna do 17.12, Muzeum Narodowe, g. 12, ○ 13–20 zł

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 12, 19.15 i 20.30,
○ 60 zł

Ogólnopolska konferencja naukowa *Kobieta w teologii w roku Jadwigi Zamoyskiej*
Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego, g. 15, ☒

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)*
Muzeum Narodowe, g. 15.30, ○ 13–20 zł

Oprowadzanie *Prekursorki. Opowieść o Szyfrodziewczynach*, rezerwacje biletów: tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma, g. 16, ≈

Spotkanie z Tomaszem Owsianym, podróżnikiem, autorem książki *Gujana Francuska. Kraj naprawdę i na niby*
Biblioteka Raczyńskich, filia nr 15, ul. Fabianowo 2, g. 17, ☒

Oprowadzanie dla seniorów *Ostrów Tumski przez wieki*, zapisy: tel. 61 647 76 34
Brama Poznania, g. 17, ≈

Pokaz filmu *Mobilistan* i rozmowa z artystami: Manafem Halbounim i Christianem Manssem
Muzeum Narodowe, g. 17, ○ 13–20 zł

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii*
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18, ○ 12–17 zł

Otwarcie Jeżyckiego Klubu Bookowskiego, zapisy: jezyce@bookowski.pl lub IG bookowscy
Księgarnia Bookowski, ul. Dąbrowskiego 15, g. 18, ≈

Spotkanie z Filipem Springerem, fotografem, autorem takich książek jak *13 pięter, Miasto Archipelag. Polska mniejszych miast, Mein Gott. Jak pięknie*
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☒

Prelekcja *Kwiaty na stole – dla oka i podniebienia*, prowadzenie: prof. Agnieszka Krzymińska-Bródka
Dom Bretanii, g. 18, ☒

Sen nocy letniej, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 19, ○ 60–80 zł **cik**

Wernisaż wystawy Andreia Loginova
Charomushki Odyssey 1930–2022, CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 19

21 WRZEŚNIA (CZWARTEK)

Wykład Izabelli Kopczyńskiej pt. *Zofia Sokolnicka – emisariuszka i postanka*, w ramach projektu *Szyfrodziewczyny* Centrum Szyfrów Enigma, g. 17,

Otwarcie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX* Muzeum Historii Ubioru, g. 18,

Pokaz filmu *Duch śniegów*, reż. Marie Amiguet, Vincent Munier, w ramach cyklu *Kino bez barier*, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 18, 5 zł

Spotkanie z Pawłem Głuszkim, autorem książki *Laboratorium Zagłady. Mroczny sekret klasztoru Urszulanek* Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Spotkanie z rezydentem Danielem Kotowskim *Czynność migania jako forma estetyzacji/fetyszyzacji* CK Zamek, Hol Balkonowy, g. 18.30,

Sen nocy letniej, reż. Jan Klata Teatr Nowy, g. 19, 60–80 zł

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed Teatr Muzyczny, g. 19, 50–140 zł

Landru, morderca kobiet, reż. Anna Szymczak Teatr asz.teatr, g. 19, 20–30 zł

Bromance, reż. i chor. Michał Przybyła, Dominik Więcek Dom Tramwajarza, g. 19, 20–30 zł

Pokaz filmu *Kosmos garażu* i spotkanie z reżyserką Natalią Yefimkiną CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 20.30, 18 zł

22 WRZEŚNIA (PIĄTEK)

10. Poznań Design Festiwal „Komunikacja. Rozmowy w czasie niepewności”, 22–30.09 Stodownia +1 i inne miejsca,

Prezentacja „Wieczór letni” Józefa Chełmońskiego – pokaz obrazu, 22.09–8.10 Muzeum Narodowe, g. 12, 13–20 zł

Oprowadzanie po budynku Collegium Martineum *Budynek nieodkryty* Centrum Szyfrów Enigma, g. 16,

Spacer z przewodnikiem po dzielnicy Ogrody Śladami Kroniki, zbiórka: Korty Grunwald, wejście od ul. Grodzkiej 77, g. 16.30,

Warsztaty POLANKowe COŚ DK Polan Sto, g. 16.30 i 18, 40 zł

Warsztaty zdobienia papieru metodą turecką, *Ebru – malowanie na wodzie* Biblioteka Raczyńskich, Filia nr 38, ul. Świt 34/36, g. 17,

Seks dla opornych – spektakl gościnny Teatru Polonia Aula Artis, g. 17.30 i 20, 130–160 zł

Wernisaż wystawy zbiorowej *Nightmares of Ten / Koszmory Dziesiątki*, czynna do 5.11, Galeria Miejska Arsenał, g. 18,

Publiczność rządzi Teatru Ab Ovo Scena na Piętrze, g. 18 i 20.30, 110 zł

Wróg ludu, reż. Anna Augustynowicz Teatr Nowy, g. 18.30, 50–70 zł

Cudzoziemka, reż. Katarzyna Minkowska Teatr Polski, g. 19, 30–100 zł

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed Teatr Muzyczny, g. 19, 50–140 zł

Zapalniczka, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 19, **45–49 zł**

Koncert: Smolasty
Nocny Targ Towarzystwi, g. 20, **35–199 zł**

Świat nie jest taki zły – monodram Andrzeja Lajborka
Teatr Nowy, g. 20.30, **40–60 zł ciki**

Extravaganza o władzy, reż. Joanna Drozda
Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

23 WRZEŚNIA (SOBOTA)

Spotkanie dla nauczycieli *Sienkiewicz w szkole* z oprowadzaniem po ekspozycji, zapisy: rezerwacja.muzeumhs@bracz.edu.pl
Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 11, **~**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Dzieciństwo na trzepaku*
Biblioteka Raczyńskich, g. 11, **Ø**

Spacer: *Szpitala Poznania*
zbiórka: przy wejściu do szpitala na ul. Polnej, g. 11, **Ø**

Spacer: *Wielki, większy, największy – rozprawa o wyższości Poznania nad resztą świata*
zbiórka: przed ratuszem, g. 11 i 16, **Ø**

Spotkanie towarzyszące pokazowi obrazu *Wieczór letni* Józefa Chełmońskiego
Muzeum Narodowe, g. 11.15, **13–20 zł**

Salon Poezji – Grażyna Barszczewska czyta poezję Wisławy Szymborskiej i teksty Jadwigi Zamojskiej
Teatr Muzyczny, g. 12, **20 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)*
Muzeum Narodowe, g. 13
13–20 zł

Na gorącym uczynku, czyli kolejny wieczór kawalerski – spektakl gościnny
kinoteatr Apollo, g. 16 i 19
130–140 zł ciki

Koncert Filharmonii Poznańskiej: 506.
Koncert Poznański – *Cesarski Beethoven*
Aula UAM, g. 18, **25 zł**

Całe życie w dresach – monodram Justyny Tomczak-Boczek w ramach Dni Równości
pl. Kolegiacki przed UMP, g. 18, **Ø**

Dam pracę, w ramach cyklu *ObScena asz.teatru*,
Teatr asz.teatr, g. 18 i 20, **25–35 zł**

Wróg ludu, reż. Anna Augustynowicz
Teatr Nowy, g. 18.30, **50–70 zł ciki**

Koncert: Red Sand & Retrospective
2progi, g. 18.30, **79 zł ciki**

Cudzoziemka, reż. Katarzyna Minkowska
Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Prawo wyboru, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł ciki**

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Zapalniczka, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 19, **45–49 zł**

Intermezzo Teatru Klucz, reż. i chor. Janusz Orlik, w ramach cyklu *Obecność*
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **20–30 zł**

Pokaz filmu *Aria dla atlety*, reż. Filip Bajon, w ramach cyklu *Krótką historią kina polskiego*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 19, **18 zł**

Koncert *Folk Metal Night*: Runika, Merkfolk
Pod Minogą, g. 19, **50 zł**

Koncert: Aurelio Voltaire, Oficyna, g. 19, **80 zł**

Koncert: BrodkaNocny Targ Towarzyski, g. 20, **79–119 zł****Świat nie jest taki zły** – monodram Andrzeja LajborkaTeatr Nowy, g. 20.30, **40–60 zł ciek****Koncert:** Nifra, X-Demon, g. 22, **30 zł****Extravaganza o władzy**, reż. Joanna Drozda
Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

24 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

Otwarcie wystawy *JA Jacek Antowski. Prace 1963–2023 Jacka Antowskiego*, czynna do 1.10, Galeria Sztuki Kreatura, **Ø****Spacer:** *Mury miejskie, Chwaliszewo*
zbiórka: ul. Masztalarska przy pomniku
R. Wilhelmięgo, g. 11, **Ø****Spacer** po Fest Fyrtlu: *Wilda*, zbiórka: róg
ul. Niedziałkowskiego i Górnej Wildy
Poznańskie Centrum Dziedzictwa, g. 11.30, **Ø****Wykład** *Wielkopolska 1939* towarzyszący
wystawie *Nie zmnajcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **5–7 zł****żONA – komedia niejednoznaczna w swoim rodzaju** – spektakl gościnny, reż. Adam Sajnuć, w obsadzie: Renata Dancewicz, Piotr Polk, Justyna Fabisiak
kinoteatr Apollo, g. 15.30 i 18.30,
100–170 zł ciek**Deszczowa piosenka**, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed
Teatr Muzyczny, g. 17, **50–140 zł****Performans** *Motyl* – połączony z finałem wystawy malarstwa *Narodziny* Justyny Grzebienowskiej-Wolskiej
Polski Teatr Tańca, g. 17, **Ø****Spotkanie:** *Magia dla dorosłych*
Teatr Komedii, g. 17, **49 zł****Koncert** *20 lat: Brahms. Człowiek z brodą*, z cyklu *Speaking Concerts*
Aula UAM, g. 17, **39–169 zł ciek****Koncert:** Filip Michałak
Kolegium Runego – Uniwersytet
Przyrodniczy, g. 17, **45–50 zł****Cudzoziemka**, reż. Katarzyna Minkowska
Teatr Polski, g. 18, **30–100 zł****Koncert:** Kacper Krupa
Mobilny Instytut Kultury, Strzeszyn, Osiedle Literackie, g. 18, **Ø****Wróg ludu**, reż. Anna Augustynowicz
Teatr Nowy, g. 18.30, **50–70 zł ciek****Prawo wyboru**, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł ciek****Koncert:** Tribute to Dire Straits
Sala Ziemi MTP, g. 19, **140–250 zł ciek****Koncert:** Dorota Miśkiewicz i Toninho Horta
Blue Note, g. 19, **100–190 zł ciek**

25 WRZEŚNIA (PONIEDZIAŁEK)

Warsztaty zdobienia papieru metodą turecką, *Ebru – malowanie na wodzie*
Biblioteka Raczyńskich, Filia nr 35, ul. Druskienicka 32, g. 17, **≈****Victoria, czyli kobieta idealna. True woman show** – spektakl gościnny, w obsadzie: Edyta Olszówka, Zbigniew Zamachowski, kinoteatr Apollo, g. 17.30 i 20, **120–150 zł ciek****Spotkanie** autorskie z Jurijem Andruchowiczem *Radio noc*, prowadzenie: Ryszard Kupidura, CK Zamek, Sala Wielka, g. 18, **5 zł**

Spotkanie Bookclubu We need YA
z tłumaczami książek, współorganizator:
Wydawnictwo Poznańskie/We need YA
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 

Wernisaż wystawy *Ćwiczenia z bycia* Marcina
Salwina, czynna do 30.09
Galeria Szewska 16, g. 18, 

Spotkanie wokół nowego numeru pisma
„Miasteczko Poznań” – 1/2023, Biblioteka
Wojewódzka, g. 18, 

Blżej – spektakl gościnny Teatru 6. Piętro
MTP, Sala Ziemi, g. 19
 **169–219 zł ciek**

Pokaz filmu *Singeli Movement: Greed for
Speed* i dyskusja z reżyserem filmu Janem
Mossem, w ramach Avant Art Festival
& CK Zamek
CK Zamek, Kino Pałacowe,
g. 20,  **10 zł**

26 WRZEŚNIA (WTOREK)

Otwarcie wystawy indywidualnej Magdaleny
Jugo, czynna do 8.10
Galeria Design UAP


Oprowadzanie dla nauczycieli po wystawie
stałej Muzeum Powstania Poznańskiego –
Czerwiec 1956, zapisy: tel. 691 266 779
Muzeum Powstania Poznańskiego –
Czerwiec 1956, g. 10


Pokaz filmu *Rozumiemy się bez słów*, reż.
Erica Lartigau, w ramach cyklu *Kino bez
barier*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 11,  **5 zł**

Zwiedzanie Zamku w wolnym tempie
z przewodnikiem *Ze spokojem*
CK Zamek, Hol Wielki, g. 11,  **12–15 zł**

Spotkanie w Eksperymentalnym Ogrodzie
Dziedzictwa
Brama Poznania, g. 17, 

Zwiedzanie wystawy dla posiadaczy karty
programu OK Poznań *Obok i w. O peryferiach
Poznania w fotografii*
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18,  **12–17 zł**

Spotkanie *Neokolonializm – o nie!*,
prowadzenie: Łukasz Smoluch, w ramach
Avant Art Festival & CK Zamek
CK Zamek, Sala Wielka, g. 18,  **5 zł**

Spotkanie *Kino wielkich możliwości*, z cyklu
Sztuk-mistrze. O Kinie Muza opowiedzą
koordynatorka edukacji Maria Nowicka oraz
koordynatorka programu Dorota Reksińska
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 

Kalina® – monodram Anny Mierzwę
Teatr Nowy, g. 18.30,  **40–60 zł ciek**

Koncert: 93. *Wieczór z Piosenką Nieobojętną*
Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 19

Prawo wyboru, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, g. 20,  **60–80 zł ciek**

Koncert Kolektywu HISS, w ramach Avant
Art Festival & CK Zamek
CK Zamek, Sala Wielka, g. 20,  **20–30 zł**

Koncert: This Will Destroy You + The Ocean
Tama, g. 20,  **129 zł ciek**

27 WRZEŚNIA (ŚRODA)

Oprowadzanie dla seniorów po bibliotece,
zapisy: zapisy@bracz.edu.pl
i tel. 61 885 89 55
Biblioteka Raczyńskich, g. 11, 

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach
mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 12, 19.15 i 20.30,
 **60 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie
*Siła spotkania. O ludziach, którzy
tworzyli Poznań*
Galeria Śluza, g. 16, ☒

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem
CK Zamek, Hol Wielki, g. 18, ○ 12–15 zł

Konkurs Poetycki „Paw”
Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną,
g. 18, ☒

Kalina® – monodram Anny Mierzwę
Teatr Nowy, g. 18.30,
○ 40–60 zł ciek

Koncert Ensemble E, w ramach Avant Art
Festival & CK Zamek
CK Zamek, Sala Wielka, g. 20,
○ 59–69 zł

28 WRZEŚNIA (CZWARTEK)

Czas na Teatr, 28.09–9.10, w programie
m.in.: 1989 Teatru im. Juliusza Słowackiego
w Krakowie i Gdańskiego Teatru
Szekspirowskiego, więcej:
www.teatr-muzyczny.pl
Teatr Muzyczny
○ 30–280 zł

Oprowadzanie dla osób
z niepełnosprawnością intelektualną
Wszystko jasne!, zapisy: tel. 61 647 76 34
Brama Poznania, g. 11, ≈

Zwiedzanie dla seniorów *Szyfry przez
wieki*, rezerwacje biletów: tel. 61 888 45 12,
Centrum Szyfrów Enigma,
g. 15.30, ≈

Warsztat fotograficzny *Po wielokroć wracam,*
w ramach wystawy *Obok i w. O peryferiach
Poznania w fotografii*
CK Zamek, Pracownia Fotografii,
g. 17, ○ 35 zł

**Kabaret TEY – 50 lat, wspomnienia
i pomówienia**, obsada: Zenon Laskowik,
Katarzyna Pakosińska, Krzysztof Jaślar,
Grzegorz Tomczak
Scena na Piętrze, g. 17 i 20.30,
○ 120 zł ciek

Wernisaż wystawy *Gdybym się nie
urodził Litwinem, chciałbym mieszkać
w Wielkopolsce – Władysławowi Syrokomli
w 200. rocznicę urodzin, z cyklu Kresy
w fotografii Wielkopolan*
Pracownia-Muzeum J.I. Kraszewskiego, g. 18

Pokaz filmu *Rozumiemy się bez słów*,
reż. Erica Lartigau, w ramach cyklu *Kino bez
barier*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 18, ○ 5 zł

Spotkanie Zamkowego Klubu Książki *Ale
dramat* o książce *Grupa krwi* Anny Wakulik,
zapisy: j.przygonska@ckzamek.pl
CK Zamek, Laboratorium, g. 18, ≈

WitKacy, reż. Tomasz Zajcher
Teatr U Przyjaciół, g. 19, ○ 35 zł

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen.
Betty Comden i Adolph Green, piosenki:
Nacio Herb Brown i Arthur Freed
Teatr Muzyczny, g. 19, ○ 50–140 zł

Wernisaż wystawy Macieja Krycha *Tak się gra
w Poznaniu*
Barak Kultury, g. 19, ☒

Koncert otwierający festiwal Czas na Teatr
Blue Note, g. 20, ○ 90 zł

Obiecana ziemia obiecana, reż. Katarzyna
Raduszyńska, chor. Artur Bieńkowski,
w ramach festiwalu Czas na Teatr
Polski Teatr Tańca, g. 20, ○ 60–90 zł

Koncert zespołu Radian, w ramach Avant Art
Festival & CK Zamek
CK Zamek, Sala Wielka, g. 20, ○ 30–40 zł

29 WRZEŚNIA (PIĄTEK)

Spotkanie: *Józef Chelmoński w zbiorach MNP*, w ramach Weekendu Seniora z Kulturą Muzeum Narodowe, g. 12.15, **13–20 zł**

Warsztaty *Introligatorskie warsztaty zdobnicze* w ramach Nocy Naukowców zapisy: tel. 61 829 38 42 Biblioteka Uniwersytecka, g. 16 i 18

≈

Prelekcja Sebastiana Mazurkiewicza *Na marginesie książki pt. Madonny Ziemi Wrzesińskiej*, z cyklu spotkań krajoznawczych im. Bogdana Kucharskiego Dom Polonii, Stary Rynek 51 (I piętro), g. 17, **Ø**

Spotkanie z Joanną Marią Kaletą, pisarką Biblioteka Raczyńskich, filia nr 11, ul. Chwaliszewo 17/23, g. 17, **Ø**

Obiecana ziemia obiecana, reż. Katarzyna Radaszyńska, chor. Artur Bieńkowski, w ramach festiwalu Czas na Teatr Polski Teatr Tańca, g. 17.30, **60–90 zł**

Koncert *Muzyczna na Solnej*, w ramach cyklu *JazZamek* CK Zamek, g. 18

Warsztaty fotograficzne dla seniorów, z cyklu *Ratajski Przystanek Seniora* Ratajskie Centrum Kultury, DK Polan Sto, g. 18, ≈

Pokaz filmu dokumentalnego *Moje życie bez śmieci*, reż. D. Lemaître, i dyskusja z Virginie Little Dom Bretanii, g. 18, **Ø**

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich wokół powieści *Moja Jugostawia* Gorana Vojnovicia Biblioteka Raczyńskich, g. 18 **Ø**

Otwarcie wystawy fotografii Kamila Lipińskiego, *Odczuwanie Indii* Biblioteka Uniwersytecka, g. 18.30, **Ø**

WitKacy, reż. Tomasz Zajcher Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Wesele, reż. Mikołaj Grabowski Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł ciek**

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Jeremi, mężczyzna piosenny, reż. Anna Szymczak Teatr asz.teatr, g. 19, **20–30 zł**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska Lovayoga, g. 19, **50 zł**

Chciałem być Teatru Powszechnego w Łodzi, w ramach festiwalu Czas na Teatr Aula Artis, g. 19.30, **50–120 zł**

UWAGA! PREMIERA! Siostró, spadek!, reż. Sandra Matuszak Teatr Komedia, g. 20, **55 zł**

Koncert: Kasia Pietrzko Trio Blue Note, g. 20, **60–90 zł**

Extravaganza o religii, reż. Joanna Drozda Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

30 WRZEŚNIA (SOBOTA)

IV Biennale Tkaniny Artystycznej, 30.09–14.10, więcej: btapoznan.pl Galeria Rozruch

Spotkanie wokół dźwiękowiska *NOISE* stworzonego przez poznańskich artystów Patryka Piłsiewicza i Rafała Zapałę Centrum Szyfrów Enigma, g. 10–18, **Ø**

Warsztaty teatralne z Teatrem Rajstopy, w ramach cyklu *Tłusta Re:Generacja*, zapisy: tlustalangusta.pl@gmail.com Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 10, ~

Spotkanie *Twardy orzech do zgryzienia* – historia narzędzi krzemiennych, w ramach Weekendu Seniora z Kulturą Muzeum Archeologiczne, g. 11, Ø

Spacer: *Winogrody* zbiórka: ul. Winogrody (przystanek tramwajowy „Armii Poznań”), g. 11, Ø

Warsztaty zero waste z Virginie Little *Jak żyć bez śmieci?*, Dom Bretanii, g. 11, ~

Spotkanie *Chełmoński bliżej*, w ramach cyklu spotkań konserwatorskich *Z bliska* Muzeum Narodowe, g. 11.15, ○ 13–20 zł

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki* Muzeum Narodowe, g. 12, ○ 13–20 zł

Pokaz filmu *Deszczowa piosenka*, reż. Gene Kelly, Stanley Donen, w ramach cyklu Czas na Teatr, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 12, ○ 19–21 zł

Oprowadzanie po wystawie *Henryk Sienkiewicz – za kulisami sławy*, zapisy: rezerwacja.muzeumhs@bracz.edu.pl Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 12.30, ~

Koncert: *Rytmy Marcina* – muzyczne popołudnie i wieczór na ul. Św. Marcin, g. 14, Ø

Cudzoziemka, reż. Katarzyna Minkowska Teatr Polski, g. 16, ○ 30–100 zł

Niepamięć – spektakl gościnny Teatru Garnizon Sztuki, kinoteatr Apollo, g. 16 i 18.30, ○ 120–150 zł **cik**

Niedźwiedź, reż. Sandra Matuszak Teatr Komedia, g. 17, ○ 45–49 zł

Koncert: Brio Band Dom Kultury Jędrus, g. 17, ○ 50 zł

Spotkanie z potańcówką, *Dancing z Mewą (jak za dawnych lat)* – rytmy Marcina Biblioteka Uniwersytecka, g. 18, Ø

Wesele, reż. Mikołaj Grabowski Teatr Nowy, g. 19, ○ 70–90 zł **cik**

Deszczowa piosenka, reż. Tadeusz Kabicz, scen. Betty Comden i Adolph Green, piosenki: Nacio Herb Brown i Arthur Freed Teatr Muzyczny, g. 19, ○ 50–140 zł

W ciemności, w ramach cyklu *Karawana Opowieści* Teatr asz.teatr, g. 19, ○ 10 zł

UWAGA! PREMIERA! Łoo! Matko! Studia Teatralnego, wiek: 12+ CK Zamek, Scena Nowa, g. 19, ○ 15 zł

otwarte / gładkie / białe / chłodne Teatru Rajstopy, reż. Zuza Polkowska, Noemi Wrzos, w ramach *Tłusta Re:Generacja*, zapisy: tlustalangusta.pl@gmail.com Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, ~

Koncert: Bonson, Soulpete, BonSoul 2progi, g. 19, ○ 59–150 zł

Jednooki król, reż. Antonina Choroszy Teatr Nowy, g. 19.30, ○ 50–70 zł **cik**

Siostra, spadek!, reż. Sandra Matuszak Teatr Komedia, g. 20, ○ 55 zł

Koncert: Rita Ray Blue Note, g. 20, ○ 69–89 zł **cik**

Extravaganza o religii, reż. Joanna Drozda Teatr Polski, g. 22.30, ○ 250 zł

Brama Poznania ICHOT

wt.–pt., g. 10–18, sob.–niedz., g. 10–19

- Multimedialna opowieść o Ostrowie Tumskim, która prowadzi przez kolejne rozdziały niezwykłych dziejów tego miejsca.

Centrum Kultury Zamek

Sala wystaw

wt.–niedz., g. 12–20

- *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii* czynna: 9.09–14.01.2024

Galeria Fotografii pf

wt.–niedz., g. 12–20

- *Cel jest poza horyzontem* Pracowni Fotografii czynna do 10.09
- *Charomushki Odyssey 1930–2022* Andrei Loginov czynna: 21.09–19.11

Hol Wielki

wt.–niedz., g. 10–20

- *Ślady człowieka* wystawa prac uczestników Pracowni Malarstwa i Rysunku i Pracowni Fotografii czynna: do 17.09
- *Kamień, powietrze, światło. Zamek w centrum* czynna: 19.09–11.10

Czerwona Tuba

wt.–niedz., g. 10–20

- *Imagine Dragons* Grupy Twórczej Terrakota czynna: 13.09–11.10

Centrum Szyfrów Enigma

wt.–pt., g. 10–18, sob.–niedz., g. 10–19

- Prawdziwa historia złamania szyfru Enigmy i sylwetki Polaków stojących za tym sukcesem: Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego i Jerzego Różyckiego.

Fotoplastykon Poznański

pon.–pt., g. 10–18, sob., g. 10–17

- *Miasto w Kronice. Kronika w mieście* czynna: do 30.09

Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną

wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–16

- *Jerzy Piotrowicz* – ekspozycja stała
- *Teatr Nowy / Polski Teatr Tańca - Fotografie* Jacka Kulma, czynna: 6–30.09

Galeria Miejska Arsenal

wt.–sob., g. 12–19, niedz., g. 12–16

- *Niemy świadek historii* wystawa zbiorowa artystów z Ukrainy, czynna do 3.09
- *Koszmary Dziesiątki* wystawa zbiorowa czynna: 22.09–5.11

Galeria Piekary

pon.–pt., g. 10–18

- *Jan Lebenstein. Złapać absolut* czynna do 29.09

Galeria SKALA

pon.–pt., g. 13–18

- *Trzysta diabłów zjadł* Katarzyny Depty-Garapich i Małgorzaty Mirgi-Tas czynna do 22.09

Galeria SZOKART

wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 11–14

- *Porträtspiegel* Tomasza Górnickiego i Czarnobyła czynna: 16.09–27.10

Galeria YES

pon.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- *Biżuteria nomadów z Azji Centralnej* czynna do 7.10

MAD Art Gallery

pon.–pt., g. 11–19

- *Szał* – wystawa zbiorowa czynna do 10.09

Makiety Dawnego Poznania

pon.–niedz., g. 11–17

- Prezentacja grodu na Ostrowie Tumskim w czasach pierwszych Piastów i miasta z początku XVII w.

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com
śr.–niedz., g. 13–17

Galeria Design UAP

- *Wystawa indywidualna* Marty Bartkowiak
czynna: 4–21.09
- *Wystawa indywidualna* Magdaleny Jugo
czynna: 26.09–8.10

Galeria Duża Scena UAP

- *Wystawa indywidualna* Radostawa Czarkowskiego
czynna: 5–20.09

Galeria Nowa Scena UAP

- *Przenikanie* Marzeny Wolińskiej
czynna: 7–24.09

Galeria Szewska 16

- *Ćwiczenia z bycia* Marcina Salwina
czynna: 25–30.09

Molski Gallery & Collection

wt.–pt., 11–17

- *Żaden koń na świecie nie biega tak jak zając*
Kingi Popieli, czynna: 7–29.09

Muzeum Archeologiczne

wt.–pt., g. 11–17, pt.–sob., g. 11–18,
niedz., g. 12–16

- *Pradzieje Wielkopolski, Tu powstała Polska, Śmierć i życie w starożytnym Egipcie, Archeologia Sudanu, Sztuka naskalna Afryki Północnej* – wystawa stała
- *Skarby wydobyte z bagien. Życie codzienne łowców-zbieraczy z Krzyża Wielkopolskiego*
czynna: do 30.09
- *Wystawa z cyklu Bliskie spotkania z... Nie tylko krzemień. O surowcach w pradziejach Egiptu i Sudanu*
czynna: do 30.09

Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego

wt.–pt., g. 11–17, pt., sob.–niedz., g. 11–15

- *Sztuka gotycka, Skarbiec, Salon ofiarodawców, Galeria sztuki nowożytnej, Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego* – wystawy stałe

- *Jerzy Nowosielski. Ikona i abstrakcja, wystawa w 100. rocznicę urodzin Jerzego Nowosielskiego*, czynna: do 16.10

Muzeum Armii „Poznań”

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

- Muzeum znajduje się na poznańskiej Cytadeli. Usytuowane jest w korytarzu kazamatowym, zwanym obecnie Małą Śluzą, pierwotnie tworzącym Estakadę Zachodnią Fortu Winiary.
- *Wierni przysiędze – Armia „Poznań” w kampanii wrześniowej 1939 r.* – wystawa stała

Muzeum Bambrow Poznańskich

pt.–sob., g. 10–14 lub po wcześniejszym umówieniu

- *Dzieje osadników z Bambergu, którzy przybyli na zaproszenie władz miasta Poznania do wsi podmiejskich w 1. poł. XVIII w.*

Muzeum Broni Pancernej

wt.–sob., g. 10–16, we wtorki wstęp wolny

- *Kolekcja ponad 40 pojazdów bojowych, m.in. czołgów z okresu II wojny światowej, zimnej wojny, aż do czasów współczesnych.*

Muzeum Czekolady

pon.–niedz., g. 10–18 (wejście o pełnych godzinach)

- *Historia czekolady od ziarna do tabliczki* – wystawa stała. Od września Muzeum Czekolady w wersji mobilnej odwiedza szkoły i przedszkola w Poznaniu.

Muzeum Historii Ubioru

śr., pt., g. 10–15, czw., g. 15–19, sob. i niedz., g. 10–16

- *Kolekcja zabytkowych ubiorów i akcesoriów modowych pochodzących głównie z XIX w., której twórczynią jest Anna Moryto.*
- *Nowa wystawa czasowa Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX.*
czynna: od 21.09

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

wt.–niedz., g. 10–19, ostatnie wejście o g. 18

- Prezentuje prawie 60 niezwyklejnych eksponatów w siedmiu przestrzeniach wystawienniczych. Dzięki interaktywnym atrakcjom – od klasycznych łamigłówek, przez iluzje optyczne, aż po wielkoformatowe eksponaty – zachęca do nauki przez zabawę.

Muzeum Instrumentów Muzycznych

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18,
pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- W muzeum można obejrzeć wybór najwybitniejszych 500 obiektów ukazanych w kontekście poszczególnych epok, zespółów, miejsc i tradycji.

Muzeum Lecha Poznań

pon.–pt., g. 10–17.30, sob., g. 10–15

- Trofea zdobyte przez drużynę Kolejorza, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty, bilety i fotografie – takie skarby można zobaczyć na wystawie stałej Muzeum Lecha Poznań.

Muzeum Literackie

Henryka Sienkiewicza

wt.–sob., g. 9–16

- Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza powstało dzięki fundacji Ignacego Mosia. Można w nim zobaczyć pamiątki po nobliście.

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

- *Męczeństwo więźniów Fortu VII w okresie II wojny światowej, Więźniowie Fortu VII w więzieniach i obozach III Rzeszy – zmarli i zaginieni, Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa, Twierdza fortowa Poznań* – wystawa fotograficzna, *Ja szukam życia i umrę cicho...* – życie i twórczość Stefana Balickiego, *...i ślad po nich zaginął. Zagłada chorych psychicznie w komorze gazowej*

w Fortie VII, Twierdza fortowa Poznań – wystawy stałe

Muzeum Narodowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18,
pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Zbiory sztuki polskiej od średniowiecza po wiek XX. Dzieła polskich mistrzów, m.in. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki, zbiór malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego i włoskiego oraz jedyny w Polsce zbiór malarstwa hiszpańskiego.
- *Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki*, przedłużona do 1.10
- *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej) / About Sharing. Art on the border (Polish-German) / Vom Teilen. Kunst an der (deutsch-polnischen) Grenze* czynna: od 20.09 do 17.12
- *Wieczór letni Józefa Chełmońskiego* – pokaz obrazu czynny od 22.09 do 8.10

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

- *Powstanie Poznańskie 1956 – ocalona pamięć* – wystawa stała

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18,
pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Ekspozycja poświęcona w całości sztuce użytkowej: meble, wyroby z ceramiki, szkła i metalu, broń, biżuteria, tkaniny, stroje i dodatki do nich, od średniowiecza do współczesności.
- *Nie zmarnujcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM* czynna: od 9.09 do 17.03.2024

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

wt.–pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16

- *Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną – poznaniacy w bitwie o swoje miasto w 1945 r.* – wystawa stała
- *Rychtyg knary i maszynki – uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich 1919–1921*
czynna do 31.03.2024

Poznań Visual Park

pon.–niedz., od g. 10 do zmroku

- Kolekcja 18 rzeźb i obiektów artystycznych nad Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu.
Wirtualny przewodnik:
www.poznanvisualpark.abcgallery.pl

Pracownia-Muzeum Józefa I. Kraszewskiego

pon.–pt., g. 10–15

- *Gabinet Kraszewskiego* – dary i pamiątki, które pisarz otrzymał w 1879 r. z okazji 50-lecia pracy literackiej oraz „kraszewsciana” ze zbiorów bibliofila Mariana Walczaka, kolekcja pierwszych wydań książek pisarza – wystawa stała

Poznańskie Muzeum Pyry

sob.–niedz., g. 11, 13, 15

- Jedyne w Polsce muzeum poświęcone wyłącznie historii ziemniaka.

Rezerwat Archeologiczny Genius loci

wt.–czw., g. 10–16, pt.–sob., g. 10–18,
niedz., g. 10–15

- Umocnienia drewniano-ziemnych wałów grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego z X/XI w. oraz fundamenty muru ceglanego, wybudowanego z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI w. Zabytki archeologiczne z badań Ostrowa Tumskiego odkryte przy palatium i katedrze.
- *Pokolenie 966 – świt wielkich przemian* – wystawa stała
- *Wczesnośredniowieczne ozdoby złote odkryte w pracowni złotniczej przy poznańskim palatium.*
czynna do 31.08

- *Kościół NMP – perła gotyku na poznańskiej wyspie katedralnej*, czynna: do 31.12.

Rogalowe Muzeum Poznania

godziny pokazów: 11, 12.30, 14, 15.30, 17,
pokazy w jęz. ang. o g. 14

- Pokaz wypieku rogali świętomarcińskich, prezentacja historii Poznania, poznańskiej gwary oraz zwiedzanie zabytkowych wnętrz kamienicy, w której mieści się muzeum.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18,
pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- W muzeum zmieniono część ekspozycji na parterze, gdzie można oglądać m.in. od dłuższego czasu niedostępną dla zwiedzających broń średniowieczną i z XVI w.
- Pokaz daru z kolekcji Wiesława Kaczmarka obejmującego mundury, oporządzenie, fotografie i dokumenty z okresu jego służby w żandarmerii wojskowej.
czynna: do 17.09

Salon Sztuki „Kreatura”

czw.–niedz., g. 17–19

- *JA Jacek Antowski. Prace 1963–2023* Jacka Antowskiego, czynna: 24.09–1.10

V.A. Gallery

wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 12–16

- *No Art No Design* wystawa zbiorowa
czynna: 16.09–20.11

Vinci Art Gallery

wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 12–16

- *Winne grono* Gochy Meg Stankiewicz
czynna: 8–30.09

Galeria Śluza

wt.–pt., g. 9–18, sob.–niedz., g. 10–19

- *Siła spotkania. O ludziach, którzy tworzyli Poznań* – nowa wystawa czasowa
czynna: do 26.11
- Wystawa malarstwa *Połączenia – szeptany ukryte w ciszy / Connecting – whispered in silence*, czynna: 19.09–15.10

DLA DZIECI

we wrześniu

2 września (sobota)

Pożegnanie lata z cyklem *Wspólne podwórko*: spektakl *Mama Mu* i warsztaty z Eleną Bereziną *Wspólne malowanie dywanów*, Barak Kultury, Ø

9 września (sobota)

Rodzinne warsztaty *Kipu, czyli pętelkowe historie*, dla rodzin z dziećmi, wiek: 6–12 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, ○

UWAGA! PREMIERA! *Tu mieszkamy*, reż. Małeczka, Morawska-Rubczak, wiek: 2–4 lata, Teatr Animacji, g. 10 i 17, ○ 50–55 zł

Zajęcia *Majsterkowicze poszukiwani* dla rodzin z dziećmi, wiek: 3–5 lat, Brama Poznania, g. 10.30 i 12, ○ 12 zł

Europejskie Dni Dziedzictwa, *Żywe dziedzictwo – tradycje od pokoleń*, 9–10.09, Muzeum Archeologiczne, g. 11, ≈

Baśń o trzech konikach, reż. Marek A. Cyris, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 11 i 13
○ 50–55 zł

Warsztaty dla dzieci z głębokiego słuchania, wiek: 5–9 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 12, ≈

10 września (niedziela)

Warsztaty *Roztańczone rodziny / BabyDisco*, wiek: 0,5–1,5 roku, Scena Wspólna, g. 10, ○ 10–20 zł, cik

Tu mieszkamy, reż. Małeczka/Morawska-Rubczak, wiek: 2–4 lata, Teatr Animacji, g. 10 i 12, ○ 50–55 zł

Warsztaty *Roztańczone rodziny / W ogonku*, prowadzenie: Hanka Bylka-Kanecka, wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 13, ○ 10–20 zł, cik

11 września (poniedziałek)

Warsztaty psychologiczne dla dzieci i młodzieży w wieku 9–15 lat *Klub Odkrywców*, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, Ø

12 września (wtorek)

Baśń o trzech konikach, reż. Marek A. Cyris, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 9.30, ○ 50–55 zł

13 września (środa)

Baśń o trzech konikach, reż. Marek A. Cyris, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 9.30
○ 50–55 zł

14 września (czwartek)

Baśń o trzech konikach, reż. Marek A. Cyris, wiek: 3–7 lat, Teatr Animacji, g. 9.30
○ 50–55 zł

Spotkanie z Joanną Krzyżanek, połączone z warsztatami, Księgarnia z Bajki, g. 10 i 11.30, Ø

15 września (piątek)

Spotkanie z Joanną Krzyżanek, połączone z warsztatami, Księgarnia z Bajki, g. 10 i 11.30, Ø

Koncert *Pstryk! Abecadło* Basi Raduszkiewicz i Jarka Kordaczuka, wiek: 4+
Scena Wspólna, g. 11, ○ 17,50–35 zł, cik

16 września (sobota)

Warsztaty *Poranek literacki* dla rodzin z dziećmi, wiek: 3+, Księgarnia z Bajki, g. 11
 ○ 25 zł (rodzic+ dziecko)

Oprowadzanie *Wyprawa z Mieszkciem/Dobrawą* dla rodzin z dziećmi, wiek: 5–10 lat
 Brama Poznania, g. 11, ○ 30 zł/rodzina

Warsztaty *Noc w Hogwarcie*, warzenie eliksirów, nauka zaklęć i wspólne gotowanie połączone z nocowaniem w Domu z Bajki, wiek: 8+, Dom z Bajki, g. 18.30, ○ 180 zł

Koncert Chóru Dziewczęcego Skowronki *Chór jest cool*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, ○ 30 zł

17 września (niedziela)

Show filmowo-teatralne *Mały miś mówi: Oj!*, wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 10
 ○ 17,50–35 zł, **cik**

Warsztaty *RobiMY przyszłość*, wiek: 4+
 Scena Wspólna, g. 11, ○ 20 zł, **cik**

Pokaz: Flora Bubble Show, w ramach cyklu *Teatr Komedia dla dzieci*
 Teatr Komedia, g. 11, ○ 30–40 zł

Cała nadzieja w jajku, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, ○ 50–55 zł

Zabawy podwórkowe. Raz, dwa, trzy... Teraz ty! – interaktywny spektakl plenerowy, wiek: 7+
 Scena Wspólna, g. 12, ○ 17,50–35 zł, **cik**

Warsztaty plastyczne *Wyślij pocztówkę*
 Scena Wspólna, g. 13.30, ○ 15 zł, **cik**

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem
 CK Zamek, Hol Wielki, g. 13.30,
 ○ 12–15 zł, **cik**

Stopklatka, reż. Łukasz Chruszcz, wiek: 14+
 Scena Wspólna, g. 16
 ○ 17,50–35 zł, **cik**

18 września (poniedziałek)

Chodź na słówko, reż. Jerzy Moszkowicz
 Scena Wspólna, g. 10, ○ 17,50–35 zł, **cik**

19 września (wtorek)

Misja Poznań – gdzie są koziołki?, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

20 września (środa)

Misja Poznań – gdzie są koziołki?, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

21 września (czwartek)

Misja Poznań – gdzie są koziołki?, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

Spotkanie z Conradem Drzewieckim – spektakl baletowy uczniów OSB dziedziniec Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej, ul. Gołębia 8, g. 17, Ø

22 września (piątek)

Misja Poznań – gdzie są koziołki?, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

23 września (sobota)

Cała nadzieja w jajku, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 10
 ○ 50–55 zł

Koncert: *Muzykoteeczka – Inauguracja sezonu: Pan Świerszcz na muzycznym szlaku*
 Sala Lubrańskiego, Collegium Minus UAM, g. 10 i 11.30

Kurs szyfrów dla rodzin z dziećmi, wiek: 7–10 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10.30 i 12,
 ○ 30 zł/rodzina

Warsztaty Poranek literacki dla rodzin z dziećmi, wiek: 3+, Księgarnia z Bajki, g. 11
 ○ 25 zł (rodzic+ dziecko)

Warsztaty dla dzieci *Blisko natury*, w ramach finału wystawy *Skarby wydobyte z bagien. Życie codzienne łowców-zbieraczy z Krzyża Wielkopolskiego*, zapisy od 11.09 przez formularz: nowa.muzarp.poznan.pl
 Muzeum Archeologiczne, g. 11, ≈

Dziób w dziób, reż. Ireneusz Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 11, ○ 50–55 zł

24 września (niedziela)

Cała nadzieja w jaju, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 10, ○ 50–55 zł

Dziób w dziób, reż. Ireneusz Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 11, ○ 50–55 zł

Rodzinne zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii*, wiek: 7+
 CK Zamek, Sala Wystaw, g. 13.30
 ○ 12–17 zł

Spotkanie: Dzień z magią, w ramach cyklu *Teatr Komedia dla dzieci*
 Teatr Komedia, g. 15, ○ 30–40 zł

25 września (poniedziałek)

Warsztaty psychologiczne dla dzieci i młodzieży w wieku 9–15 lat *Klub Odkrywców*, Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, ☒

Ogólnopolski Przegląd Filmów Animowanych Tworzonych przez Dzieci Oko Kalejdoskopu, 25–29.09, więcej: ckzamek.pl, csdpoznan.pl, CK Zamek

26 września (wtorek)

Podróż nie z tej ziemi, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

27 września (środa)

Podróż nie z tej ziemi, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

28 września (czwartek)

Podróż nie z tej ziemi, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

29 września (piątek)

Podróż nie z tej ziemi, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30
 ○ 50–55 zł

Rośnie i rośnie, i... Anny Wańtuch i Performujących Rodzin, wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 17.30
 ○ 17,50–35 zł, cik

30 września (sobota)

Rośnie i rośnie, i... Anny Wańtuch i Performujących Rodzin, wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 10, ○ 17,50–35 zł, cik

Zajęcia z robotyki RAR. Pilnie strzeżone!, dla rodzin z dziećmi w wieku 6–12 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, ○

Warsztaty Poranek literacki dla rodzin z dziećmi, wiek: 3+
 Księgarnia z Bajki, g. 11
 ○ 25 zł (rodzic+ dziecko)

Krabat. Uczeń czarnoksiężnika, reż. Marek Zákostelecký, wiek: 9+
 Teatr Animacji, g. 11, ○ 50–55 zł

Ciało ciatko, Kolektacz, wiek: 6+
 Scena Wspólna, g. 16, ○ 17,50–35 zł, cik

Zajęcia Psijacieli w Muzeum, w ramach cyklu *Wakacje w muzeum*, wiek: 1,5–6 lat, Muzeum Narodowe

CENTRA I DOMY KULTURY

Austriacki Ośrodek Kultury UAM

ul. Zwierzyniecka 7
tel. 61 829 24 24
www.austria-universytet.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich

pl. Wolności 19
tel. 61 852 94 42
www.bracz.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka

ul. Ratajczaka 38/40
tel. 61 829 38 72
www.lib.amu.edu.pl

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Suchy Las

ul. Szkolna 16
tel. 61 250 04 00
www.osrodekkultury.pl

Centrum Kultury Zamek

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 52 76
ckzamek.pl

Centrum Sztuki Dziecka

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 44 70
www.csdpoznan.pl

Concordia Design

ul. Zwierzyniecka 3
tel. 61 667 44 00
www.concordiadesign.pl

Dom Bretanii

**Fundacja Poznań –
Ille-et-Vilaine**
Stary Rynek 37
tel. 61 851 68 51
www.dombretanii.org.pl

Dom Polonii

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota
Polska”
Stary Rynek 51
e-mail: poznan@swp.org.pl

DK Jagiellonka

os. Jagiellońskie 120
tel. 61 877 51 64
www.osiedlemłodych.pl/jagiellonka

DK Jędrus

os. Armii Krajowej 101
tel. 61 877 01 51
www.osiedlemłodych.pl/jedrus/

DK Jubilat

os. Tysiąclecia 30
tel. 61 876 08 40
www.osiedlemłodych.pl/jubilat/

DK Na Pięterku

os. Orła Białego 5
tel. 61 879 63 11

DK Na Skarpie

os. Piastowskie 104
tel. 61 877 05 51
www.osiedlemłodych.pl/na-skarpie/

DK Orle Gniazdo

os. Lecha 43, tel. 61 877 78 42
www.osiedlemłodych.pl/
orle-gniazdo/

DK Polan Sto

os. Polan 100
tel. 61 879 71 51

DK Stokrotka

ul. Cyniowa 11, tel. 61 867 19 19
www.dkstokrotka.pl

Estrada Poznańska

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Ad Arte

ul. Hawelańska 1, tel. 501 951 145
www.adarte.pl

Fundacja Artystyczno-Edukacyjna PUENTA

ul. Leszka 25a
tel. 603 743 888
www.artpuenta.eu

Fundacja Barak Kultury

Al. Marcinkowskiego 21
tel. 505 045 259
e-mail: barakkultury@barakkultury.pl

Fundacja Mały Dom Kultury

ul. Zamkowa 3/4
tel. 61 852 26 22
www.mdk.krzyk.pl

Fyrtel Główna

ul. Główna 42 (II p.)
www.animatorzysmak.pl

Klub Literacki Dąbrówka

Piątkowskie Centrum Kultury Dąbrówka
os. Bolesława Chrobrego 117

Klub Osiedlowy Krąg

ul. R. Dmowskiego 37
tel. 61 647 42 88
www.klubkrag.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1

ul. Droga Dębińska 21
tel. 61 833 79 10
www.mdk1.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2

ul. Za Cytadelą 121
tel. 61 820 11 12
www.mdk2.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 3

ul. Jarochońskiego 1
tel. 61 866 57 47
www.mdk3lazarz.pl

ODK Pod Lipami

os. Pod Lipami 108a, tel. 61 630 33 47
www.psmwinogrady.pl
 lub www.bracz.edu.pl

ODK Słońce

os. Przyjaźni 120
 tel. 61 630 32 68
www.psmwinogrady.pl

Ogród Botaniczny

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
 ul. Dąbrowskiego 165
 tel. 61 829 20 23
www.ogrod.amu.edu.pl

Piwnica Duchowa

Fundacja Wzgórze św. Józefa
 Wzgórze św. Wojciecha
 klasztor oo. Karmelitów Bosych
 ul. Działowa 25
 tel. 61 852 92 93
www.poznan.karmelicebosi.pl

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

ul. Mielżyńskiego 27/29
 tel. 61 852 74 41
www.ptpn.poznan.pl

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Oddział w Poznaniu
 Stary Rynek 56
 tel. 61 852 00 20
www.poznan.sarp.org.pl

Stowarzyszenie Twórców i Sympatyków Kultury

przy KWP w Poznaniu
 ul. Kochanowskiego 2a
 tel. 607 997 613, www.stisk.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

ul. Bolesława Prusa 3
 tel. 61 664 08 50
www.wbp.poznan.pl

Związek Literatów Polskich

Oddział w Poznaniu
 ul. Piekary 17, lokal 907
www.zlp-poznan.e-kei.pl

MUZEA**Brama Poznania ICHOT**

ul. Gdańska 2
 tel. 61 647 76 34
www.bramapoznania.pl

Centrum Szyfrów Enigma

ul. Św. Marcin 78
 tel. 61 88 845 12, csenigma.pl

Galeria Śluza

ul. Dziekańska 2, tel. 61 647 76 34, www.galeriasluza.pl

Makiety Dawnego Poznania

podziemia klasztoru Franciszkanów na Górze Przemysła
 (wejście od ul. Ludgardy)
 tel. 61 855 14 35, www.makieta.poznan.pl

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłkiewiczówny

ul. Gajowa 4 m. 8
 tel. 61 852 89 71

Muzeum Archeologiczne

ul. Wodna 27
 tel. 61 852 82 51
www.muzarp.poznan.pl

Muzeum Archidiecezjalne

ul. Lubrańskiego 1
 tel. 61 852 61 95
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Armii „Poznań”

Cytadela-Mała Śluza
 tel. 663 866 414
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Bambrów Poznańskich

ul. Mostowa 7, tel. 602 658 961

Muzeum Broni Pancernej

oddział Muzeum Wojska Polskiego
 ul. 3. Pułku Lotniczego 4
 tel. 261 57 84 05
www.muzeumbronipancernej.pl

Muzeum Etnograficzne

ul. Grobla 25 (wejście od ul. Mostowej 7)
 tel. 61 852 30 06
www.mnp.art.pl

Muzeum Historii Ubioru

ul. Kwiatowa 14/2, tel. 794 777 243
www.xixgallery.com

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

ul. Woźna 20, tel. 609 711 931

Muzeum Instrumentów Muzycznych

Stary Rynek 45, tel. 61 856 81 78
www.mnp.art.pl

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

Stary Rynek 84, tel. 61 852 89 71 (72)
www.bracz.edu.pl

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

ul. Polska, tel. 61 848 31 38
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Narodowe

Al. Marcinkowskiego 9
 tel. 61 856 80 00, 61 852 59 69
www.mnp.art.pl

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 94 64
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

Odwach, Stary Rynek 3
 tel. 61 853 19 93
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Sztuk Użytkowych

w Zamku Królewskim
 ul. Góra Przemysła 1, tel. 61 856 81 82
www.mnp.art.pl

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

al. Armii Poznań, tel. 61 820 45 03
www.wmn.poznan.pl

Pracownia-Muzeum**Józefa I. Kraszewskiego**

ul. Wroniecka 14, tel. 61 855 12 44
www.bracz.edu.pl

Rezerwat Archeologiczny**Genius loci**

ul. ks. Posadzego 3, tel. 61 852 21 67
www.rezerwat.muzarp.poznan.pl

Rogalowe Muzeum Poznania

Stary Rynek 41/2 (wejście od ul. Klasztornej)
tel. 690 077 800
www.rogalowemuzeum.pl

Salon Muzyczny –**Muzeum Feliksa Nowowiejskiego**

al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

Stary Rynek 9, tel. 61 852 67 39
www.mnp.art.pl

MUZYKA**2progi**

al. Niepodległości 36, www.2progi.pl

Akademia Muzyczna**im. I.J. Paderewskiego**

ul. Św. Marcin 87, tel. 61 856 89 44
www.amuz.edu.pl

Aula Artis

ul. Kutrzeby 10, tel. 607 150 224
www.aulaartia.pl

Aula UAM

ul. Wieniawskiego 1

B.B. Joga

ul. Włodkowica 22, tel. 602 225 499, www.bbjoga.pl

Blue Note

ul. Kościuszki 79, tel. 61 851 04 08
www.bluenote.poznan.pl

Dom Tramwajarza (Pan Gar)

ul. Słowackiego 19/21
tel. 794 542 836
www.dt.fundacjapanagara.pl

Filharmonia Poznańska

ul. Św. Marcin 81, tel. 61 852 47 08
www.filharmoniapoznanska.pl

Grota Solna Galos

ul. Spychalskiego 34, tel. 61 835 33 36
www.galos.poznan.pl

Hala Arena**(aktualnie nieczynna)**

ul. Wyspiańskiego 33, tel. 693 028 090
www.arenapoznan.pl

Klub B17, ul. Bułgarska 17, tel. 530 502 500

www.stadionpoznan.pl

Lovayoga

ul. Skarbka 35, tel. 600 305 155 www.lovayoga.pl

MDK Dragon

ul. Zamkowa 3, tel. 61 853 08 19

Pawilon

ul. Ewangelicka 1, tel. 789 192 492
www.pawilon.org

Pod Minogą

ul. Nowowiejskiego 8
tel. 61 852 79 22

Próżność

al. Niepodległości 8A
tel. 506 203 214
www.proznosc.com

Sala Lubrańskiego UAM

ul. Wieniawskiego 1

Sala Ziemi MTP

ul. Głogowska 14
tel. 61 869 20 00
www.poznancongresscenter.pl

Salon Muzyczny – Muzeum**Feliksa Nowowiejskiego**

al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Tama

ul. Niezłomnych 2, tel. 796 537 572
www.tamaklub.pl

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego

ul. Świętosławska 7
tel. 61 852 26 42
www.wieniawski.pl

SZTUKA**ABC Gallery i Visual Park**

ul. Koszalińska 15
tel. 605 446 182
www.abcgallery.pl

Brodziak Gallery Poznań

ul. Głogowska 16
tel. 795 770 771
www.szymonbrodziak.com

Fotoplastykon Poznański

CIK, ul. F. Ratajczaka 44
tel. 61 851 96 45
www.cik.poznan.pl

Galeria AT

ul. Solna 4, tel. 61 853 11 81
www.galeria-at.siteor.pl

Galeria CENTRALA & przestrzeń**dla fotografii Fotspot**

pl. Cyryla Ratajskiego 6a

www.centrala.art, www.fotspot.pl

Galeria EGO

ul. Wyspiańskiego 41/3

tel. 510 230 269, www.galeriaego.pl

Galeria El Arte

ul. Włada 7, tel. 605 665 625

www.galeriaelarte.pl

Galeria Jak**Fundacja Jak Malowana**

ul. Św. Marcin 37 (w podwórzu)

tel. 693 083 144

Galeria Jerzego Piotrowicza**Pod Koroną**

ul. Kramarska 3/5, tel. 728 916 753

galeriajerzegopiotrowicza.pl

Galeria Kolegiacki Art

pl. Kolegiacki 5

Galeria Łęctwo

ul. Łukaszewicza 1, tel. 787 371 215

www.facebook.com/lectwo.galeria

Galeria Miejska Arsenal

ul. Szyperska 2 (tymczasowo)

tel. 61 852 95 02

www.arsenal.art.pl

Galeria mi!ART

Danuty Milian, ul. Wroniecka 6

tel. 61 851 74 01

Galeria na Dziedzińcu

Stary Browar

www.starybrowar5050.com

Galeria Piec

ul. Mostowa 33, tel. 508 403 079

Galeria Piekary

ul. Św. Marcin 80/82

CK Zamek, Dziedziniec Różany

tel. 61 811 35 55, www.galeria-piekary.com.pl

Galeria pix.house

Miejsce dla fotografii

ul. Głogowska 35A

tel. 607 290 671, www.pix.house

Galeria Rodríguez

ul. Wodna 13/4

tel. 606 908 087

www.rodriquezgalleria.com

Galeria Rotunda

Collegium Da Vinci

ul. gen. Kutrzeby 10

Galeria :SKALA

ul. Św. Marcin 49a

www.galeriaskala.com

Galeria Szczur

ul. Składowa 11/01

galeriaszczur@gmail.com

Galeria SZOKART

pl. C. Ratajskiego 1

tel. 518 962 332

www.szokart.com

Galeria Sztuki Rozruch

Jeżyckie Centrum Kultury

ul. Jackowskiego 5-7

tel. 693 077 170

www.jck-poznan.pl

Galeria „tak”

ul. Mielżyńskiego 27/29

tel. 668 577 199

www.galeriatak.pion.pl

Galeria U Jezuitów

ul. Dominikańska 10, tel. 691 119 739

www.galeriaujezuitow.pl

Galeria Zacznie

ul. Garbary 50, www.galeriazacznie.pl

Galeria VA

Fundacja Pro Veritate et Arte

Al. Marcinkowskiego 26 (domofon nr 50)

tel. 502 564 572, 695 796 556

www.facebook.com/vagaleria

Galeria YES

ul. Paderewskiego 7, tel. 61 851 58 48

www.galeriayes.pl

MAD Art Gallery

ul. Mielżyńskiego 27/29

www.uitstalling.com

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com

Duża Scena UAP, ul. Wodna 24

Galeria Curators' Lab,

ul. Nowowiejskiego 12

Galeria Design UAP, ul. Wolnica 9

Galeria Szewska, ul. Szewska 16

Scena Otwarta, ul. Szyperska 8

Molski gallery & collection

al. Wielkopolska 65A, tel. 730 056 730

www.molskigallery.pl

Nowa Gallery

Wysogotowo k. Poznania

ul. Skórzewska 35, tel. 61 665 17 00

www.pbg-sa.pl

Pani Domu

ul. Niegolewskich 7/7, www.panidomu.com

Pracownia Vzory

ul. Ślusarska 15, tel. 603 193 529

Pyramida Gallery

ul. Garbary 64

tel. 698 746 423

Salon Sztuki „Kreatura”

ul. Spychalskiego 14/5

tel. 601 776 511, 61 833 65 11, www.salonsztukikre-

atura.

blogspot.com

Strefa Wyobraźni

strefawyobrazni.weebly.com

Uniwersytet Artystyczny Poznań

Al. Marcinkowskiego 29
tel. 61 856 04 41 wew. 23
www.uap.edu.pl

V.A. Gallery Poland

Wysogotowo, ul. Wierzbowa 162
tel. 509 920 616
www.va-gallery.pl

Vinci Art Gallery

ul. Rynek Śródecki 15/2
www.vinciartgallery.com

TEATR**Aula Artis**

ul. Kutrzeby 10

Estrada Poznańska – Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Orbis Tertius Lecha Raczkaka

tel. 787 525 897
www.orbistertius.pl

Fundacja Asocjacji 2006**i Teatralny Gołęcin**

ul. Gołęcińska 9
tel. 501776630, www.a06.pl

Kinoteatr Apollo

ul. Ratajczaka 18

Polski Teatr Tańca

ul. Taczaka 8
tel. 61 852 40 08
www.ptt-poznan.pl

Republika Sztuki Tłusta Langusta

ul. Gwarna 11, tel. 889 447 350
www.tlustalangusta.pl
Chuda Langusta
ul. F. Ratajczaka 44

Scena Robocza**Centrum Reżydercji Teatralnej**

ul. Wroniecka 6
tel. 795 577 022
www.scenarobocza.pl

Scena STA

ul. Ratajczaka 18
tel. 691 736 212
www.studiosta.pl

Scena Wspólna**Teatru Łejery i Centrum Sztuki Dziecka**

ul. Brandstaettera 1
ul. Za Cytadelą
www.teatr.lejery.pl
i www.csd.poznan.pl

Studio Teatralne Blum

ul. Zwierzyniecka 3
www.teatr-blum.pl

Szkoła Baletowa Anny Niedźwiedź i Teatr Cortiqué

ul. Mansfelda 4 (wejście
od ul. Strzałkowskiego 5/7)
tel. 501 065 265
www.szkolabaletowa.poznan.pl, www.cortique.pl

Teatr Animacji

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 853 72 20
www.teatranimacji.pl

Teatr Atofri

ul. Rybaki 22/2
tel. 601 378 158, 605 318 716
www.teatratofri.pl

Teatr asz.teatr

ul. Starołęcka 60A
tel. 514 763 916

Teatr Komedia

ul. Grochowska 49
tel. 579 144 814
www.komediapoznan.pl

Teatr Muzyczny

ul. Niezłomnych 1e
tel. 61 852 29 27
www.teatr-muzyczny.pl

Teatr Nowy**im. Tadeusza Łomnickiego**

ul. Dąbrowskiego 5, tel. 61 848 48 85
www.teatrnnowy.pl

Teatr Ósmego Dnia

ul. Ratajczaka 44, II p., tel. 61 855 20 86
www.teatrosmegodnia.pl

Teatr Polski

ul. 27 Grudnia 8/10
tel. 61 852 56 27-9
www.teatr-polski.pl

Teatr U Przyjaciół

ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 61 851 67 95
www.uprzyjacio.pl

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki

ul. Fredry 9, tel. 61 659 02 00
www.opera.poznan.pl

INNE**Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl**

tel. 884 605 305
www.popoznaniu.pl

Koło Przewodników PTTK**im. Marcellego Mottego w Poznaniu**

pl. Kolegiacki 16
tel. 61 853 03 97
www.przewodnicy-pttk.org



SPOTKANIE AUTORSKIE

Wydawnictwo Miejskie Poznań
zaprasza na spotkanie autorskie
z Jagodą Ignaczak i Stefanem Drajewskim,
autorami książki

Polski Teatr Tańca 1973–2023

Historie – Ludzie – Idee



12 września (wtorek), g. 17

Szkoła Baletowa

ul. Gołębia 8, Poznań

Wstęp wolny, na gości spotkania czekają egzemplarze w promocyjnej cenie.